

Regina Lebieź, Irena Słobodiana

# Język polski i czytanie

3

Część 1



Regina Lebień  
Irena Słobodiana

# Język polski i czytanie

Podręcznik dla 3 klasy  
z polskim językiem nauczania  
szkół średnich ogólnokształcących

(dwie części)

Część 1

*Zalecany przez Ministerstwo Oświaty i Nauki Ukrainy*

Львів  
Видавництво «Світ»  
2020

УДК 821.162.1(075.2)

Л 33

*Рекомендовано Міністерством освіти і науки України  
(наказ Міністерства освіти і науки України від 21.02.2020 № 271)*

**Видано за рахунок державних коштів. Продаж заборонено**

### Oznaczenia umowne



Czytanie.



Nasz język polski.



Lektura.

### Лебедь Р.

Л 33 Польська мова та читання : підруч. для 3 кл. з навч. польськ. мов. закл. заг. серед. осв. (у 2-х ч.) : ч. 1 / Р. К. Лебедь, І. А. Слободяна. – Львів : Світ, 2020. – 128 с.

ISBN 987-966-914-238-2

ISBN 987-966-914-239-9 (Ч. 1)

УДК 821.162.1(075.2)

ISBN 987-966-914-238-2

ISBN 987-966-914-239-9 (Ч. 1)

© Лебедь Р. К., Слободяна І. А., 2020

© Шутурма М.С., обкладинка, 2020

© Осадча А.Я., Радзієвська О.В., ілюстрації, 2020

© Видавництво «Світ», оформлення, 2020

## Nowy rok szkolny (fragment wiersza)

Być starszym – to marzenie dzieci,  
A przecież czas tak szybko leci,  
Mija godzina za godziną,  
Nim się spostrzegłeś – rok upłynął!  
I nowa bije już godzina,  
Nowy rok szkolny się zaczyna,  
Już czeka szkoła i koledzy,  
I w książkach – zasób nowej wiedzy.  
Jakżeż lubiłem w młodych latach  
Pod koniec upalnego lata  
Do miłej szkoły biec z tornistrem  
I łowić wszystko wzrokiem bystrym.  
Szkoła! Marzenie najgorętsze!  
Gdzie klasa jest? Na którym pięttrze?  
Gdzie moja ławka? W którym rzędzie?  
Kto obok w ławce siedzieć będzie?  
Idę przez gwarne korytarze,  
Widzę coraz to nowe twarze,  
A oto dawny mój kolega,  
Już mnie zobaczył, już podbiega.  
– Gdzie byłeś w lecie? Zbierasz znaczki?  
– Czy masz już swoje miejsce w szatni?  
– Patrz, nauczyciel jakiś nowy!  
Ach, te okrzyki, te rozmowy...  
Ale wybiła już godzina.  
Dzwonek! Rok szkolny się zaczyna.  
Znów dni popłyną pracowite  
Nad książką szkolną, nad zeszytem...



Pisarz, który bardzo kochał dzieci i dużo pisał dla nich.



1. Przeczytaj wiersz jak najładniej.
2. Opowiedz treść wiersza. Czy podobnie przeżywałeś/łaś rozpoczęcie roku szkolnego?
3. Kogo zobaczyłeś/łaś w szkole, jak powitałeś/łaś 3 klasę?



Marcin Brykczyński

## Po wakacjach

Tak jak wiele spraw na świecie,  
Lato jest... i już po lecie.  
Myślę więc, że będzie miło  
Opowiedzieć, jak to było.

Na wakacjach różnie bywa,  
Ktoś po morzu sobie pływa,  
A kto kiedyś był nad morzem,  
Teraz kąpie się w jeziorze.

Jedni wolą kajak z wiosłem,  
Inni szczyty gór wyniosłe,  
Jeszcze innych chęćka bierze,  
By kraj zwiedzać na rowerze.

A kto nigdzie nie wyjedzie,  
Temu też się dobrze wie dzie,  
Bo nie znamy czasem sami  
Tego, co jest tuż za drzwiami.

Na obozie czy z rodziną,  
Miło dni wakacji płyną  
I nim zblizą się do końca,  
Dają dzieciom promień słońca.

1. Opowiedz treść wiersza.
2. Gdzie ty spędziłeś/łaś wakacje?
3. Opowiedz, co się zmieniło po wakacjach w twojej szkole.
4. Jakie skarby i pamiątki przywiozłeś/łaś z wakacji?

## Zagadki

Trwają trzy miesiące.  
Lubią je uczniowie,  
bo mogą odpocząć  
i stawać na głowie.



To łatwa zagadka,  
tak mi się wydaje.  
Jaka po lecie  
pora nastaje?



Agnieszka Frączek

## Piękno

Warto dostrzegać piękno dokoła – i to, co do nas „Tu jestem!” woła, i to, co czasem gdzieś się ukryje, bo dzięki pięknu piękniej się żyje!

Malujemy projekt szkoły

Zofia Stanecka

## Jak powinna wyglądać wasza wymarzona szkoła?

– Wiem, jaka powinna być nasza szkoła – powiedział Jarek. – Duża, nowoczesna i kolorowa.

– A właśnie, że mała i drewniana – zaprotestowała Kasia. – Z drzewami rosnącymi wokół.

– Phi! – Jarek prychnął. – To okropnie przestarzałe.

– Dziś modne są szkoły ekologiczne – powiedziała Kasia.

– Akurat!

– Właśnie, że tak!

– Spróbujmy namalować szkołę nowoczesną, ale z drzewami wokół niej – zaproponował Norbert.

– Nie wtrącaj się, mądralo – rzucił Jarek. Norbert spuścił głowę. – Dlaczego go przezywasz? – spytała Marta.

– No... – Jarek zaczerwienił się. – Chciałem tylko, żeby...

– Było, jak ty chcesz? – zasugerowała Kasia.

Przy stoliku zapadła cisza. Przerwała ją Marta.

– Inni już malują – powiedziała. – Nie lepiej jakoś się dogadać? Przecież to miał być wspólny projekt.

– Przepraszam – powiedział Jarek do Norberta. – Zachowałem się okropnie. Powiesz, jaki masz pomysł?

1. Opisz zachowanie Jarka i Marty. Co pomaga, a co przeszkadza przy wspólnej pracy?
2. Czy lubisz pracować w grupie? Jakie są zasady przy wspólnej pracy?
3. Utwórzcie pary i razem popracujcie nad projektem „Moja wymarzona szkoła”.



# Tekst. Tytuł tekstu

## Zapamiętaj!

**Tekstem** nazywamy zdania związane ze sobą pod względem treści. Tekst można zatytułować.

1. Uporządkuj tekst. Nadaj tytuł tej historyjce.

• I po chwili idziemy razem pod dwoma parasolami. Ja oczywiście w środku, bo nie mam parasola. Moi koledzy są zadowoleni.

• Wreszcie nie wytrzymałem. Odskoczyłem od kolegów i co sił w nogach zacząłem pędzić do domu. Woda lała się ze mnie strumieniami.

• Od rana pada i pada. Idę do szkoły bez parasola. Nagle zobaczyłem Maćka i Stasia.

– Hej, koledzy! – Poczekajcie!

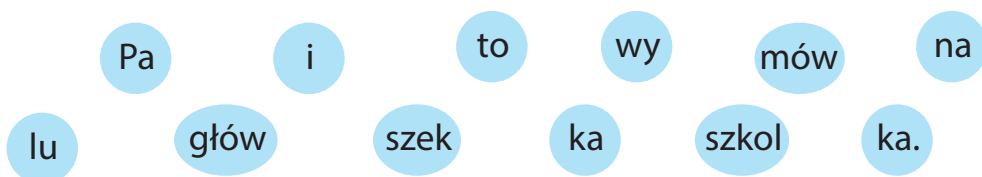
• A mnie coraz smutniej, bo na moją głowę spływają strugi deszczu. Czuję, że jestem cały mokry. Drzę z zimna.

2. Uzupełnij zdania wyrazami z ramki. Zatytułuj tekst.

Zbieramy ....., ..... i ..... liście. Zrobimy z nich kolorowe ..... . Cieszymy się z ..... i ..... . Posłużą nam do zrobienia zabawnych ..... i ..... . A kto robi teraz ..... na zimę? Kto szuka laskowych ..... na leszczynie? Kto nosi je do .....? To ruda .....!

żółte, bukiety, orzechów, czerwone, kasztanów, żołądki, brązowe, ludzików, zapasy, wiewiórka, zwierzątek, dziupli

3. Odczytaj wyrazy z sylab. Zapisz przysłowie w zeszycie. Wytlumacz znaczenie tego przysłowia.







# Główne części tekstu

## Zapamiętaj!

Każdy tekst ma **początek** (wstęp), **część podstawową** (rozwinięcie), i **zakończenie**. Zaczynamy każdą część pisać od akapitu.

1. Przepisz poszczególne części tekstu. Pamiętaj o akapitach. Uzupełnij zdania wyrażeniami umieszczonymi pod obrazkami.

## ZAGINIONE ŚMIGŁO



wodzi wzrokiem, model śmigłowca



szuka, się zmartwił



wesoło szczeka, merda ogonem



otwiera odkurzacza, brakujące śmigło



dobrym obserwatorem, nagrodził go, zadowolony.

### Wstęp

Zosia odkurza pokój. Reks leży na swoim pościu i ..... za szczotką odkurzacza.

Marcin skleja .....

### Rozwinięcie

Ale co to, nie ma nigdzie śmigła? Chłopiec .....

Pod stołem, na fotelu, za krzesłem. Bardzo .....

Nagle Reks podbiega do odkurzacza, ..... i ..... . Zosia ..... i wyjmuję z worka .....

### Zakończenie

Dobrze, że Reks jest takim .....

Jurek z radości ..... . Reks jest bardzo .....

2. Nadaj tytuły poszczególnym obrazkom. Zapisz każdy tytuł od nowej linii. Układaj krótkie zdania.





# Przyjazna szkoła

Od każdego z nas zależy czy nasza szkoła będzie przyjazna.



Życzliwość i pomoc



Współpraca



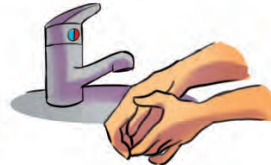
Bezpieczeństwo



Porządek



Kultura



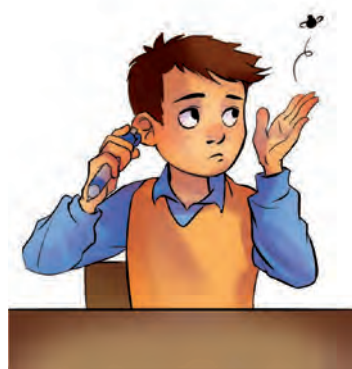
Higiena

1. Na podstawie ilustracji opowiedz jak powinniśmy zachowywać się w szkole. Dokończ wypowiedź: *W przyjaznej szkole...*
2. Udziel rad koleżankom i kolegom aby swoją szkołę uczynili przyjazną. Do każdego słoneczka dodaj hasło z dobrą radą.



## Jaś odrabia lekcje

Jaś odrabia lekcje, ale  
to podrapie się za uchem,  
to w bojowym znów zapale  
bzykającą straszy muchę.  
A gdy już nastraszył dość ją –  
znowu nuda, znowu smutek.  
I znów pisze Jaś z szybkością  
pół litery na minutę.  
Już się dosyć nauganiał,  
pora pomarudzić sobie...  
Więc marudzi: cztery zdania  
już od czterech godzin skrobie.  
– Oj, mój Jasiu, dziwię ci się!  
Czemuś takim jest marudą?  
– Przecież długopisem piszę,  
no to muszę pisać długo!



1. Jak Jaś odrabiał lekcje?
2. Czy w podobny sposób zachowujesz się podczas odrabiania lekcji?
3. Jaki humor wynika z wiersza?
4. Dokończ przysłowie odpowiednim fragmentem z ramki.

Czego Jaś się nie nauczy, tego...

Jan nie będzie umiał • nie będzie żałował • nie będą mu zazdrościć

*Przysłowia uczą, przestrzegają, zakazują,  
a także wyśmiewają wady.  
Nazywa się je mądrością narodów.*

Nauka to potęgi klucz.  
Bieda temu dokuczy, kto za młodu się nie uczy.  
Czego się nauczymy, tego nikt nam nie wydrze.  
Uczymy się nie dla szkoły, ale dla życia.





Wojciech Kalwat

## II wojna światowa

Niemiecki atak na Polskę 1 września 1939 roku był początkiem najstraszniejszej z wojen – II wojny światowej. Wkrótce potem na Polskę uderzył także Związek Radziecki. Polscy żołnierze bronili się dzielnie, lecz przewaga wroga złamała ich opór. Rozpoczęły się tragiczne lata okupacji. Niemcy budowali obozy zagłady, w których masowo mordowano ludzi. Największy z nich znajdował się w Auschwitz (czytaj: ałszwic).

Polacy nie pogodzili się z utratą wolności. Walczyli u boku swoich sojuszników w wielu bitwach w różnych krajach Europy i Afryki. W Warszawie wybuchło powstanie. Do oporu włączyła się młodzież. Nawet dzieci, z białoczerwonymi opaskami na rękawach, stawały do walki z okupantem, płacąc za to bardzo często życiem.

Wojna trwała ponad pięć długich lat. Na całym świecie zginęło w niej wiele milionów ludzi. W gruzach legły tysiące miast i wsi. Niektóre, jak Warszawa, zostały prawie całkowicie zniszczone.

1. Kiedy rozpoczęła się II wojna światowa? Jak długo trwała?
2. W jaki sposób Polacy walczyli o wolność?

Roman Pisarski

### To miasto

To miasto leżało w ruinach, gdy wojny powalił je grom.  
Kto przeżył te lata, wspomina, jak z gruzów się dźwigał nasz dom  
Czas płynął tak bystro jak rzeka i cegła po cegle rósł mur.  
To miasto dziś błyszczący z daleka i sięga wieżami do chmur.

1. Jaki nastrój panuje w wierszu? O czym opowiada treść wiersza.
2. Jak wygląda współczesna Warszawa?



## Asiunia (fragment)

Na skraju miasta stał sobie taki nieduży blok, a w tym bloku było mieszkanie, a w tym mieszkaniu mieszkała moja rodzina. Było w niej bardzo dużo dzieci, dużo książek, bajek i piosenek, a wszystkim tym zarządzała moja mama. (...)

Nie byłam jeszcze wtedy panią Joanną, tylko Asiunią, małą dziewczynką w szpiczastym kapturku.

Niedawno właśnie miałam urodziny, skończyłam pięć lat. Siedziałam na fotelu babci, a wszyscy po kolei składali mi życzenia i dawali prezenciki. Bo miałam bardzo dużo braci i każdy mi coś podarował. (...)

Pamiętam, że w dniu urodzin mój starszy brat Marek bardzo surowo odpytywał mnie, co bym zrobiła, jakbym się zgubiła w mieście:

– Co masz wtedy powiedzieć? Że jak się nazywasz?

– Nazywam się Joanna Papuzińska. Mam pięć lat – mówiłam, i dla większej pewności siebie pokazywałam rękę z pięcioma palcami.

– A gdzie mieszkasz? Podaj adres!

– Mątwicka trzy, mieszkania jeden!

– No dobrze – mówił Marek. – Tylko żebyś nigdy nie zapomniała!

Adres jest najważniejszy!

Skąd mogliśmy wiedzieć, że niedługo zgubimy się wszyscy?

A adres na ulicy Mątwickiej przestanie być potrzebny, bo nie będzie już naszym domowym adresem i już nigdy, przenigdy do tamtego domu nie wrócimy?

Że wprawdzie odnajdziemy się kiedyś, ale już nie wszyscy. (...)



Asiunia – mała dziewczynka, którą poznajemy w jej piąte urodziny, to Joanna Papuzińska, poetka i autorka wielu książek zarówno dla dzieci, jak i dla dorosłych.

1. Jak wojna zmieniła życie Asiuni?
2. Kim została, gdy dorosła?
3. Czy znasz wiersze tej poetki?



# Plan tekstu

## Zapamiętaj!

Każdy tekst można podzielić na mniejsze części. Każdą taką część można zatytułować – jest to **plan tekstu**.

1. Przeczytaj tekst. Uzupełnij zdania odpowiadając na pytania. Ułóż i dopisz zakończenie.

Nareszcie nadeszła sobota. Krystyna już od kilku dni szykowała się do wyjazdu na wieś do cioci Tosi. W Buzówce czekała na nią Kasztanka. Dziewczynka wyobrażała już sobie, jak będą galopować po łące.

– Krystynko, włóż Kitę i kocięta do wiklinowej klatki – przypomina mama.

– Oj, nie będzie się to wam podobać – mruczy pod nosem dziewczynka – ale nie zostawimy was w domu samych.

– Kasztanka! Kasztanka! – Krystyna wypada z samochodu i pędzi na łąkę za domem. Słyszy już radosne rżenie konia. – Co to? – stanęła jak wryta.

Tuż obok Kasztanki podskakuje na cienkich, długich nóżkach mały konik. Klacz podchodzi powoli do Krystyny, a za nią niezdarnie przybiega źrebaczek.

Dziewczynka delikatnie głaszcząc go po łebku.



– Jaki jesteś piękny – szepcze w zachwycie.

– Mam dla ciebie jeszcze jedną niespodziankę – mówi tajemniczo ciocia. – Chodź, pójdziemy na łąkę sąsiadów.

– O, jaki śmieszny, łaciaty cielaczek. Jest i drugi! – krzyczy dziewczynka.

Chociaż Krystynka nie jeździła na Kasztance, to i tak było wspaniale. Ciocia zostawiła sobie jednego kociaka, więc powrót do domu był o jednego krzykacza cichszy.

<b>Wstęp</b> Kiedy, gdzie i do kogo pojechała Krystyna? Co zabrała ze sobą?	W sobotę Krystyna pojechała na ..... do ..... Zabrała ze sobą ..... Z .....
<b>Rozwinięcie</b> Co zobaczyła najpierw, a co potem? Co zatrzymała sobie ciocia Tosia i jaki to miało wpływ na powrót Krystyny do domu?	W Buzówce zobaczyła najpierw ..... i ....., a potem ..... Ciocia Tosia zatrzymała sobie ..... .
<b>Zakończenie</b> Jaki był pobyt Krystyny na wsi?	Dlatego powrót Krystyny do domu był o jednego ..... cichszy.

2. Uzupełnij zdania odpowiednimi wyrazami z ramki. Czy to jest tekst? Zatytułuj go.

Nadeszła ..... jesień. Dni są coraz ....., a noce ..... . Często padają ..... . Panuje ..... nastrój. Najlepszym zajęciem na ..... wieczory jest ..... lektura.

deszcze, smętny, długie, krótsze, smutna, ciekawa, dłuższe
--

3. Przeczytaj uważnie tekst. Ułóż tytuł do każdego akapitu. Zapisz plan tekstu.

### NA GRZYBY

Jednego wrześniowego dnia Bożenka i Andrzej wybrali się do lasu na grzyby. Wzięli ze sobą duże koszyki i żwawo powędrowali przed siebie.

Przeszli przez pole, a potem kładką przez rzekę, nad którą rosły rozłożyste wierzby.

Nad rzeką czekała na nich koleżanka. Poszli więc dalej w trójkę. W lesie rozbiegli się w różne strony. Andrzej nazbierał dużo prawdziwków.

Po powrocie na umówione miejsce okazało się, że dziewczynki zamiast grzybów miały bukieciki wrzosu i jarzębiny.

(wg J. Malendowicz)





Czesław Janczarski

## Wrzesień

Już za nami ciepłe lato,  
cień głęboki, upał, burze,  
ile mamy wrzesień za to –  
najczystszy błękit w górze.

W lesie cisza pod dębami  
orzechy na leszczynie.  
Czy do lasu pójdziesz z nami,  
nim błękitny wrzesień minie?

W polu pachnie ziemia świeża  
przeorana blaskiem pługa,  
wkrótce przejdzie tu po ścieżkach  
mokra słota i szaruga.

A nad rzeką? Cicho, pusto  
przez dzień cały aż do świtu.  
Prawda, że i wody lustro  
pochłodziło od błękitu?

Tylko w szkole ruch i życie,  
tak jak przedtem w polu, w lesie.  
Tylko w szkole, czy słyszycie?  
Huczy szumny, gwarny wrzesień.

1. O czym opowiada wiersz.
2. Wybierz spośród określeń takie, które według Ciebie pasują do wiersza: *to wiersz dowcipny, to wiersz smutny i przygnębiający, oddaje nastrój odchodzącego lata, pokazuje piękno wczesnej jesieni, wywołuje wspomnienia.*

Leopold Staff

## Jesienne liście

Kończy się lato w przepych bogate  
I zmienia, zmienia piękną swą szatę.  
Drzewa po świeżej, bujnej zieleni  
Wdziewają złote barwy jesieni.

Kiedy wiatr zdrowy zachwieje dębem,  
Strząsa zeń liście z falistym wrębem.  
Jesiony ronią liście pierzaste,  
A klony sieją – pięciopalczaste.





Brzozie, topoli, grabowi, lipie  
Wiatr zrywa liście i sypie, sypie.  
A czasem z góry lecą znieścacka  
Kasztany: lśniące, brunatne cacka.

Patrzmy na drzewa i śledźmy bacznie,  
Gdzie w liściach kasztan skrył się nieznacznie,  
Bo wstyd by było naszemu gronu  
Szukać kasztana pod drzewem... klonu.



1. Opowiedz treść wiersza. Jaki panuje nastrój w tym utworze?
2. Wymień nazwy drzew, które zrzucają jesienne liście.
3. Opisz wybrany jesienny listek. Jakie kolory przeważają?

Mieczysława Buczkówna

## Grzybobranie



Kiedy ptaki już wstaną,  
Kiedy zbudzą się rano,  
Z koszem idę do lasu.

Dlaczego?

Zbieram tylko kozłaki,  
Prawdziwki i maślaki.  
Muchomory omijam.

Dlaczego?

Każdy grzybek wykręcę,  
Żeby było ich więcej –  
Wyjmę z ziemi ostrożnie.

Dlaczego?

1. Opowiedz, jak należy zbierać grzyby w lesie.
2. Wytlumacz, co oznacza treść przysłowia: „Lepszy rydz niż nic”.

### Powiedzenia

Zdrowy jak rydz.  
Co dwa grzyby, to nie jeden.  
Rosną jak grzyby po deszczu.  
Im dalej w las, tym więcej grzybów.





# Jak piszemy streszczenie

## Zapamiętaj!

Treść wypowiedzi można podać w krótkiej formie. Takie krótkie ujęcie treści wypowiedzi nazywamy **streszczeniem**.

W streszczeniu opuszczamy szczegóły.

1. Przeczytaj opowiadanie. Napisz streszczenie tekstu według planu.

## PORTRET

Madzia była w znakomitym humorze. Miała iść z mamą do kina. Biegła roześmiana przez podwórko, gdy nagle... Bęc! Wpadła na jakiegoś sympatycznego pana. A obok niego stał jej tata!

Okazało się, że pan ma na imię Karol, jest malarzem i dobrym kolegą taty. Pan Karol popatrzył uważnie na radosną twarz Madzi i powiedział coś cicho do taty. Tata uśmiechnął się i zapytał córkę:

– Powiedz, Madziu, czy chciałabyś mieć swój portret? Pan Karol chce ci go namalować.

– O jeku! – zawołała dziewczynka. – Oczywiście, że tak!

Po trzech godzinach pozowania w bezruchu Madzia zmieniała zdanie. Już dawno zdrętwiała jej ręka – ale pan Karol prosił, żeby się nie poruszała. Na szczęście już naszkicował jej głowę. Mogła zatem rozglądać się i rozmawiać.

Na ścianie przed sobą zobaczyła portret kogoś podobnego do pana Karola jak dwie krople wody.

– To pana portret? – spytała. – Sam pan go namalował?

– Tak, to mój autoportret. Musiałem przeglądać się w lustrze. To, co zapamiętałem, przenosiłem na płótno.

– Chodź, już możesz zobaczyć swój portret.

Madzia podbiegła do obrazu i zawołała:

– Jakie to ładne! Warto było się męczyć.

– Ale nie uciekaj teraz. Pokażę ci coś ciekawego.

Malarz wyjął z kieszeni stary łańcuszek. Na łańcuszku wisiał złoty medalion. Jego wieczko raptownie odskoczyło i Madzia zobaczyła w środku śliczną twarzyczkę młodej kobiety.

– To moja prapraprababcia – powiedział pan Karol.

– To nie jest fotografia. Taki mały portrecik nazywamy miniaturką. Malowano je na porcelanie lub kości słoniowej pędzelkiem z kilku włosków.

– To portret może być aż taki mały? – spytała Madzia.

– Portret może mieć tylko dwa centymetry albo aż dwa metry wysokości. Może być nawet rzeźbą albo fotografią.

Madzia zadowolona wracała do domu. Postanowiła, że namaluje swoim rodzicom piękne portrety.



(A. Pragłowska)

*Plan:*

1. Madzia spotkała znajomego malarza.
2. Dziewczynka pozowała do portretu.
3. Pan Karol opowiadał ciekawe historie.
4. Madzia postanowiła namalować portrety rodziców.

## Układamy streszczenie

1. Według podanego planu ułóż krótki tekst. Nie mów w nim o szczegółach. Napisz tytuł tekstu.
  1. Poszliśmy do lasu.
  2. Jesienny bukiet.
  3. Mrowisko w lesie.
  4. Powrót do domu.
2. Napisz podane zdania zgodnie z treścią w odpowiedniej kolejności. Dany tekst jest streszczeniem opowiadania. Pomyśl nad tytułem i napisz go na początku tekstu.

W kolczastych kulkach słychać było dziwne dźwięki. Liść żałował, że sam nie spadł z drzewa.

Wszystkie liście stawały się suche i wyglądały jak zardzewiałe.

Pewnego dnia zerwał się silny wiatr.

Z kolczastej osłony wypadła brązowa, lśniąca kulka.

Liść kasztanowca zastanawiał się, kto siedzi w tej kulce.

Spełniło się marzenie liścia, który wyruszył na wytęsknioną wędrowkę.



Igor Sikirycki

## Kram z wierszykami

### Papla

Wciąż powtarza jednakowo:  
„Daję słowo, daję słowo”.  
I dlatego, bądźmy szczerzy,  
Jego słowom nikt nie wierzy.



### Uparciuch

On zawsze ma rację,  
Wie wszystko najlepiej,  
Swą wiedzę już mógłby  
Sprzedawać wam w sklepie.  
Sprzedawać codziennie,  
O tak, bez wątpienia,  
Lecz nie zna, niestety,  
Tabliczki mnożenia.

### Kibic

Wie, ile goli padło w lidze –  
W tych sprawach doszedł do perfekcji  
Lecz się za niego w szkole wstydzę,  
Gdy pyta: „Ile dziś jest lekcji?”.



### Skarżypyta

Kiedy się skarżył na kolegów,  
To czuł się tak, jak w siódmym niebie.  
A gdy poskarżył się na wszystkich,  
Zaczął się skarżyć sam na siebie.

1. Przeczytaj wierszyki z humorem. O jakich cechach charakteru wspomina autor?
2. Jak oceniacie, czy te cechy charakteru są dobre, a jak można je zmienić?
3. Spróbuj ułożyć humorystyczny wierszyk. Pamiętaj, nie może on obrażać twojego kolegę.

## Każdy ma moc w sobie

Pani ciągle zaskakuje nas pomysłami. Niedawno ogłosiła, że zorganizujemy w klasie giełdę talentów. Najbardziej zdziwiona była Lucynka.

– Będziemy kupować czy sprzedawać? – zapytała. Wyjaśniła wszystkim, że jej mama ma sklep i jeździ na giełdę. A na giełdzie sprzedaje się i kupuje.

– Będziemy oddawać za darmo – sprostowała pani ze śmiechem.

Okazało się, że mamy przygotowywać ofertę naszych talentów, bo jak mówi наша wychowawczyni, każdy ma w sobie jakąś moc.

– Przez dwa lata zdążyliśmy się już trochę poznać – zaczęła pani. – Wiemy, kto ładnie rysuje, kto pięknie śpiewa, kto jest najszybszy, kto najlepiej pływa, kto świetnie tańczy, a kto wspaniale deklamuje. Proszę, by tym razem każdy zaprezentował talent, o którym jeszcze nie wiemy. Coś, z czego jest bardzo dumny – dodała.

I właśnie dzisiaj odbyła się klasowa giełda talentów. Każdy coś o sobie powiedział. Wypowiedzi były krótkie, ale zaskakujące. Wiele się dowiedzieliśmy. Staś ma swoją skrzynkę z narzędziami i pomaga tacie reperować domowe sprzęty. Jadzia robi latawce i uczestniczy w konkursach. Piotrek wędkuje z tatą. Doskonale zna się na rybach. Zuzia uwielbia grę w piłkarzyki. W czasie wakacji zdobyła puchar w kolonijnym turnieju. Pokonała nawet starszych chłopców.

Kolejne osoby mówiły o sobie. Słuchaliśmy z zainteresowaniem.

Na koniec głos zabrał Kostek: – A ja mam problem...

Popatrzyliśmy na niego, zdziwieni. Kostek, nasz Kostek, niczym się nie pochwali? Po chwili jednak zrozumieliśmy swoją pomyłkę.

– Mam tyle talentów, że nie umiem się zdecydować, o którym opowiedzieć. Musiałbym mówić przez cały dzień. – Uśmiechnął się zawadiacko.

– Kostku! – zawołały Ania i Jadzia i wybuchnęliśmy śmiechem.

1. Opowiedz treść opowiadania. O czym dzieci mówiły na lekcji?
2. O jakich talentach mówiły dzieci? Wytłumacz tytuł opowiadania.
3. Oceń wystąpienie Kostka. Jak myślisz, dlaczego dziewczynki wybuchnęły śmiechem?
4. Praca w grupach. Możecie w swojej klasie urządzić giełdę talentów. Czym wy się pochwalicie?



# Rodzaje tekstów

## Zapamiętaj!

Ze względu na cel i sposób wypowiedzi teksty dzielimy na **opowiadania** i **opisy**.

1. Przeczytaj i porównaj teksty. Który z nich jest opowiadaniem, który opisem?

I

Rydz ma płaski, rudy kapelusz. Wokół kapelusza biegną ciemne kręgi. Brzeg jego jest brudnoczerwony i podwija się do środka. Pod spodem znajdują się pomarańczowe blaszki. Trzon jest chudy, walcowaty. Czasami na gładkiej nodze pojawiają się płytkie dołki. W środku nóżka jest pusta i biaława. Rydz rośnie zwykle w sosnowych lasach, w miejscach trawiastych.

II

## PRZYGODA W GÓRACH

Mały, ośmioletni Jędrzek pał owce. Wiatr był chłodny, więc chłopak wyszedł na słońce i grzał się. Duży, stary baran, biały, z czarną łatą na grzbiecie, stał przy nim, skubał trawę i od czasu do czasu spoglądał na chłopaka zieloną źrenicą.

Nagle w górze coś zaszumiało. Po trawie przesunął się wielki cień. Jędrzek ujrzał tuż nad sobą ciemne skrzydła orła. Olbrzymi ptak spadał prosto na barana, który stał obok Jędrka. Zrozumiawszy to w mgnienie oka, chłopak rzucił się pod brzuch zwierzęcia i wczepił ręczyny w jego długie kudły.

Orzeł wpił szpony w grzbiet barana i chciał wzlecieć, ale nie mógł unieść podwójnego ciężaru. Więc jakby zawstydzony, potężnym ruchem skrzydeł dźwignął się gwałtownie w górę, a potem skręcił lot i zniknął za górą.

Odetchnął Jędrzek. Puścił skamieniałego ze strachu barana.

*(wg St. Witkiewicza)*

2. Opisz liść klonu. Naklej w zeszytcie liść i ułóż plan opisu. (Praca w parze)  
Porównaj z planem kolegi. Następnie według planu opisz swój liść.





## Opis jako forma wypowiedzi

1. Przeczytaj opis. To mama Michała. Jakim uczuciem darzy swoją mamę chłopiec.

### MOJA MAMA

Moja mama jest wysoką, szczupłą i zgrabną kobietą. Ma piękne, smukłe dłonie. Twarz mamy jest pociągła i szczupła, wąski nos nadaje jej obliczu szlachetny wyraz. Oczy są brązowe i mają kształt migdałów. Długie, czarne rzęsy dodają im tajemniczości. Mama ma pełne, dość szerokie usta. Twarz okalają długie, kręcone, czarne włosy.



Jest osobą wesołą i towarzyską. Często chodzi do teatru i kina, spotyka się z przyjaciółmi. Uwielbia czytać. Mama to kobieta romantyczna. Zawsze bardzo się cieszy, kiedy z tatą kupujemy jej kwiaty. Ogromnie ją kocham i podziwiam za opanowanie, cierpliwość i troskliwość.

2. Opisz swoją mamę. Wykorzystaj podane słownictwo i plan opisu w postaci pytań.

wysoka, niska, średniego wzrostu; szczupła, smukła, tęga, zgrabna, filigranowa; jest blondynką, szatynką, brunetką, rudą;  
zielone, niebieskie, piwne, czarne, szare oczy; dobroć, cierpliwość, mądrość, pogodę ducha, pracowitość, życzliwość;  
za to, że jest moją mamą

#### Plan opisu

1. Jaka jest twoja mama:

- jaka jest duża,
- jaką ma figurę,
- jakiego koloru są jej włosy,
- jakie ma oczy?

2. Jak spędzasz czas z mamą?

3. W jaki sposób okazujesz mamie swoje uczucia?





Wanda Szydłowska

## Zastanów się zanim powiesz coś złego

– Długopis! Gdzie mój długopis? – krzyczał Tomek zaglądając pod ławki, pod stół nauczycielski, a nawet za tablicę.

– Złodzieje! Ktoś ukradł mi nowy, chiński długopis!

– Tomek, czerwony ze złości, podejrzliwie patrzył na wszystkich. W klasie zrobiła się nieprzyjemna cisza.

Do klasy weszła nauczycielka. Wszyscy wrócili na swoje miejsca, tylko Tomek stał na środku sali i podniesionym głosem opowiadał pani, co się stało.

– Proszę pani – powiedziała wstając Hanka. – To pewnie Jurek wziął długopis Tomka. Na matematyce Tomek miał jeszcze długopis, a po pauzie już go nie znalazł. Ja widziałam, jak Jurek w czasie przerwy wchodził do klasy. A jak wyszedł, to miał taką jakąś dziwną minę...

– I to ma być dowód, że Jurek wziął długopis? Zastanów się, Haniu, co mówisz!? – oburzyła się nauczycielka.

– Jurku – zwróciła się do chłopca – co możesz powiedzieć w tej sprawie?

– Nic – wyszeptał Jurek ze łzami w oczach. – Ja nigdy nikomu niczego nie zabrałem... Czy pani mi wierzy?

Ale nim pani zdążyła coś odpowiedzieć, Ewa krzyknęła:



– To na pewno on! On zawsze siedzi cicho, z nikim się nie bije i tak jakoś dziwnie patrzy...

– Dosyć! – ostro przerwała nauczycielka. – Musimy spokojnie ustalić, co się stało z długopisem Tomka. Oskarżacie kolegę, ale czy pewni jesteście, że Jurek wziął długopis?

W klasie znów zaległa cisza. Nikt więcej nie oskarżał Jurka, ale też nikt nie stanął w jego obronie. Jurek niedawno zaczął chodzić do tej szkoły, mało go znali i nie był specjalnie lubiany.

Zadzwiećczał dzwonek, a zaraz potem weszła do klasy pani Zarębska, nauczycielka matematyki.

– Co tu się stało? – zapytała, spostrzegłszy dziwną atmosferę w klasie i zasmuconą twarz swojej koleżanki. I... na ławce Tomka położyła zielony, chiński długopis.

– Przepraszam, wzięłam go odruchowo, gdy podpisywałam ci zadanie w zeszytcie.

– Nie, nic się nie stało... – powiedziała wychowawczyni. – Sprawa się sama wyjaśniła, tylko...

1. Co wydarzyło się w klasie, do której przyszedł nowy uczeń, Jurek?
2. Znajdź w tekście słowa Hanki i Ewy dotyczące nowego kolegi. Jak sądzisz, czy dziewczynki słusznie obwiniły swego kolegę?
3. Czego nauczyło cię to opowiadanie?

*Krystyna Kleniewska-Kowaliszyn*

### **Magda opowiada o sobie** (fragment książki „Magda, Paweł i Ty”)

[...] Mam dziewięć lat, bo właśnie skończyłam osiem. (Mama się śmieje i mówi, że teraz sobie lat dodaję, a potem będę odejmować). Jaka jestem?

W domu nazywają mnie Psołnicą, Figlarką i Męczyduszą, a czasem Rodzinnym Budzikiem, bo rano pierwsza robię pobudkę. Tylko wieczorem, gdy leżę w łóżku, mama gładzi mnie po głowie i mówi: „Córeczko, Magdiczku...”, a ja się uśmiecham niby przez sen, ale właściwie to dlatego, że jest mi bardzo dobrze.

Włosy mam trochę ciemniejsze od jasnych, a oczy trochę niebieskie, trochę szare...

Paweł mi dokucza, że wciąż zadzieram nosa. Ale to nieprawda! Ja mam już taki zadarty nos na zawsze. Babcia mnie pociesza. Mówi, że to całkiem sympatyczny nosek.

W szkole nazywają mnie Śrubką i Śmieszką. Do śmiechu nie trzeba mnie namawiać i – niestety – wciąż się kręcę. Po wakacjach mam zamiar się poprawić! [...] Ciekawią mnie matematyka, a także rebusy i zagadki.

Najbardziej lubię bawić się z psem Bejem. A także w przebieranie i teatr.

Lubię lody i poziomki, a moją ukochaną książką jest „Pippi Langstrumpf”, czyli Fizia Pończoszanka. Lubię też „Dzieci z Bullerbyn” oraz moją lalkę Flercię, dla której wciąż wymyślam nowe ubrania. [...]

1. Wyszukaj w tekście zdania opisujące wygląd dziewczynki.
2. Powiedz, jakie zalety i jakie wady ma Magda.
3. Opisz swój wygląd i cechy charakteru oraz swoje zamiłowania.
4. Naucz się pięknie czytać ten fragment tekstu.



[...] Lekcje rozpoczynają się o siódmej rano.

Nigdzie chyba chłopcy nie uczą się tak chętnie jak w Akademii pana Kleksa. Przede wszystkim nigdy nie wiadomo, co pan Kleks danego dnia wymyśli, a po wtóre – wszystko, czego się uczymy, jest ogromnie ciekawe i zabawne. [...]

Otóż wczoraj pierwszą lekcją była lekcja kleksografii. Naukę tę wymyślił pan Kleks, abyśmy wiedzieli, jak trzeba obchodzić się z atramentem.

Kleksografia polega na tym, że na arkuszu papieru robi się kilka dużych kleksów, po czym arkusz składa się na pół i kleksy rozmazują się po papierze, przybierając kształty rozmaitych figur, zwierząt i postaci. [...]

Lekcja kleksografii niezmiernie nam przypadła do gustu. Poszło na nią kilka flaszek atramentu i cały stos papieru, nie mówiąc już o tym, że wszyscy byliśmy ubrudzeni atramentem aż po łokcie. [...]

Po lekcji kleksografii zabraliśmy się do przedzenia liter. Zauważyliście pewno wszyscy, że drukowane litery w książkach składają się z czarnych nitczek, posplatanych w najrozmaitszy sposób. Pan Kleks nauczył nas rozplątywać litery, rozplatać poszczególne małe nitczki i łączyć je w jedną długą nitkę, którą następnie nawija się na szpulkę. W ten sposób nawinęliśmy już na szpulki mnóstwo książek z biblioteki pana Kleksa, tak że na półkach zostały tylko puste stronicie, bez liter. Z jednej książki można otrzymać siedem, a czasem nawet osiem dużych szpulek czarnych nici, na których pan Kleks następnie wiąże supełki. Jest to największa pasja pana Kleksa. Potrafi całymi godzinami siedzieć w fotelu albo w powietrzu i wiązać supełki.

Gdy zapytałem go, po co to robi, odrzekł mi wielce zdziwiony:

– Jak to? Czy nie rozumiesz? Przecież czytam! Przepuszczam litery przez palce i mogę w ten sposób przeczytać całą książkę, nie męcząc wzroku. Gdy nawiniecie już na szpulki wszystkie moje książki, nauczę

was również czytać palcami. Przędzenie liter jest właściwie dość żmudne, ale wolę je niż czytanie wypisów lub odrabianie zadań. [...]

1. Czego uczą się uczniowie w Akademii pana Kleksa?
2. Jak przebiegała lekcja kleksografii?
3. Odczytaj fragment opisujący lekcję przędzenia liter.
4. Opowiedz o swojej wymarzonej szkole.

## Uczniowie Akademii pana Kleksa

**Adaś Niezgódka** to dwunastolatek. Szybko zdobył zaufanie Ambrożego Kleksa i został jego pomocnikiem. Jest wnikliwym obserwatorem, prowadzi pamiętnik, w którym opisuje wszystko, co się dzieje w Akademii.



### Koledzy Adasia

Imiona wszystkich chłopców zaczynają się na literę A, bo jest to warunek przyjęcia do Akademii.

Chłopcy noszą szkolne mundurki. Jeśli któryś z nich coś przeskrobie, musi nosić przez cały dzień żółty krawat w zielone grochy.

Uczniom wyróżniającym się podczas lekcji pan Kleks uroczyście wręcza jeden z piegów ze złotej tabakierki\*.



**Alojzy Kukuryk** to lalka stworzona przez fryzjera Filipa, ożywiona przez pana Kleksa przy pomocy Adasia. Wygląda jak zwykły chłopiec. Alojzy szybko się uczy, jest bardzo inteligentny i sprytny.

1. Opowiedz o kolegach Adasia.
2. Jaka informacja zaciekała cię, czy chciał(ła)byś mieć takich przyjaciół?

\* *tabakierka* – płaskie pudełeczko do przechowywania sproszkowanej substancji zwanej tabaką.



# Opis postaci

## Zapamiętaj!

**Opis postaci** to wypowiedź, w której przedstawiamy wygląd i cechy wybranej osoby. Opisujemy ludzi, których znamy osobiście, bohaterów literackich i filmowych, postacie przedstawione na ilustracjach, portretach, obrazach.

1. Opisz wybranego przez siebie bohatera twojej ulubionej książki. Wzoruj się na podanym przykładzie:

Ambroży Kleks to tytułowy bohater „Akademii pana Kleksa”. Uczy i wychowuje chłopców w Akademii, która mieści się przy ul. Czekoladowej.

**przedstawienie postaci**

Pan Kleks jest średniego wzrostu i nosi obszerne ubrania.

**ogólny wygląd**

Ma bujne kolorowe włosy, gęstą czarną brodę i pomarańczowe wąsy. Uwagę przyciąga jego duży nos, na którym opierają się srebrne binokle. Oczy pana Kleksa są jak dwa świderki, a całą twarz pokrywają kolorowe piegi.

**twarz i włosy**

Nosi koszulę ze sztywnym, wysokim kołnierzykiem i aksamitną kokardę zamiast krawata. Jego spodnie są bardzo obszerne, a spod długiego surduta wygląda cytrynowa kamizelka ze szklanymi guzikami. Jej liczne kieszenie są chyba bez dna, bo mieszczą się tam rozmaite przedmioty.

**ubiór**

Ambroży Kleks jest życzliwy i serdeczny dla swoich wychowanków i gości. Jest towarzyski i wesoły. Uwielbia podróże. Ma także bujną wyobraźnię. Potrafi latać, odczytywać sny z lusterek, powiększać przedmioty, leczyć sprzęty. Zawsze można na nim polegać.

**zachowanie**

Bardzo lubię pana Kleksa i jego pomysły. Chętnie zostałem jego uczniem.

**własna ocena**

2. Ułóż i zapisz w zeszycie opis koleżanki lub kolegi. Najpierw zapytaj się, czy się na to zgadza.



# Opis przedmiotu

## Zapamiętaj!

**Opis przedmiotu** to dokładne przedstawienie wyglądu i przeznaczenia danego przedmiotu.

1. a) Przeczytaj opis kasztana. Wzorując się na przeczytanym opisie przygotuj opis żołądźcia. Zapisz go do zeszytu.

Kasztan to owoc kasztanowca zwyczajnego.

Kształtem przypomina kulę średniej wielkości, podobną do piłeczki pingpongowej. Z zewnątrz jest otoczony zieloną osłoną. To łupina, której ściany są dość grube i najczęściej pokryte kolcami. Łupina ma pęknięcie, przez które można ujrzeć nasiono. Jest ono duże, brązowe, gładkie i błyszczące, z jasnym znaczkiem.

Gdy kasztan dojrzeje, nasiono wypada z wnętrza kolczastej osłony. Czasami łupina pęka, gdy owoc jeszcze wisi na drzewie, i wtedy przypomina mrugające oko.

Kasztany zwyczajne są dla ludzi niejadalne, ale stanowią doskonały pokarm dla zwierzyny leśnej.

Bardzo lubię zbierać kasztany, bo mogę z nich wykonać różne zabawne stworki. To bardzo piękne dary jesieni.

**nazwa przedmiotu**

**wygląd:**  
• wielkość  
• kształt  
• barwa  
• materiał

**cechy szczególne**

**przeznaczenie**

**własna ocena**

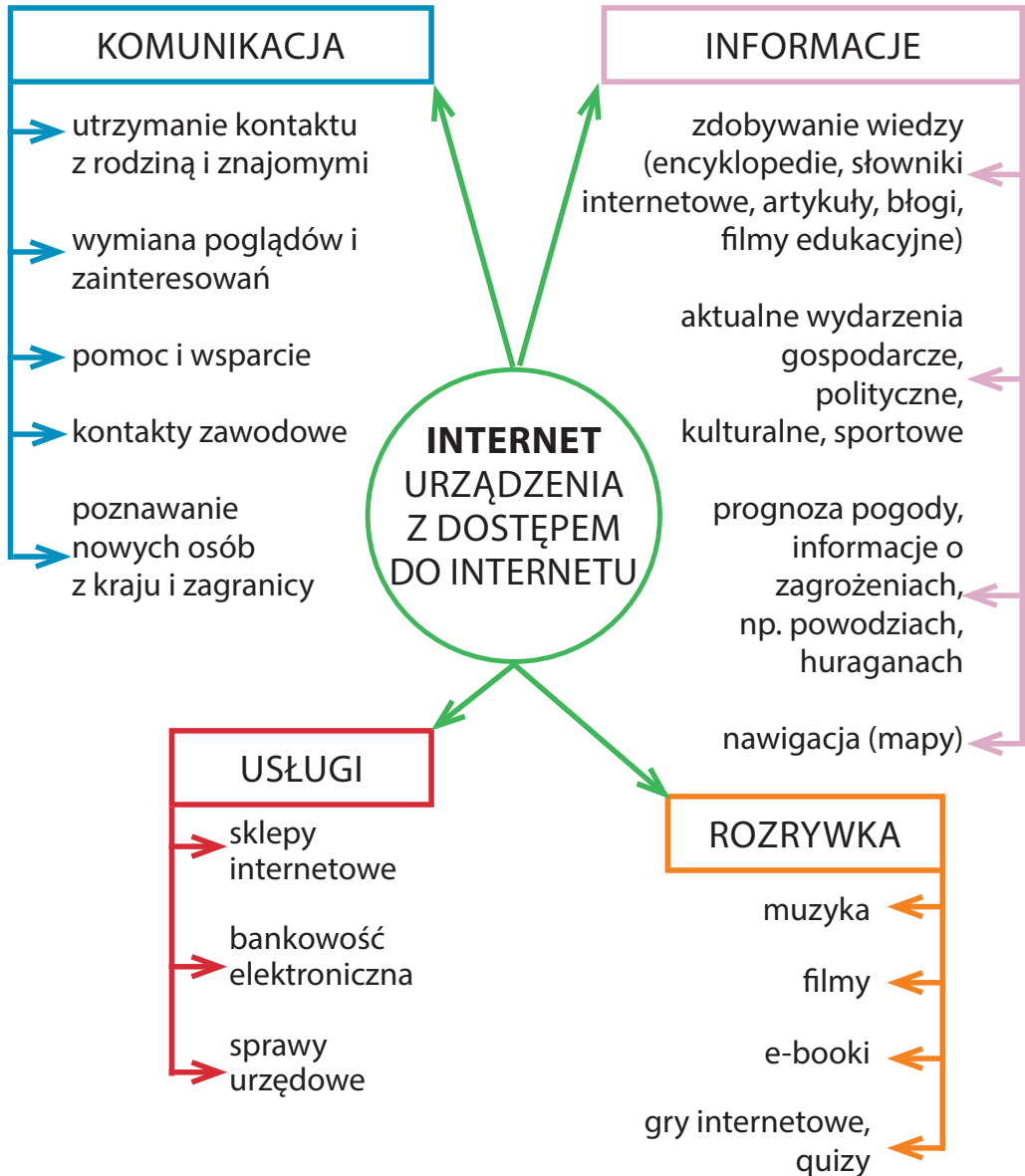


- b) Wykorzystaj słownictwo z ramki.

Owoce najpotężniejszych drzew – dębów; zaliczają się do grupy orzechów; mają wiele wartości odżywczych; zawierają sporo skrobi, tłuszczu, białka i witaminy; lubią je sójki, wiewiórki, dziki, a nawet żubry; urodzaj na żołądźcie jest nie każdego roku; niektóre zwierzęta odkładają nadmiar dębowych owoców; mają gorzki smak, ludzie nie jedzą żołądźci

2. Ułóż opis wybranego owocu. Zapisz go do zeszytu.

# Mapa myśli



1. Opowiedz, w jakim celu korzystasz z internetu.
2. Z podanych kategorii wyszczególnionych na mapie myśli wybierz te, które twoim zdaniem są najważniejsze. Uzasadnij swój wybór.



## Jak się nie zaplątać...

Dziś rozrywka i nauka czeka gdzieś w szerokim świecie. Kto potrafi – ten jej szuka w swoim domu, w internecie.

Znacznie szybciej zrobisz lekcje. I łatwiejsza jest nauka. Gry, zabawy znajdziesz lepsze, jeśli tylko wiesz, gdzie szukać!

Klik! Już sygnał gna przez łącze. Świat obiega z twym pytaniem. Jeśli sieć się nie zapłącze, masz odpowiedź na ekranie.

Świat cyfrowy? Nie trać głowy! Z internetu wyjdź czasami, bo podwórko, książka, rower też czekają z atrakcjami!

1. O czym należy pamiętać, korzystając z internetu?
2. Przeczytaj wyraźnie ostatnią zwrotkę wiersza. Naucz się jej na pamięć.

## Jak się uczyć, aby się nauczyć?

Zacznij naukę od tego, co sprawia ci przyjemność lub jest łatwiejsze.

W następnej kolejności odrabiaj zadania trudne. Nie zostawiaj ich na koniec.

Podczas nauki rób krótkie przerwy.

Nowy tekst czytaj cicho i uważnie, łatwiej go zrozumiesz.

Nowe pojęcia podkreślaj ołówkiem, a jeśli nie wiesz, co znaczą, sprawdź w słowniku lub zapytaj nauczyciela albo rodzica.

Kiedy się uczysz, twój mózg gromadzi informacje, które później możesz wykorzystywać. Ten proces nazywamy zapamiętywaniem.



# Rozmowa i dialog

## Zapamiętaj!

**Rozmowa** jest to wymiana myśli za pomocą słów.

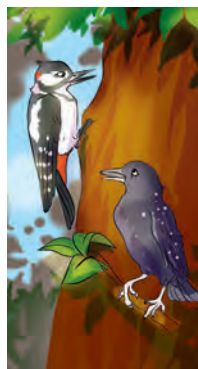
Myślnik (-) na początku zdania oznacza, że teraz będzie ktoś mówił.

Taką rozmowę, jaką przeprowadziły ptaki, nazywamy **dialogiem**.

1. Przeczytaj „Rozmowę ptaków” z podziałem na role.

### Rozmowa ptaków

- DZIĘCIOŁ: – Stukam i stukam, ale nie mogę się głęboko dostać. A taki jestem głodny.
- SZPAK: – A czego tam szukasz?
- DZIĘCIOŁ: – Nie wiesz? Tam głęboko ukryły się te sprytne korniki.
- SZPAK: – Spróbuj jeszcze raz, ja ci nie mogę pomóc, bo mam za mały dziobek. Jeżeli chcesz, mogę ci przynieść coś innego.
- DZIĘCIOŁ: – Dziękuję bardzo. Popracuję jeszcze, może uda mi się coś zdobyć.



2. Przeczytaj obydwie sceny. Przepisz do zeszytu scenę (dialog), która ukazuje przykład dobrego zachowania się.

**SCENA 1:** – Halo!

– Cześć! Mówi Ola. Wiesz, jestem chora. Nie chciałabym mieć zbyt dużo zaległości. Czy mogłabyś mi przynosić w czasie choroby zeszyty?

– Oczywiście. Codziennie będę przychodzić zaraz po lekcjach. A może przynosić ci nowe książki z biblioteki?

**SCENA 2:** – Halo!

– Cześć! Mówi Janek. Wiesz, jestem chory. Nie chciałbym mieć zbyt dużo zaległości. Czy mógłbyś mi przynieść zeszyty?

– Tak, rozumiem, ale jestem bardzo zajęty. Przyniosę ci zeszyty w sobotę, ale na trochę, bo później jadę do babci.



# Zapisujemy dialog

1. a) Przeczytaj rozmowę telefoniczną między Basią i Zosią z podziałem na role. Jak nazwiesz tę rozmowę?

– Cześć, Basiu! Czy napisałaś już wypracowanie z języka polskiego?

– Tak. Opisałam swoją przygodę z pieskiem. Myślę, że jest ciekawa.

Chcesz posłuchać?

– Nie. Wiem, że ty zawsze piszesz piękne wypracowania. A ja nie mam żadnego pomysłu i pewnie znowu dostanę słabą ocenę.

– To może napiszesz o wycieczce do lasu i spotkaniu z sarenką?

– Basiu! A może ty napiszesz za mnie to wypracowanie? Wiesz, dam ci to ubranko dla lalki Barbie, które tak ci się podoba. No co, zgadzasz się?

– Zosiu, ale czy można tak oszukiwać?

– Ale przecież nikt się nie dowie. Zresztą może pani nie będzie sprawdzać mojej pracy?

– No, Basiu, napiszesz? – *(po chwili namysłu)* Zgoda.

*(Nazajutrz w klasie)* Nauczycielka: – Zosiu, napisałaś dzisiaj piękne wypracowanie. Czy jest to samodzielna praca?

b) Jak oceniasz postępowanie dziewczynki?

2. Praca w parach. Ułóż i zapisz podobną rozmowę telefoniczną z koleżanką lub kolegą jak w ćwiczeniu 1. Pamiętaj o prawidłowym zapisie.

3. Przeczytaj wiersz i na podstawie jego treści napisz informacje o wynalazcy telefonu. Uzupełnij zdania.

## TELEFON

... Skąd się wziął telefon

w wynalazków gronie?

Pan Bell go wynalazł

w dalekim Bostonie!

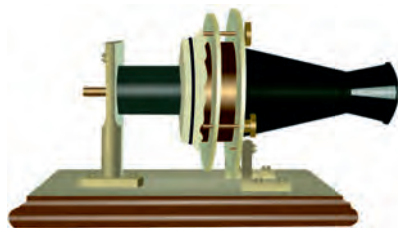
Przeszło sto lat temu

pan Bell ogłosił stąd:

głos pobiegł po drucie!

Głos – zamieniony w prąd!

*(W. Ścisłowski)*



*Aleksander Bell  
wynalazł telefon w 1875 r.*

Telefon wynalazł pan .....

w dalekim .....



Lusia Ogińska

## Dzień Nauczyciela

Jesienne aleje, jesienne dywany,  
wiatr złocisty wieje, sypią się kasztany.

W bursztynowym fraku klon zaczarowany,  
klucz podniebnych ptaków, sypią się kasztany.

Świat się złotem mieni, jesień jest wesoła,  
bo wśród tej jesieni stoi nasza szkoła!

Ukochanej pani – lubianej przez wszystkich –  
deszcz i wiatr oddamy, złoty bukiet z liści.

Wietrzyk rozczochrany nagle poweselał.  
Sypią się kasztany w Dniu Nauczyciela.

1. Naucz się na pamięć wiersza.
2. Jak sądzisz, co sprawiłoby największą radość twojej pani w dniu jej święta?

Czesław Janczarski

## Życzenia dla naszej Pani

Życzymy naszej drogiej Pani,  
by każdy dzień był miły dla niej.

By ranny budzik, srebrne dźwięki  
układał dla niej w takt piosenki.

By zaczynała dzień wesoła  
i żeby znikła zmarszczka z czoła.

By wiatr jej pachniał, śmiech jej szumiał,  
by każdy w klasie ją rozumiał.

Żeby z klasówek dwójki znikły  
tak jak do lasu lecą szczygły! (...)

1. Jakie inne życzenia chciał(a)byś złożyć swojemu Nauczycielowi?
2. Jak obchodzisz to święto w swojej szkole?

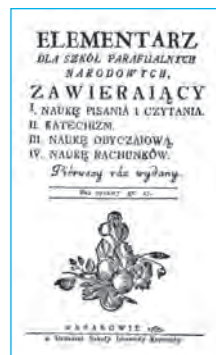


## **Dzień Edukacji Narodowej zwany jest Dniem Nauczyciela. To święto upamiętnia wydarzenia sprzed wielu lat.**

Wojciech Kalwat

### **Komisja Edukacji Narodowej**

Dzisiaj obchodziliśmy w szkole Dzień Edukacji Narodowej zwany Dniem Nauczyciela. Przyszliśmy w odświętnych strojach, aby uczestniczyć w uroczystym apelu. Uczniowie starszych klas śpiewali piosenki i recytowali wiersze. Wyjaśniali, dlaczego ten dzień jest szczególny.



Do tej pory myślałem, że Dzień Nauczyciela jest tylko po to, by wręczać kwiaty naszym nauczycielom. Jednak to święto upamiętnia wydarzenie sprzed wielu lat.

W 1773 roku, właśnie 14 października, utworzono w Polsce Komisję Edukacji Narodowej. Było to pierwsze w Europie ministerstwo zajmujące się szkolnictwem. Król Stanisław August i jego doradcy chcieli, aby dzieci i młodzież były wychowywane na mądrych Polaków, którzy będą dobrze służyć swojej ojczyźnie.

Zakładano nowe szkoły, a stare zmieniano tak, aby można było uczyć w nich w nowoczesny sposób. Pisano na nowo podręczniki i przygotowywano pomoce do nauczania. Zwracano szczególną uwagę na to, by uczniowie poznali nauki przyrodnicze, historię i język ojczysty.

Po wysłuchaniu ciekawych informacji zrozumiałem napis wiążący nad sceną: „Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie”. Oznacza on, że taki będzie nasz kraj, jak zostaniemy wykształceni i wychowani.

1. Kiedy w Polsce jest obchodzony Dzień Edukacji Narodowej?
2. Dlaczego w Polsce święto nauczycieli przypada 14 października?
3. Jakie działania podjęła Komisja Edukacji Narodowej? Dlaczego? Przeczytaj odpowiedni fragment tekstu.
4. Kiedy obchodzimy Dzień Nauczyciela w Ukrainie?
5. Czy chciał(a)byś w przyszłości być nauczycielem? Uzasadnij swoją wypowiedź.



# Zdanie

## Zapamiętaj!

Uporządkowana grupa wyrazów, wśród których jest czasownik, niosąca zrozumiałą informację – to **zdanie**.

1. Z rozsypanki wyrazowej utwórz i zapisz zdania. Pamiętaj o wielkiej literze na początku zdania i o znakach na końcu zdania. W razie potrzeby zmień zakończenie wyrazu.
  - do domu – Jaś – wieczorem – i – odnaleźli – Małgosia – drogę
  - przeczytaj – Królowej – piękną – koniecznie – baśń – Śniegu – o
  - marchewka – jest – smaczna – bardzo
  - Bodzio – kolega – zabawka – zepsuć
  - chora – lekarz – zaprowadzić – Ania – do – mama
  - lubisz – książki – czy – czytać
  - rano – psem – zawsze – z – spacer – wychodzą – na

2. Poniższy tekst podziel na zdania. Przepisz i pamiętaj o kropkach i wielkich literach.

Był słoneczny jesienny dzień Marek i Hubert wybrali się do parku spotkali wiewiórkę, która robiła zapasy, oraz jeża spacer do parku okazał się doskonałą lekcją przyrody

3. Uzupełnij zdania wyrazami z ramki. Wstawione wyrazy podkreśl dwoma liniami. Jak nazywają się wstawione wyrazy.

Herbata już ... . Resztki chałwy ... .. chwila pożegnania. Wszyscy ... humor. Hasło do wyjścia ... chudy Janek. I tym razem ... Hanię. ..., że ... ją przed chuliganami. Jednak nikt mu nie ... . Ochotę na spacer z Hanią ... wszyscy chłopcy.

zostały zjedzone, stracili, wypita, dał, Nadeszła, odprowadzi,  
Mówił, wierzył, chroni, mieli

4. Podziel tekst na zdania i przepisz do zeszytu. Podkreśl czasownik dwoma liniami. Pamiętaj o dużej literze na początku zdania.

Spotkanie żuczka z żabą upłynęło w przyjemnej atmosferze żaba odkurzyła dom i przygotowała orzechowy tort żuk przyniósł róże i świeże ciasto drożdżowe urządzili przyjęcie później spacerowali trzymając się za ręce pognali nad rzekę.



# Znaki stosowane w zdaniach

1. Przepisz i uzupełnij informacje o znakach przestankowych.

Stoi na końcu zdań ..... . Oznacza krótką przerwę w czytaniu.

Stoi na końcu zdań ..... . Oznacza odczytanie zdania tonem pytającym.

Stoi na końcu zdań ..... . Oznacza głośniejsze odczytanie zdania.

i  Stawiamy w zdaniach przy ..... .

2. Wstaw odpowiedni znak:   .

Ania lubi czytać książki

Zamknij drzwi

Monika ma ładną sukienkę

Czy pójdziesz jutro do kina

Wyrzuć śmieci

Ile masz lat

3. Przepisz wpisując brakujące znaki przestankowe:    . Odpowiedz na zadane pytania.

Dlaczego powinieneś codziennie pić mleko

Pij napoje mleczne

W produktach mlecznych jest wiele składników potrzebnych do wzrostu i rozwoju organizmu

Ilu szklanek mleka wypijasz w ciągu całego tygodnia

Jakie są twoje ulubione napoje z mleka



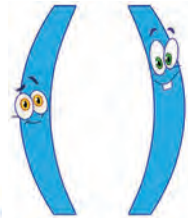




Jan Brzechwa

## Znaki przestankowe

Prowadziły raz rozmowę  
różne znaki przestankowe.  
Rzekł **dwukropek**: „Mógłbym przysiąc,  
że tu jest dwukropków tysiąc,  
bo beze mnie nie ma zdania”.  
„A bez **znaku zapytania**?..”  
„Też pomysły – rzekł **cudzystów** –  
śmiać się można z tych pomysłów,  
bo kto czytał różne wiersze,  
wie, że mam w nich miejsce pierwsze”.  
„O, przepraszam – rzekł **przecinek** –  
mógłbym wziąć to za przycinek,  
bez przecinka nie ma zdania”.  
„A bez **znaku zapytania**?..”  
„Nieżyły komik, niezły zbytnik –  
zirytował się **wykrzyknik** –  
nie chcę chwalić się przed nikim,  
ale jestem wykrzyknikiem!”  
**Myślnik**, leżąc, milczał smutnie,  
a tu **średnik** wdał się w kłótnię:  
„Jak ze wszystkich zdań wynika,  
nie ma wiersza bez średnika,  
bez średnika nie ma zdania”.  
„A bez **znaku zapytania**?..”  
**Kropka** słysząc te hałasy,  
sprowadziła **dwa nawiasy**:  
„Cóż panowie, zacne panie,  
zamykamy całe zdanie!  
Koniec! Kropka! Odpoczynek!”  
„Znów przycinek”  
– rzekł **przecinek**.



1. Na podstawie wiersza wymień znaki przestankowe.
2. Przeczytaj wiersz z podziałem na role.
3. Co wiesz o autorze wiersza?

## Dokonania jesieni

Jesień kocha swe miesiące.  
Który bardziej? Czas pokaże.  
Nieraz kłóci się ze słońcem,  
lecz ma dla nas mnóstwo wrażeń.

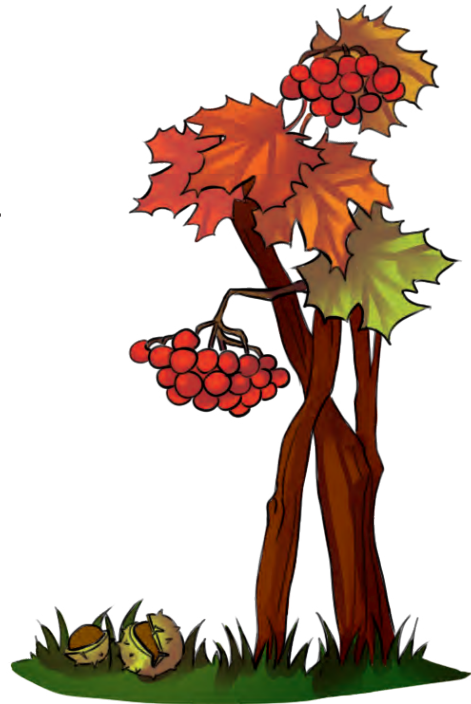
Choć płochliwa jest jak zając  
przyczajony przy zagrodzie,  
siadła w parku, rozmyślając,  
co też zmienia się w przyrodzie.

Wrzesień trochę był zuchwały,  
dni słoneczne zaczął skracać,  
przez co ptaki odleciały –  
za pół roku będą wracać.

A październik straszy chłodem,  
bo północne wiatry wieją,  
niesie szarą niepogodę,  
liście klonów brązowieją.

Szuka słońca zamyślony,  
szuka w krzakach i w pokrzywach.  
Patrzy, jak zbierają plony,  
i owoce, i warzywa.

Wnet listopad, sam na łące,  
przygna silne deszcze, słoty.  
Rzadko zza chmur widząc słońce,  
rozchoruje się z tęsknoty.



Smutkiem skryje miasta, wioski,  
mgłę rozciągnie nad pasieką.  
Sypnie śniegiem, da przymrozki.  
Znak, że zima niedaleko.

Warto przyjrzeć się jesieni,  
choć pustki czyni w lesie.  
Warto piękno jej docenić,  
zwłaszcza złotą naszą jesień.

1. Jak zostały przedstawione jesienne miesiące? Jakie czynności wykonują?
2. Co oznacza określenie „złota jesień”?
3. Przeczytaj fragmenty wiersza odnoszące się do poszczególnych jesiennych miesięcy.



Barbara Lewandowska

## Październikowa bajka Bajbajka

– Chcę mieć korale z jarzębiny! Dzisiaj! – grymasiła lalka Brygidka.

– Poproszę o koniki z żołądzi! – prosiła lalka Karolina.

Kawka Kąkord pokiwała głową.

– Głupie lalki! – powiedziała. – Czy nie widzicie, że wszyscy są bardzo zajęci? Mama z Magdą robią zapasy na zimę. Dziadek dba o każde drzewo w lesie. Ja mu pomagam! A wy myślicie tylko o zabawie. Nie wstyd wam?

– Nie! – odpowiedziały obie lalki. – Jak nikt nie ma dla nas czasu, to same pójdziemy po jarzębinę i po kasztany! A może miś Bajbajek chętnie dotrzyma nam towarzystwa?

Niedźwiadek wolałby zostać. Ale czy można puścić do lasu same lalki? Nie można. Więc mruknął:

– Chodźmy! – I poszli we troje. Chodzili długo. Tu i tam. W tę i z powrotem. Od polany do polany.

Ale i na jarzębinach, i na dębach było pusto.

Spotkali dziadka leśniczego. Pytają:

– Co się stało w lesie? Gdzie korale na jarzębinie? Gdzie żołądzie?

Dziadek leśniczy uśmiechnął się tajemniczo.

– Trzeba zbójników zapytać! – szepnął. – Szukajcie ich.

– No, to chodźmy! – rozkazał Bajbajek.

– Prawdziwi zbójnicy! – ucieszyły się lalki. – Brodaci! Wąsaci! Z workami pełnymi skarbów!

– A ilu was jest? – spytała Brygidka.

– Policz sama! – burknął pierwszy zbójnik.

– Przecież widzisz, że jesteśmy zajęci! – mruknął drugi zbójnik, a za nim trzeci i czwarty.

Piąty, szósty i siódmy zbójnik zawołali:

– Tyle mamy roboty!

– Przędziemy nitki! – stęknął ósmy zbójnik.

– Żeby nitkami zaszyć nasze skarby! – dziewiąty, dziesiąty, jedenasty i dwunasty zbójnik szepnęli cicho, bo mówili o tajemnicy.

Dopiero teraz zauważył Bajbajek, że groźni zbójnicy siedzieli... przy kołowrotekch! Dwunastu zbójników przędło na dwunastu kołowrotekch białe nitki!

– Ja was znam, zbójnicy! – powiedział Bajbajek. – Wy się nazywacie: Styczeń, Luty, Marzec, Kwiecień, Maj, Czerwiec, Lipiec, Sierpień, Wrzesień...

– Październik, Listopad, Grudzień! – wtrąciła się lalka Karolina, która już знаła nazwy miesięcy.

– A wasze skarby... to nasiona! – zawołała lalka Brygidka, która po cichu zajrzała do kilku worków. – Widzę orzechy! Żołędzie! Jarzębinę! Pestki! Groszki! Fasolki! Kulki! Ziarenka!

– To wielkie skarby! – powiedzieli zbójnicy. – Zaszyjemy je w workach, w norkach, w ciemnych kątach. W żyznej ziemi ukryjemy! A na przyszły rok zbierzemy skarbów jeszcze więcej.

Wyjęły lalki igły, które miały w torebkach.

– Pomożemy wam zaszywać skarby, zbójnicy! – powiedziały. I pomogły.

A kiedy zaszywały ostatni worek, nagle zbójnicy zniknęli. I kołowrotki. I worki pełne skarbów.

– Ale nitki w powietrzu jeszcze latają! – pokazał Bajbajek babie lato.

– A na szyi mam korale z jarzębiny! – ucieszyła się Brygidka.

– Dziękuję za czwórkę żołędziowych koni! – zawołała Karolina.

Ale już nikt nie odpowiedział.

1. Jaka przygoda spotkała lalki w lesie?
2. Kogo przedstawiali zbójnicy?
3. Co latało w powietrzu?
4. Czy lalki były zadowolone ze swojej wyprawy do lasu?

## Zagadki

Jak się nazywa ta pora roku,  
co ścieli liściasty dywan wokół?

Na jakich drzewach  
jesienią koraliki się czerwienią?

Wiosną się pojawiają,  
a jesienią opadają.

Upadł nagle z drzewa, leży na trawniku,  
w brązowym ubranku, w zielonym płaszczyku.



# Pisownia wyrazów z „ó”

## Zapamiętaj!

Piszemy **ó** wówczas, gdy wyraz da się tak zmienić, aby zamiast **ó** wystąpiło **o, e, a**.

wymienne na <b>o</b>	wymienne na <b>e</b>	wymienne na <b>a</b>
stół – stoły wózł – wiozę trójka – troje	szósty – sześć niósł – niesie siódmy – siedem	skrót – skracać mówić – mawiać powtórzyć – powtarzać

1. Zmień podane wyrazy tak, aby zamiast **ó** wystąpiło **o**. Podkreśl **ó** i **o** w wyrazach.

d<sup>ó</sup>ł – dwa do<sup>o</sup>ły

w<sup>ó</sup>r – dwa ...

st<sup>ó</sup>ł – dwa ...

s<sup>ó</sup>łj – dwa ...

w<sup>ó</sup>z – dwa ...

n<sup>ó</sup>z – dwa ...

szk<sup>ó</sup>łka – duża ...

ł<sup>ó</sup>zko – duże ...

cz<sup>ó</sup>łko – duże ...

p<sup>ó</sup>łko – duże ...

duży w<sup>ó</sup>r – mały ...

duży stw<sup>ó</sup>r – mały ...

2. Dobierz w pary wyrazy.

szósty

ósmy

siedem

siódmy

sześć

osiem

3. Uzupełnij przysłowia odpowiednimi wyrazami z ramki, pamiętając o **ó** wymiennym.

Gdyby ..... nie skakała, to by ..... nie złamała. Paluszek i ..... to szkolna ..... z powyłamywanymi nogami.

stół, kózka, główka, nózka, wymówka

4. Wypisz wyrazy z **ó** wymiennym i uzasadnij ich pisownię.

Kózka, mrówka, jaskółka, róza, główka, żółw, królewna, królik, powóz, łód, wóz, ogród, podwórko, łódź, wróbel, sokół, sójka, wiewiórka.

## Zapamiętaj!

Wyrazy z **ó** które nie możemy wymienić należy ich pisownie **zapamiętać**:

wróżka, skóra, żółty, (są to wyrazy z **ó** niewymiennym);  
Nowakówna, Kraków, sportowców (w zakończeniach **-ów**, **-ówna** piszemy zawsze **ó**).

### 5. Uzupełnij wyrazy brakującymi literami **ó** lub **u**.

p..sty pi..rnik	mal..tka ł..dź
..smy ..czeń	kr..tki przew..d
r..żany ogr..d	g..rski ob..z
gr..dniowy wiecz..r	kr..l pr..g
dł..ga dr..żka	zbi..r og..rków

### 6. Przeczytaj tekst. Wskaż wyrazy z **ó**. Czy możesz wytłumaczyć pisownię tych wyrazów?

#### UŚMIECHNIJ SIĘ...

Król lew zwołał zebranie. Wszystkie zwierzęta przyszły, a stonoga bardzo się spóźniła.

– Dlaczego przyszłaś na koniec zebrania? – spytał lew surowo.

– Bo ktoś wywiesił kartkę na drzwiach: „Wycierać nogi!”



(ze "Świerszczyka")

### 7. Uzupełnij luki wyrazowe:

Po dł..gim dniu nadszedł p..żny wiecz..r. Gwiazdy oświetlały g..rska dolinę. W blasku księżycy rys..jące się sylwetki szczyt..w g..rskich, wyglądały jak ..spiony orszak dr..żyny kr..lewskiej. W pobliżu odzywały się głosy bijących źr..dełek, sp..żnione śpiewy ptak..w, a nawet ch..r żab.

Już wiemy, że:

Ho, ho , ho **ó** wymienia się na **o**!

Ha, ha, ha **ó** wymienia się na **a**!

He, he, he **ó** wymienia się na **e**!



# Zasady pisowni „ó/u”

## Zapamiętaj!

Ó piszemy w zakończeniach: **-ów, -ówka, -ówna.**

w zakończeniach <b>-ów</b>	w zakończeniach <b>-ówka</b>	w zakończeniach <b>-ówna</b>
olbrzymów obiadów Jędrzejów	złotówka klasówka końcówka	cesarzówna Nowakówna Karolkówna

1. Napisz wyrazy we właściwych miejscach w tabelce zgodnie z poznanymi zasadami pisowni.

szóstka                      króliczek                      wróbel  
   lodówka                      kózka  
   pagórek  
powtórka                      żarówka                      Kraków

ó wymienne	ó niewymienne	w zakończeniach <b>-ów, -ówka</b>

2. Połącz w pary wyrazy z ramki i zapisz je w zeszyte. Podkreśl literę **ó** oraz zakończenie **-ówna**.

młynarz • Nowakówna • lodowy • lodówka • młynarzówna • Nowak

3. Dopisz wyrazy według wzoru. Podkreśl zakończenie **-ów** w dopisanych wyrazach.

**Wzór:** królowie – królów                      głowy –  
   ptaki –                      koty –  
   kwiaty –                      psy –

4. Podaj zasadę, która wyjaśnia pisownię podanych wyrazów z **ó**.

mój                      \_\_\_\_\_                      dół                      \_\_\_\_\_  
Kraków                      \_\_\_\_\_                      sól                      \_\_\_\_\_  
wieczór                      \_\_\_\_\_                      wrócił                      \_\_\_\_\_



5. Połącz początek każdego wyrazu z odpowiednią końcówką. Zapisz wszystkie wyrazy w zeszycie.

podar	uszek	łańc	opiek	
unka	uch	tat	mal	utki
unia	cich	bab	unek	uś

6. Wpisz do tekstu brakujące litery, pamiętając o poznanych zasadach.

M..j starszy brat, Adam, niedawno odwiedził z klasą Krak..w i Wieliczkę. Wyjechał z domu o godzinie si..dmej rano, a wr..cii o sz..stej, gdy był wiecz..r. Wycieczkę oprowadzał przewodnik – pan J..zef. W Krakowie pokazał im Wawel, kt..ry był dawną siedzibą kr..l..w. Adam przywi..zł z Sukiennic widok..wkę z lajkonikiem. W kopalni w Wieliczce wszędzie była s..l. To bardzo zdziwiło Kasię Nowak..wnę.

7. Uważnie przeczytaj tekst. Odszukaj i zaznacz wszystkie wyrazy z ó.

Nadeszła jesień. Omiotła wszystko różnymi barwami i kolorami. Niczym malarka, co dzień maluje pejzaż z różnokolorowych liści. Z nich wiatr tworzy żółto – brązowy dywan. Szczególnie pięknie jest wtedy w parkach. Alejki usłane są różnymi gatunkami liści. Po nich spacerują zadumani ludzie. Bo jesień to taka specyficzna pora roku. Zmusza nas trochę do zadumy.

8. Wybierz wyrazy z trudnościami ortograficznymi. Spróbuj zilustrować je tak, aby tworzyły śmieszną historyjkę a następnie ułóż krótki wierszyk.

**Wyrazy z „ó”:** góra, góral, góralka, jaskółka, kłótnia, król, królowa, królik, ołówek, płótno, półka, północ, próba, różga, róża, różowy, sójka, stróż, tchórz, wiewiórka, włóczka, wróbel, wróżka, źródło, żółty, żółw.

**Wyrazy z „u”:** buda, burza, duch, duży, dżungla, figura, hamulec, juhas, kałuża, kaptur, klucz, komputer, kozuch, lustro, łakomczuch, mucha, murarz, muszka, ruch, strumyk, wulkan, zuch, żuk.



## Kajtkowe przygody (fragmenty)

Nazywam się Kajtuś. Mam długie, czerwone nogi, biały kubrak z czarnymi wyłogami, no i potężny, mocny czerwony dziób.

Przed moim dziobem drży całe podwórko i wszyscy nieproszeni goście, to jest kury, gęsi i psy sąsiadów. Tylko z jedynym Bukietem wolę się nie zadawać, bo to jest pies bez wychowania i nie umie się grzecznie obchodzić z takim bocianem jak ja.

Pewno was dziwi, dlaczego bocian gospodaruje na wiejskim podwórku zamiast łapać żaby na łące albo węże i jaszczurki w dalekim, ciepłym kraju!...

To jest bardzo żałosna historia!... Przyszedłem na świat w pięknym, rozłożystym gnieździe ze starej brony, na wysokiej topoli rosnącej w zagrodzie u Orczyków. Byłem największy i najsilniejszy z trojga rodzeństwa, a głodny zawsze jak wilk. [...]

Jednego rana przyniosła nam matka tłustego ślimaka. Brat pochwycił go dziobem, wygiął szyję i oczy przymknął, żeby połknąć smaczny kąsek.

Rzuciłem się na niego: – Oddawaj mi to zaraz, niedołęgo!... – Wbiłem nogi w brzeg gniazda i szarpnąłem z całej siły. Brat słabszy był ode mnie, puścił zdobycz, a ja razem ze ślimakiem fiknąłem koziołka i stoczyłem się między gałęziami na murawę podwórka. Jak długo tam leżałem, nie wiem. Naraz usłyszałem nad sobą cienki głosik:

– Ojej! Bocianek wyleciał z gniazda! [...]

Po chwili siedziałem już w gnieździe, ale osowiały i smutny. Prawe skrzydło bolało mnie mocno i długo, musiało być nadpęknięte, bo potłukłem się porządnie. Przestałem już tak szybko rosnąć. Chociaż w sierpniu moje czarne nogi i dziób zaczęły czerwienieć jak u moich braci, to i tak z najsilniejszego byłem teraz najslabszy w gnieździe.

Nadszedł dzień świętego Bartłomieja. Ważny dzień dla bocianów. Na dalekiej zielonej łące zebrał się wielki sejm bociani. Stare mądre bociany sprawdzały, czy my, młodzi, mamy dość sił, żeby przelecieć przez morze. Musieliśmy latać bez przerwy bardzo długo. Okropnie się zmęczyłem, skrzydła mi mdlały i tchu brakło. Kiedy się opuściłem na łąkę, obstały mnie stare bociany, klekotały i klekotały nade mną. Groźnie głowy zarzucały na grzbiet i rada w radę uradziły.

– Kle!... Kle!... Kle!... Ten młody bocian nie poleci za morze, bo jest za słaby. Wszyscy moi bracia odlecieli drugiego dnia o świcie, a ja zostałem sam. Cóż było robić! [...]

1. Powiedz, jak nazywa się główny bohater i jak wygląda.
2. Po co zbiera się sejm bociani w dzień świętego Bartłomieja?
3. Dlaczego bocian nie mógł odlecieć do ciepłych krajów?
4. Jakie inne ptaki odlatują od nas na zimę? Gdzie będziesz szukać takiej informacji?

## „O mysiej norce, o kopaniu i Wawrzonka pilnowaniu”

Wcaleśmy nie poszli na podwórko kopać piłkę ani na łąkę kopać glisty i łowić ryby, tylko w pole kopać ziemniaki. [...]

Ułożyła gospodyni Wawrzonka ładnie na miedzy [...] i mówi do Kacperka: – Kacperek, popilnujesz Wawrzusia [...]!

A Kacperek w bek: – Ja nie chcę Wawrzka pilnować, ja chcę ziemniaki kopać!... [...]

– Ha, to chyba go Kajtuś popilnuje – powiedziała gospodyni [...]. Stałem sobie na jednej nodze. [...] Nagle widzę, że tuż przy Wawrzonkowej główce pod miedzą jest malutka, czarna norka. Nawet dziobem nie poruszyłem, ale tej norki nie spuszczam z oka. [...] Nagle coś w norce mignęło, wysunął się z niej malutki pyszczek, uszka, cała myszka razem z ogonkiem, a ja ani drgnę... Pokręciła ta mysz nosem i myk! Sunie do skórki chleba, co ją Wawrzonek w garstce trzyma... Jak ja to zobaczę, jak nie skoczę:

– Czekaj, ty rozbójniczko, będziesz dziecku chleb rabowała!

Łup-siup! Prosto w tę mysz!

I nagle Wawrzonek w krzyk, myszy ani śladu, a ja stoję nad Wawrzonkiem ze skórką chleba w dziobie... Przybiegła gospodyni, ciocia Zosia, Weronika.

– Co się dziecku stało? Czemu tak przeraźliwie krzyknęło?... [...]

– [...] Siniaka ma na brzuszku i rączkę zadraśniętą!...

Połknąłem prędko tę skórkę chleba, bo jakby ją w moim dziobie zobaczyli, toby nikt nie uwierzył, że to się stało niechcący.

– To ty ładnie, Kajtek, dziecka pilnujesz! – powiedziała gospodyni. [...]

1. Jaką pracą była zajęta rodzina Orczyków?
2. Jak Kajtek wywiązał się z powierzonego mu zadania?
3. Powiedz, w jakich pracach domowych ty pomagasz.



# Pisownia wyrazów z „u”

## Zapamiętaj!

Literę „u” piszemy

w zakończeniach  
czasowników  
**-uję, -ujesz, -uje**

rys**uję**  
bud**ujesz**  
obserw**uje**

w zakończeniach  
**un, -unek, -unka,**  
**-uszek**

zwiast**un**  
rach**unek**  
opiek**unka**  
star**uszek**

na końcu  
wyrazów

do domu**u**  
zeszytu**u**  
Ani**u**

w większości  
wyrazów

trudny  
wujek  
autor

1. Połącz rzeczownik z odpowiednim czasownikiem.

opiekun  
pakunek  
rysunek  
zwiastun  
sprawunek

sprawuje  
rysuje  
zwiastuje  
pakuje  
opiekuje

2. Utwórz formy rozkazujące od podanych czasowników.

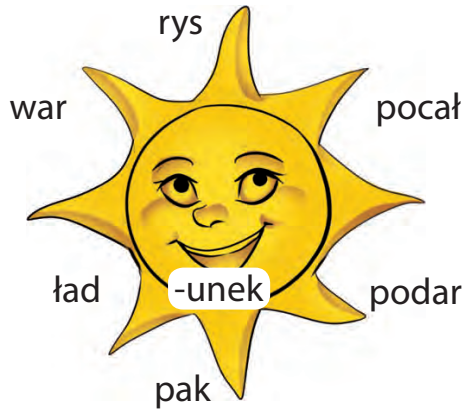
gotuję – gotuj  
rysuję – .....  
pracuję – .....  
pilnuję – .....  
daruję – .....

maluję – .....  
buduję – .....  
poluję – .....  
truję – .....  
próbuję – .....

3. Literowy „wąż” to szereg wyrazów zawierających literę **u**. Wypisz te wyrazy.



4. Zapisz wyrazy, które ukryły się w słoneczku. Spróbuj wymyślić jeszcze inne wyrazy zakończone na **-unek**.



5. Dopisz wyrazy, które mają podane zakończenia:

-ula      brzydula .....

-ulec     budulec .....

-unia     babunia .....

-usia     mamusia .....

-uszek    brzusek .....

-utki     cichutki.....

6. To są portrety koleżanek Moniki. Uzupełnij brakujące litery w imionach. Zapisz imiona koleżanek Moniki w kolejności alfabetycznej.



J..styna

Pa..lina

Ursz..la

Bog..sia

Z..zia

7. Wyjaśnij pisownię **ó** lub **u** w podanych wyrazach.

nóż .....

szóstka .....

sportowców .....

wnusia .....

malują .....

paluszek .....



## Jaką literę napiszesz? „ó/u”

1. Przekształć podane zdania według wzoru. Zapisz je w zeszyte.

**Wzór:** Duże **stoły** postawiono pod drzewem.

Duży **stół** postawiono pod drzewem.

**Ogrody** sąsiadki są bardzo kolorowe.

Lubię ciepłe **wieczory**.

2. Uzupełnij i przepisz przysłowia według wzoru. W dopisanych wyrazach podkreśl literę **ó** i wyjaśnij ich pisownię.

Zapomniał wół jak cielęciem był. wół, bo woły

Żeby \_\_\_\_\_ nie skakała, toby nóżki nie złamała.

Nie \_\_\_\_\_ hop, póki nie przeskoczysz.

3. Podziel ten długi napis na wyrazy. Zapisz je w liniach i podkreśl w nich literę **ó**.



ogórek?

4. Dopisz w tekście brakujące zakończenia wyrazów. Skorzystaj z ramki.

-uch • -utko • -uni • -unek • -utkie • -uszek • -utkim

Kocur Mruczek – największy leni.. – ruszył w stronę kuchni bab..  
Jak zwykle liczył na obfity poczęst.. . Usłyszeliśmy cich.. chęptanie.  
Brz.. Mruczka wypełniał się ciepł.. mlekiem.

5. Uzupełnij tekst pasującymi wyrazami rozpoczynającymi się literą **u**.

Wszyscy zebrali się w sali gimnastycznej. Było głośno jak w ... .  
Pani dyrektor poprosiła o ... . Każdy nadstawił ... . Radośni nauczycieli  
mówili, że są z nas dumni.



6. Wstaw właściwą literę, uzasadnij swój wybór.

**Wzór:** zas..wka (wpisuję „u” gdyż to wyjątek), mi..d (wpisuję „ó” ponieważ wymienia się na „o”) itd.

Szk..łka, źr..dło, mal..ch, sp..dnica, kresk..wka, ws..wka, brz..szek, dziad..nio, c..rka, lekt..ra, ..wczesny, ham..lec, s..kienka, sk..wka, przepi..rka.

7. Uzupełnij wyrazy **ó, u**. Zastanów się nad ich pisownią.

Mn..stwo, wr..żka, w..jek, Mikołajczyk..wna, maj..wka, poł..dnie, kier..nek, niepok..j, dop..ki, p..żno, spr..bować, wyp..kłe, k..listy, przyjaci..ł, rys..nek, chor..je, ..rzędowy, powt..rka, skr..cony, bi..ro, pi..rnik, l..dowy.

8. Do podanych znaczeń dopisz odpowiadające im wyrazy z zakończeniami **-ówka**.

kurtka chroniąca przed wiatrem – .....

urządzenie do wyciskania soku – .....

miejsce zbiorowego żywienia – .....

miejsce spotkań harcerzy – .....

kieszonkowe wypłacane co tydzień – .....

9. Praca w grupach. Przypomnijcie sobie zasady ortograficzne dotyczące pisowni **u** i **ó** albo poszukajcie ich w słowniku ortograficznym. Każda grupa wybiera jeden zestaw słów i opracowuje odnoszącą się do niego regułę, posługując się przykładami spośród wymienionych wyrazów. Podzielcie się swoją wiedzą z innymi uczniami i zapiszcie wszystkie zasady poprawnościowe w zeszytach.

*grupa 1:* stół, kółko, wróg, lód, pióro, przyjaciół, wrócić, skrócić

*grupa 2:* kwiatów, kolczyków, Kraków, klasówka, siatkówka, Nowakówna

*grupa 3:* upał, usta, ucho, uwaga, kotu, psu, piecu, sklepu, miodu

*grupa 4:* maluje, wariuje, wyskakuje, marnuje, obiecuje, opisuje

*grupa 5:* piegus, opiekunka, rysunek, postura, mamusia, tatuś, malutki



Barbara Kosmowska

## Słowa odlatują jak ptaki (fragment książki "Dziewczynka z parku")

Mama nie zapytała, dlaczego Andzia tak późno wróciła ze szkoły. Pewnie nie wiedziała, że jest późno, bo znowu leżała pod kocem w kratę. Wstała dopiero wtedy, kiedy na dole zaskrzypiały drzwi.

– Jesteś głodna? – zapytała, stawiając na gazie mały garnek z zupą.

To nie było pytanie do Andzi, tylko do zasłonki w maki. I do garnka, a także do bazylii, która zieleniła się na kuchennym parapecie.

Andzia nie lubi odpowiadać na takie pytania.

– Co w szkole?

Tym razem wzrok mamy zatrzymał się na niej. Jej oczy były lekko zaczerwienione i spuchnięte.

– Dobrze – odrzekła Andzia.

Nigdy nie wiedziała, co należy odpowiedzieć.

Od czasu jak zostały same, wszystko się zmieniło. Słowo „dobrze” też się zmieniło. Nie oznaczało już tego co dawniej. Było trochę jak przeciwbólowa tabletki, a trochę jak czekoladki.

Mama zawsze lubiła czekoladki.

– Dostałaś jakąś ocenę? – Przed Andzią stanął talerz zupy.

– Czwórkę z polskiego – odpowiedziała, zanim zaczęła jeść.

Ostatnio często myślała o tym, że tata, gdy umierał, musiał zabrać ze sobą większość słów. Kiedyś tak łatwo rozmawiało się o różnych sprawach. A teraz mama wciąż milczy i szuka potrzebnego wyrazu.

Coś równie złego stało się z ich wspólnym śmiechem. Też umarł razem z tatą.

– Jak chcesz, zagramy w chińczyka.

Mama spojrzała na Andzię z małym przestrawieniem, że zechce grać.

– Może innym razem – odpowiedziała poważnie. – Muszę odrobić lekcje na jutro.

– Jutro jest sobota.

– To na poniedziałek – odparła Andzia. A mama, choć tylko pokiwała głową, natychmiast się uspokoiła, jakby właśnie pozbyła się jakiegoś kłopotu.

W pokoju Andzi był porządek. Porządek miał cieszyć mamę, ale nie cieszył. Martwił i ją, i Andzię, bo kiedy wszystko leży równo na swoim miejscu, to bardziej się sprząta w swoim pokoju, niż się w nim mieszka.

Po pogrzebie taty babcia powiedziała, że trzeba cierpliwie poczekać, a wszystko wróci do normy. Andzia nie rozumiała zbyt dobrze, co to znaczy, więc sprawdziła w słowniku. Ta norma, na którą miały z mamą poczekać, była jakąś ustaloną, ogólnie przyjętą zasadą.

Widocznie babcia się pomyliła – pomyślała wtedy Andzia. – Ani jej, ani mamie nie była potrzebna żadna zasada, tylko tata. Nie musiałyby wstawać z łóżka czy chodzić do pracy. Przecież obie z mamą dobrze sobie radziły, gdy chorował.

Andzia patrzy na zdjęcia z tatą i ma do niego żal, że się do niej uśmiecha tylko ze ściany.

– Powinieneś tu być i zrobić coś takiego, żeby mama też zaczęła się uśmiechać – wyszeptwała Andzia. A potem rozłożyła książki i usiadła do lekcji.



1. Posłuchaj fragmentu lektury. Jaka atmosfera panowała w domu Andzi po śmierci taty?
2. Zastanów się, dlaczego po odejściu taty mamie i córce trudno było ze sobą rozmawiać i czego zabrakło w ich relacjach.
3. Pomyśl nad słowami babci. Spróbuj je wytłumaczyć.
4. Jak według ciebie można pomóc drugiej osobie w trudnych chwilach? Porozmawiajcie o tym w klasie.



# 1 listopada – Święto Zmarłych

Danuta Wawiłow

## Znicze

...Kwitną zniczami  
ciemne chodniki.  
Jesienne kwiaty,  
błędne ogniki,  
palą się znicze.  
Dziesiątki,  
setki,  
tysiące zniczy.  
Nikt ich nie zliczy.  
Od żywej ziemi,  
od ciepłej ziemi,  
tym, którzy w ogniu  
dla niej płonęli,  
tym, co zginęli  
w huku i w dymie,  
i nie wiesz nawet  
jak im na imię.  
Palą się znicze.  
A oni w trawie  
śpią pośród miasta.  
Każdemu z serca  
drzewo wyrasta.

A w drzewach ptaki  
uwiły gniazda,  
a w górze niebo,  
a w niebie gwiazda.  
Palą się znicze.  
Przychodzą ludzie  
i chylą głowy.  
Wśród żółtych liści  
listopadowych  
palą się znicze.



1. Kiedy obchodzimy Święto Zmarłych?
2. Jak dbasz o grób swoich najbliższych?
3. Opowiedz treść wiersza swoimi słowami.

## Nad grobami

Smutkiem jesiennym  
wicher zawiewa  
i liście senne  
spadają z drzewa.

Na grób żołnierski  
w gęstwinie osin  
gromadka zuchów  
astry przynosi.

Lśnią świec płomienie  
w astrach liliowych,  
stoi w milczeniu  
zastęp zuchowy.

Joanna Kulmowa

## W Zaduszki

Tu jest pamięć i tutaj świeczka.  
Tutaj napis i kwiat pozostanie.  
Ale zmarły gdzie indziej mieszka  
na wieczne odpoczywanie.  
Na cmentarzu  
klony na wietrze,  
drozdy w jaśminach skoczne,  
a na końcu alei mrocznej  
świeci jasna, wysoka przestrzeń.  
Smutek to jest mrok po zmarłych tu,  
ale dla nich są wysokie, jasne światy.  
Zapal świeczkę.  
Westchnij.  
Pacierz zmów.  
Odejdź pełen jasności skrzydlatej.



1. Jak w twojej rodzinie obchodzi się Zaduszki? Czyj grób odwiedzasz? Jak przeżywasz wizytę na cmentarzu?
2. Jak wyglądają na odwiedzanym przez ciebie cmentarzu mogiły żołnierskie? Kto się nimi opiekuje?



# Zdania oznajmujące

## Zapamiętaj!

Zdanie **oznajmujące** zawiera pewną informację, jest wypowiedziane spokojnym głosem. Na końcu zdania stawiamy **kropkę**.

1. Połącz właściwie fragmenty wypowiedzeń i przepisuj zdania do zeszytu. Wytłumacz, co oznaczają te powiedzenia.

Bieda temu dokuczy,	na starość jakbyś znalazł.
Bez ciekawości	kto się za młodu nie uczy.
Czego się za młodu nauczysz,	nie ma mądrości.

2. Uzupełnij zdania wybranymi wyrazami z ramki.

rebus • szyfr • krzyżówka • wykreślanka • sudoku

Zagadka ułożona z obrazków to ..... . ..... polega na odgadywaniu haseł i wpisywaniu ich w okienka. Zabawa, w której diagram wypełnia się odpowiednimi liczbami, to ..... .

3. Z podanych w ramce wyrazów utwórz zdanie oznajmujące, a następnie przekształć je w zdanie rozkazujące i pytające.

otworzyć, pokój, w, okno, Małgosia

4. Uzupełnij podane zdania dowolną treścią tak, żeby powstały zdania oznajmujące.

... ptaki budują ...  
... pisklęta ... domagają się ...  
... pomagam ... mamie ...  
... odrabiam ... lekcje ...

5. Uzupełnij zdania, dobierając do każdego po dwa określenia z ramki. Przepisz do zeszytu.

po falach, kolorowy, piłką, szybkie, wesoły, na ścianie

... chłopiec bawi się ...  
... obraz wisi ...  
... motorówki mkną ...





# Zdania pytające

## Zapamiętaj!

Gdy chcemy o coś zapytać, używamy zdań **pytających**. Na końcu stawiamy **znak pytania (?)**.

1. Ułóż zdania pytające na podstawie podanych przykładów. Zapytaj o podkreślony wyraz.

Mama czytała książki. Babcia snuła opowieści. Starsi bracia bawili się z siostrą. Taty nigdy nie było w domu.

2. Do wyróżnionych fragmentów zdań ułóż pytania i je zapisz.

**Owocniki** wyrastają z podziemnej grzybni.

Owocniki najczęściej mają **kształt kapelusza osadzonego na trzonie**.

Grzyby jadalne mają **zastosowanie kulinarne**.

3. Przeczytaj tekst i zapisz zdania w postaci pytań.

Na wycieczce dzieci zobaczyły czerwony grzyb. Janek narysował go w zeszyte. Kasia poszukała o nim informacji w atlasie grzybów. Józek przyglądał mu się przez lupę, a Anię zainteresowały drzewa, pod którymi rosną takie grzyby.

4. Przeczytaj dialog, wypisz zdania pytające.

– Mamo, kto jest na tym zdjęciu?

– Ciocia Krysia.

– A co to za plakietka przyszyta do rękawa?

– To tarcza szkolna.

– Co tu jest napisane?

– Każda tarcza zawierała nazwę szkoły i miejscowości, w której się ona mieści.

5. Ułóż samodzielnie trzy zdania pytające na temat pory jesiennej. Pamiętaj o czasowniku w zdaniu.

**Wzór:** Czy grzyby rosną w lesie?



# Zdania rozkazujące

## Zapamiętaj!

Zdania **rozkazujące** zawierają polecenia, rozkazy lub zakazy, np.: *Nie wyprzedzaj! Podaj piłkę. Siadajcie. Jedź w prawo!*

Mogą być zakończone **kropką** lub **wykrzyknikiem**.

1. Połącz części zdań. Zapisz je. Postaw na końcu odpowiedni znak.

Dbaj o	wysypiaj się	gimnastykę.
Uprawiaj	Dbaj o swoją	higienę ciała.
sprawność fizyczną.	aktywnie.	Jedź dużo
Dobrze	Wypoczywaj	owoców i warzyw.

2. Na podstawie podanych zdań oznajmujących napisz zdania rozkazujące, przestrzegające przed niszczeniem przyrody według wzoru:

**Wzór:** Drzewa są schronieniem dla ptaków. Nie ścinajmy drzew!

Zielone gałęzie i liście dostarczają nam tlenu. Nie .....

Aby wyprodukować papier, trzeba ścinać wiele starych, wspaniałych drzew. Nie .....

Ryby potrzebują do życia czystej wody. Nie .....

Czyste powietrze jest potrzebne ludziom, zwierzętom i roślinom. Nie .....

3. Ułóż zdania z rozsypanek wyrazowych. Przekształć je w zdania rozkazujące i zapisz do zeszytu.

przy	jedzeniu	Nie	czytaj	
zaginaj	kartek	Nie	rogów	
ręce,	weźmiesz	Umyj	zanim	książkę.

4. Ułóż zdania rozkazujące z rozsypanek wyrazowych. Zapamiętaj te przestrogi.

stroną Chodź lewą tylko jezdni i światełka

odblaskowe. noś

się Nie na baw jezdni ani jej poblizu. w

na wchodzi Nie przed jezdnię pojazdem. jadącym

tylko tory Przez miejscach w wyznaczonych.

przechodź

Przechodź wyznaczonych. w miejscach jezdnię

5. Przeczytaj tekst. Te wskazania, które uchronią cię przed przeziębieniem, zapisz w zeszycie w formie zdań rozkazujących.

#### RECEPTA NA ZDROWIE

Jeść codziennie pożywienie bogate w witaminę C.

Ubierać się stosownie do stanu pogody.

Chodzić zawsze z odkrytą głową.

Wylegiwać się w łóżku do południa.

Przebywać dużo na świeżym powietrzu.

Jeść dużo słodczy, a zwłaszcza cukierków.

Uprawiać różne dyscypliny sportu.





# Zdania wykrzyknikowe

## Zapamiętaj!

Każde z podanych zdań może być **wykrzyknikowe** jeżeli będzie zawierało emocje i wypowiedzi je podniesionym tonem, głośniej. Na końcu stawiamy **wykrzyknik**.

1. Określ, jak te zdania należy przeczytać. Postaw na końcu tych zdań znaki. Przepisz.

Nigdy nie wchodzi na tory, gdy opuszczony jest szlaban  
Uważaj na rowery  
Idź stroną przeznaczoną dla pieszych

2. Dokończ i przepisz zdania. Postaw odpowiednie znaki przestankowe.

Nie otwieraj ...	Nie drażnij ...
Nie wdawaj się ...	Nie deptaj ...
Nie zaczepiaj ...	Nie używaj ...

3. Przeczytaj zdania, modeluj głos zgodnie ze znakami na końcu zdań. Przepisz i podkreśl zdania wykrzyknikowe.

Jak dbać o swoje bezpieczeństwo?	Jak dbać o swoje bezpieczeństwo.
Noś odblaski.	Noś odblaski!
Nie otwieraj drzwi nieznanym!	Nie otwieraj drzwi nieznanym.

4. Przeczytaj odpowiedzi. Ułóż i napisz do nich pytania.

Jesień pachnie wspaniale i bardzo intensywnie.  
Często jesień ukrywa się w spiżarniach, słoikach i wazonach.

5. Przeczytaj pary zdań. Dopisz wykrzykniki tam, gdzie treść zdania wskazuje na większe emocje.

Nie lubię szpinaku... .	Nie cierpię szpinaku... .
Uwielbiam lody waniliowe... .	Lubię lody waniliowe... .
Idziesz z nami do kina... .	Konieczniesz chodzić z nami do kina... .

6. Paweł wysłał do swoich przyjaciół trzy różne zaproszenia. Jakie typy wypowiedzeń występują w każdym z nich?

Jutro urządzam imieniny. Zapraszam Cię na tę uroczystość.  
Czekam o 17.00

Paweł

Wpadnij do mnie jutro na imieniny. Weź ze sobą dobry humor.  
Bądź o 17.00.  
Nie zapomnij.

Paweł

Czy pamiętasz o moich imieninach? Wiesz, że urządzam je jutro o 17.00? Pasuje Ci ta godzina? Przyjdiesz?

Paweł

7. Napisz wypowiedzenia wynikające z następujących sytuacji.

– zapomniałeś zegarka i chcesz się dowiedzieć, która jest godzina.  
.....

– mówisz mamie o planowanej wycieczce szkolnej.  
.....

– widzisz dzieci grające w piłkę tuż koło jezdni.  
.....

8. Nazwij wypowiedzenia ze względu na cel wypowiedzi.

Obaj popełniliśmy błąd. ....

Zostaw mnie w spokoju! ....

Co się stało? .....

Poczęstuj się cukierkiem. ....

O której idziemy do kina? .....

Znów się spóźniłeś! .....

9. Przekształć zdania oznajmujące na pytające. Rozpocznij je kolejno od następujących wyrazów: *czy, kiedy, dlaczego, który*.

Wasza klasa lubi zajęcia z informatyki.

Komputery zastąpią całkowicie pracę człowieka.

Nie można zastosować komputerów na lekcji gimnastyki.

Program komputerowy jest najciekawszy.



Dorota Gellner

## Deszcz

Kaśka właśnie przyciskała nos do szyby, a nos robił się coraz bardziej i bardziej płaski, kiedy coś z cichym szumem usiadło na parapecie. To „coś” owinięte było szczelnie srebrną peleryną z wielkim kapturem, a spod kaptura kapały mu przezroczyste kropelki wody. Kaśka otworzyła okno.

– Dzień dobry – powiedziała bardzo grzecznie. – Kim jesteś?

– Jestem Deszcz – powiedziało „coś” spod kaptura i kichnęło.

– A dlaczego kichasz?

– Bo jestem przeziębiony. A zresztą... jaka ty jesteś dziwna. Na pewno, gdybym nie kichał, to byś zapytała: „Dlaczego nie kichasz?”  
Kaśka otworzyła szeroko oczy.

– A może wejdziesz do środka? – powiedziała.

Peleryna zaszeleściła i Deszcz wpadł do pokoju.

– Może usiądziesz – zaproponowała Kaśka.

– No, wiesz – oburzył się gość. – Deszcz nie siada, Deszcz pada. –

A czy mógłbym sobie tutaj trochę popadać?

– Oj, nie... może nie tutaj... może lepiej zaniosę cię do wanny?

– Nie chcę. Wolę obejrzeć twoją nową książeczkę – powiedział

Deszcz.

– Ale... ale... ty jesteś taki mokry...

– A widziałaś kiedy suchy Deszcz? – zapytał gość, otwierając szeroko swoje srebrne oczy.

Kaśka stała na środku pokoju i bezskutecznie usiłowała sobie przypomnieć, co należy zrobić, gdy Deszcz przychodzi z wizytą. „Musieli nas chyba uczyć w szkole? – dumiała. – Może sprawdzić to w encyklopedii?”. Nagle wpadła na świetny pomysł.

– A może zechciałbyś pozmywać za mnie naczynia?

– Chętnie – zawołał Deszcz i kiedy Kaśka zaniosiła go do zlewu, krzyknął radośnie:

– Nareszcie mogę sobie popadać!

I padał, padał, padał... aż zmył za Kaśkę wszystkie naczynia.



– A teraz już sobie pójde – sapnął i zaszeleścił peleryną. – A na przyszłość, zapraszam cię, Kasiu, do siebie na podwórko. Mam nadzieję, że mnie odwiedzisz, gdy będę padał.

– O, tak – ucieszyła się Kasia.

Ale deszczu już nie było w pokoju. Tylko zza okna dobiegała cicha, deszczowa piosenka.

1. Czy takie przygody mogą się zdarzyć w rzeczywistości, czy w wyobraźni?
2. Może sam/sama wymyślisz opowiadanie o deszczu.
3. Przeczytajcie opowiadanie z podziałem na role.

*Wanda Chotomska*

## Pan Listopad



Jest sobie taki domek  
od wszystkich domków inny –  
ma okna zapłakane,  
ma dwie płaczące rynny.

Przed domkiem rośnie wierzba,  
płacząca oczywiście,  
srebrnymi łzami płacze  
i gubi łzawe liście.

A w domu pan Listopad  
bez przerwy tkwi przy stole,  
chusteczką łzy ociera  
i robi parasole.

Jeść nie chce, spać nie może,  
nie myje się, nie goli  
i tylko gorzko płacze  
nad każdym z parasoli. (...)

Któremuś z parasoli  
to życie wreszcie zbrzydło,  
więc w nocy, po cichutku  
rozwinął czarne skrzydło.

Kościaną rączką lekko  
uchylił okiennicę  
i razem z Listopadem  
wyfrunął na ulicę.

Fruwali nad dachami  
i zataczali kółka,  
krążyli po ogrodach,  
płynęli po zaułkach.

A ci, co ich widzieli,  
mówili, że – rzekomo,  
Listopad własną chustką  
ocierał oczy domom. (...)

1. Opisz, jak się zachowywał pan Listopad.
2. Jaki nastrój panuje w wierszu?
3. Jak rozumiesz słowa: „ma okna zapłakane, ma dwie płaczące rynny”?



# Rozwijanie zdań

## Przypomnij!

**Podmiot** to nazwa wykonawców czynności.

**Orzeczenie** to czynność, którą wykonuje podmiot.

1. Połącz w odpowiedniej formie wyrazy z ramki, tak by powstało sześć zdań nierozwiniętych. Napisz je do zeszytu i podkreśl w nich podmiot i orzeczenie.

szczypać, dziecko, rosnać, bociany, mróz, szczekać, liście,  
odlecieć, pies, opadać, kwiaty, płakać

2. Rozwiń zdania, dodając określenia odpowiadające na pytania podane w nawiasach.

**Wzór:** Je. (kto? co? gdzie?) Adam je obiad w kuchni.

Piszę. (gdzie? co? jak?)

Alicja poszła. (jak? z kim? dokąd? kiedy?)

Kwiat rośnie (jaki? jak? gdzie?)

3. Rozwiń w dowolny sposób treść podanych zdań.

Maluję.      Bzy pachną.      Michał czyta.

4. Wstaw do zdań podmioty – nazwy wykonawców czynności. Podkreśl w każdym zdaniu podmiot.

Zła ..... złapała niewinną księżniczkę. Teraz trzyma ją w zamknięciu. Biedna ..... płacze i wzywa na pomoc swego ukochanego. I któregoś dnia dzielny ..... uratował królową, a wiedźmę zamknął w lochu. Czarownica długo i rozpaczliwie wzywała ratunku. Obok lochu przechodził ..... . Ulitował się i zamienił ją w płaczącą wierzbę.

5. W poniższych zdaniach podkreśl dwiema liniami orzeczenia. Obok zdań wpisz pytania, na które odpowiadają te orzeczenia.

**Wzór:** Wczoraj Krzyś pojechał na ferie do Zakopanego.

(co zrobił?)

Właśnie w pokoju rozpakuje walizki.

Na wyjazd siostra kupiła mu nową czapkę i szalik.

Jutro Krzyś po raz pierwszy wejdzie na górę.

Wszystkie dzieci będą jeździły na nartach cały dzień.



# Główne i drugorzędne człony zdania

## Zapamiętaj!

Wyrazy, które tworzą zdanie proste to **główne człony zdania**.  
To podmiot i orzeczenie.

Kotek śpi . Uczeń czyta.

Wyrazy, którymi rozwijaliśmy zdania to **drugorzędne człony zdania** czyli **określenia**.

Mały kotek śpi na fotelu.

1. Rozwiń podane zdania. Podkreśl główne człony zdania.

**Wzór:** Ala ma pieska. Ala ma ślicznego, brązowego pieska.

Magda ma telefon. ....

Na dywanie leży pies. ....

Dzisiaj mam kartkówkę. ....

Moja babcia upiekła placek. ....

2. Znajdź w zdaniach najważniejsze wyrazy. Utwórz z nich zdania i zapisz je.

Dziewczynki szły do domu przez park.

Józek czytał książkę.

Na lekcji plastyki Halinka namalowała pejzaż zimowy.

Duży, brązowy pies biegł szybko ulicą.

Na parapet przyfrunęły głodne wróbelki.

3. Przepisz podane niżej zdania, uzupełniając je drugorzędnymi członami.

Autobus jedzie. Książka leży. Łódka płynie. Traktor orze. Dzieci bawią się. Rolnik sieje.

4. Przepisz. Podkreśl w tekście zdania nierozwinięte.

Wieś rozciągała się szeroko. Ostatnie jej domostwa opierały się o ścianę boru. Siny dym ulatywał z kominów. Skrzypiały wozy. Ryczało bydło. Dzieci bawiły się hałaśliwie na drodze. Nad gwarem górował huk młota. Przed kuźnią lamentowały kobiety. Koszałek nadśluchiwał.



# 11 listopada – Narodowe Święto Niepodległości



*Marcin Przewoźniak*

## Święto Niepodległości

W tym dniu radosnym, w listopadzie,  
Unosząc w górę polską flagę,  
Dziś na wojskowej defiladzie  
Razem stanęli wnuk i dziadek.

Przyszli tu wielu ludzi spotkać,  
Biel oraz czerwień wiatr rozwiewał.  
Każdy w rodzinie swej miał przodka,  
Który na wojnach krew przelewał...

Za to, by wolni ludzie dumnie  
Żyli w pokoju i w radości.  
Za to, by można było tłumnie  
Świętować Dzień Niepodległości.

Wolność – to dobro bez zawiści,  
Naród – to wolnych ludzi jedność.  
Polska – to sen, który się ziścił.  
A wszystko to jest – niepodległość.

1. Opowiedz o obchodach Narodowego Święta Niepodległości w twojej szkole.
2. Co według ciebie znaczy „niepodległość”?
3. Jak naród wyraża w tym dniu swoją radość?
4. Kiedy i jak obchodzimy Święto Niepodległości w Ukrainie?

*Marcin Brykczyński*

## Polska

Polska to słowa, którymi mama nas woła.  
Polska to wiedza,  
którą co dzień daje nam szkoła.

Polska to ziemia, na której mieszkać nam przyszło.  
Polska to dzieje kraju nad Odrą i Wisłą.  
Polska to pieśni, nasze zwyczaje i święta.  
Polska to wszystko, o czym każdy Polak pamięta.  
Polska to nasze myśli, nasze marzenia i sny.  
Czym jest Polska?  
Polska to MY!

1. Opowiedz swoimi słowami treść wiersza.
2. Czym jest Polska dla Polaka?
3. Naucz się wiersza na pamięć.

*Wojciech Kalwat*

## **Polska wśród sąsiadów – wczoraj i dziś**

Polska była przed wiekami potężnym i niepodległym królestwem. Oznaczało to, że o jego losach decydowali sami Polacy, a nie władcy innych państw. Nasi przodkowie niestety kłócili się między sobą i dopuścili, by kraj osłabł. Wykorzystali to sąsiedzi: Austria, Prusy i Rosja, którzy dokonali rozbioru Polski, czyli podzielili nasz kraj pomiędzy siebie. Polska na ponad sto lat zniknęła z map Europy.

Polska narodziła się na nowo w 1918 roku. Pierwsza wojna światowa, która wówczas się skończyła, doprowadziła do klęski wszystkich trzech zaborców. W dniu zakończenia wojny – 11 listopada – obchodzimy Narodowe Święto Niepodległości.

Tylko dwadzieścia lat Polacy cieszyli się wolnością i własnym państwem. W 1939 roku wybuchła druga wojna światowa i znów Polska na pewien czas utraciła niezależność.

Dzisiaj Polska jest w pełni niepodległa. Polacy sami zdecydowali, że ich kraj stał się częścią Unii Europejskiej i współpracuje z sąsiadami, z których wielu też należy do tej wspólnoty.

1. Jakim państwem była Polska przed wiekami?
2. Kto decydował o losach Polaków w niepodległym królestwie?
3. Kto i w jaki sposób wykorzystał osłabienie polskiego kraju?
4. Z jakiej okazji i kiedy obchodzimy Narodowe Święto Niepodległości?



Stanisław Karaszewski

## Z dziejów Polski

966 r.



Mieszko I Polan połączył plemiona i sprawił, że Polska została ochrzczona.

1683 r.



Jan Sobieski, gdy Turcy Wiedeń oblegali, wrogie wojska pokonał, Europę ocalił.

1025 r.



Bolesław Chrobry, pierwszy król w koronie, w katedrze gnieźnieńskiej przyjął ją na skronie.

1543 r.



Mikołaj Kopernik, uczony z nad Wisły, ruch planet opisał dla pokoleń przyszłych.

XIV w.



Król Kazimierz z Piastów (Wielkim go nazwano), zastał Polskę drewnianą, zostawił murowaną!

1410 r.



Władysław Jagiełło z Polską złączył Litwę, pod Grunwaldem wygrał z Krzyżakami bitwę.

1. Przeczytaj notatki dotyczące historycznych dat, wymień znanych władców, którzy zasłużyli się dla historii Polski.
2. Kiedy Polska przyjęła chrzest i wiarę chrześcijańską?
3. Kto pod Wiedniem odniósł zwycięstwo nad Turkami?



# Historyczne wydarzenia

3 V 1791 r.



Wiwatami rozbrzmiewał trzeci dzień majowy – oto Konstytucja, nadzieja odnowy!

XXI w.



Cieszymy się wolnością i każdy z nas w to wierzy, że jaka będzie Polska, od nas dziś zależy!

1797 r.



Ojczyznę starły z mapy zaborców trzech wojska, „Marsz, marsz Dąbrowski!” z Tobą wróci Polska!

1978–2005 r.



Rośla wiara w narodzie, nadzieja i siła, gdy papieżem był Polak – nasz Karol Wojtyła!

11 XI 1918 r.



Marszałek Piłsudski, „Dziadek” ukochany, zniewolonej Polsce rozkuwał kajdany.

1939–1945 r.



Długie drugiej wojny cierpienia miesiące. Na murach ktoś kreślił znak „Polski Walczącej”.

1. Opowiedz o jakich wydarzeniach historycznych dowiedziałeś/łaś się?
2. Które wydarzenie według ciebie było najważniejsze i dlaczego?





# Zdania nierozwinięte i rozwinięte

## Zapamiętaj!

Najprostsze zdanie składa się z **rzeczownika** i **czasownika**.

I

Słońce świeci.  
Deszcz pada.

II

W pogodny dzień słońce świeci jasno.  
Za oknem pada rześisty deszcz.

## Zapamiętaj!

W pierwszej grupie są zdania **nierozwinięte**, bo składają się z głównych członów zdania.

W drugiej grupie są zdania **rozwinięte**, bo oprócz podmiotu i orzeczenia występują drugorzędne człony zdania.

1. Rozwiń podane zdania, dodając wybrane wyrazy.



Zając siedzi .....

Krowa przeżuwa .....

Żabka skacze .....

Motyl usiadł .....

Czajka nawołuje .....

Bocian stoi .....

2. Przeczytaj zdania rozwinięte i utwórz z nich zdania nierozwinięte.

**Zdania rozwinięte**

**Zdania nierozwinięte**

Brzydka ropucha wykradła Calineczkę. ....

Dobre rybki pomogły małej dziewczynce. ....

Ciekawe chrabąszcze oglądały maleństwo. ....

3. Dobierz odpowiednie wyrażenia z ramki i rozwiń zdania.

piękną muzykę, całym przedstawieniem, wspaniałe role,  
zapominalskim aktorom, ciekawe dekoracje,  
ciekawą książkę, kolorowe ilustracje, literaturę szkolną,  
codzienną gazetę, trudne zadanie

Kompozytor komponuje ...

Aktor gra ...

Scenarzysta przygotowuje ...

Ilustrator maluje ...

Tata czyta ...

Reżyser kieruje ...

Sufler podpowiada

Uczeń czyta ...

Nauczyciel wykłada ...

Chłopiec rozwiązuje ...

4. Wypisz z tekstu zdania nierozwinięte.

### NA PRZERWIE

Rozległ się dzwonek. Wszyscy z hałasem wybiegli na podwórko. Padał śnieg. Była odwilż. Zaczęliśmy bawić się w śnieżki. Zosia lepiła bałwana. Marzena z pierwszej klasy stała trochę dalej. Heniek krzyczał. Wydierał się tak głośno, że aż nas uszy bolały. Marzena płakała. Okazało się później, że Tomek chciał ją na cały dzień wystawić na boisko – zamiast śnieżnego bałwana. Tomek uciekł. Była jeszcze przerwa, kiedy usiadł w swojej ławce, niby to on taki grzeczny. Nie wolno przecież krzywdzić młodszych kolegów.

5. Rozwiń zdania, dodając wyrazy odpowiadające na pytania w nawiasach.

Jechały wozy (*jakie? jak? które? skąd?*)

Droga pięła się (*jaka? w jaki sposób? gdzie?*)

Patrzył (*kto? na co? jak?*)

Rozmyślał (*jak długo? kto? o czym?*)

Odezwały się (*co? gdzie? jak?*)

6. Przekształć poniższe zdania, dodając dowolną treść; kieruj się podanymi pytaniami.

Siostra podarowała (*komu? co?*)

Pan dyrektor przemawiał (*jak? gdzie? do kogo?*)

Dziecko płakało (*jakie? jak? dlaczego?*)

Rodzice kupują (*kiedy? komu? co? jakie?*)

Urządziliśmy (*gdzie? u kogo? kiedy? co? jaki?*)



Danuta Wawiłow

## Marzenie

Idzie pani po ulicy,  
cztery pieski ma na smyczy.  
A ja sobie wzdycham skrycie:  
taka pani to ma życie! Prawda?  
Wszyscy ludzie kogoś mają,  
kogoś głaszczą i kochają,  
komuś szepczą coś do ucha  
i się cieszą, że ich słucha... Prawda?  
Ja też chciałabym takiego,  
choćby nawet najmniejszego,  
choćby nawet najbrzydszego  
pieska!  
Mógłby sobie być buldogiem –  
karciłabym go twarogiem.  
Mógłby sobie być seterem –  
biegłby ze mną na spacerki.



Mógłby sobie być ratlerkiem –  
brałabym go pod kołderkę.  
A jak nie chciałby być nikiem,  
mógłby sobie być chomikiem...  
Prawda?

1. Kto opowiada o swoich marzeniach w tym wierszu?
2. Czy ty masz podobne marzenia?
3. Naucz się wiersza na pamięć.

Aleksandra Wojtyła

## Pies przyjaciel

Piesek cztery łapki ma i ogonkiem wesoło merda.  
Pies to najlepszy przyjaciel człowieka,  
zawsze na dzieci przy bramie czeka.  
Szczęściem jest mieć wiernego psa, który o dobry humor dba.  
Można z nim biegać, fikać koziółki, a czasem nawet i kopać dołki.  
Możesz nauczyć go aportować, gazetę przynosić i kapcie chować.  
Wtedy odpłaci się swym przywiązaniem,  
a na twój widok wesołym szczekaniem.

1. Na podstawie wiersza wymień zalety posiadania psa.
2. Jeżeli masz w domu psa, opowiedz o nim.
3. Jakie obowiązki ma właściciel psa.



# Ciekawe książki o psach

## Chłopiec i pies

**Ivona Brezinová (czytaj: Ivona Brzezinowa),  
przełożyła Maria Marjańska-Czernik**

Julek jest trzecioklasistą, ale nie chodzi do szkoły. Dlaczego? Bo do niej jeździ na wózku inwalidzkim. Pomaga mu w tym Cezar, który rozpoczyna naukę w szkole dla psów asystujących niepełnosprawnym. Przeczytajcie, co z tego wyniknie.



## Lolek

**Adam Wajrak**

Lolek to kudłaty pies o wielkim sercu smutnej przeszłości. Jego największym marzeniem jest odnalezienie swojego człowieka. Czy wreszcie spotkał kochających ludzi? Sięgnijcie po lekturę i się przekonajcie!



## Dżok. Legenda o psiej wierności

**Barbara Gawryluk**

Pan Nikodem zabrał Dżoka ze schroniska. Zostali najlepszymi przyjaciółmi.

Pewnego dnia podczas spaceru starszy pan zasłabł i zabrała go karetka.

Dżok przez rok czekał na niego w tym samym miejscu i nikomu nie pozwolił się złapać. Jak skończyła się historia tego wiernego psa? Przeczytajcie sami!



## Ciekawe

Historia Dżoka jest prawdziwa. Znają ją wszyscy mieszkańcy Krakowa. W tym mieście, nad Wisłą, stoi pomnik Dżoka. Widnieje na nim napis: „Pies Dżok. Najwierniejszy z wiernych, symbol psiej wierności.

Przez rok (1990–1991) oczekiwał na rondzie Grunwaldzkim na swojego pana, który w tym miejscu zmarł”.

1. Wybierz jedną z tych książek i przeczytaj.
2. Opowiedz o wrażeniach po przeczytaniu lektury.



Marcin Pałasz (fragment książki „Sposób na Elfa”)

## Marzenia o lesie i oswojonym człowieku

Mam na imię Elf. Tylko nie pytajcie mnie o nazwisko, bo to byłoby trochę głupie. Nazwiska mają ludzie – widocznie tego potrzebują. Ktoś może powiedzieć, że to trochę niesprawiedliwe, ale z kolei my wszyscy tutaj mamy różne rzeczy, których nie mają ludzie.

Na przykład ogony.

Nie wiem, jak można nie mieć ogona. Przecież ogon jest super. Można sobie nim pomerdać i w ogóle. Ludzie nie wiedzą, co tracą, nie mogąc merdać. Poza tym ludzie są prawie łysi w porównaniu z nami. Zęby też mają nie takie, jak trzeba. Chyba jedyne, czego im zazdroszczę, to ręce. Fajnie by było mieć takie coś jak palce. Ale jednocześnie przez to, że mają ręce, muszą chodzić na dwóch tylnych łapach – mówią na nie „nogi”. Sam nie wiem, czemu od razu się nie przewracają. (...)

Dziwni oni są, ci ludzie, no nie?

Nudno trochę w tej klatce. Gdyby nie moja siostra, Erka, to już byłby zupełny klops, ale na szczęście jeszcze nikt jej nie zabrał. Bo czasem tak jakoś jest, że niektórzy z innych klatek nagle znikają. To znaczy nie tak, że naprawdę znikają, ale ktoś ich zabiera. Przychodzą tu różni ludzie, oglądają nas po kolei i niekiedy mówią: „O, ten! Ten!” – i wtedy nie mija wiele czasu, a „ten” odchodzi razem z nimi.

W klatce obok mieszka taki Tofik. Podobno owczarek alzacki z rodowodem, choć ja mam co do tego pewne wątpliwości. Ale to nieważne. Ważne jest to, że Tofik mówi, iż tam dalej, za wysokim ogrodzeniem, wcale nie ma żadnych klatek!

Psy sobie chodzą albo luzem, albo na takich długich sznurkach, na które mówi się „smycz”. I każdy, no – prawie każdy, pies ma tam swojego człowieka. Trzeba go tylko odpowiednio oswoić, nauczyć, żeby karmił psa, i wyprowadzać go na spacer.

1. Opowiedz treść przeczytanego fragmentu. Co mówi bohater o ludziach?
2. Co odczuwa pies, gdy jest oddany do schroniska?
3. Czy byłeś/łaś kiedyś w schronisku? Jakie uczucie towarzyszyło tobie gdy widziałeś/łaś smutne oczy zwierząt?



## Dog

Najpierw szczeniakiem jest uroczym,  
bryka, przymilnie patrzy w oczy,  
żywi się głównie dywanami,  
nogami krzeseł i butami,  
ogon ma długi niby żmija  
i tym ogonem wciąż wywija.  
Ale uwaga! Choć dog rośnie,  
to przy ogromnym swoim wzroście  
w duszy szczeniakiem pozostaje.  
I chociaż ciągle się go łaje,  
on, nie pojmując, w czym tu zmiana,  
wnet ci się wdrapie na kolana.



## Dalmatyńczyk

Z dalmatyńczykiem trudne życie:  
na dwór wyjść musi już o świcie,  
ostatni spacer lubi w nocy  
i chce koniecznie spać pod kocem.  
Kropek bez liku na nim rośnie,  
cieszą go koty, śnieg i goście.  
Pogodne to i śmieszne zwierzę,  
a najweselsze – na spacerze.  
Kiedy go puścisz – zaraz zmyka.  
Na smyczy trzymaj dalmatyńczyka.



## Pudel

Na deszcz, ból głowy oraz nudę  
najlepszym lekiem będzie pudel.  
Pudel w humorze złym nie bywa,  
resztką ogona lubi kiwać,  
cierpliwie znosi kąpiel w wannie,  
na dworze szczeka bezustannie,  
pędzi we wszystkie naraz strony,  
wiatrem i szczęściem odurzony.

1. O którym psie najtrafniej napisał autor?
2. Czy znasz inne rasy psów? Czy potrafisz je opisać?
3. Jaka jest twoja ulubiona rasa psa i dlaczego?



# Pisownia wyrazów z „rz”

## Zapamiętaj!

Zasady pisania „rz”

wymiennie na <b>r</b>	w zakończeniach <b>arz, -erz</b>	po spółgłoskach <b>p, b, t, d, k, g, j, w, ch</b>
star <b>rz</b> ec – stary	kalend <b>arz</b>	<b>pr</b> zyroda
wz <b>orz</b> ysty – wzór	malar <b>z</b>	<b>gr</b> zyb
uwier <b>z</b> yc – wiar <b>a</b>	rycer <b>z</b>	spojr <b>z</b> eć

Takie **rz**, które przy zmianie wyrazu nie wymienia się na **r**, nazywamy **rz niewymiennym**. Pisownię takich wyrazów należy zapamiętać.

1. Uzupełnij **rz** w wyrazach. Wypisz wyrazy z **rz** nieobjaśnionym. Postaraj się je zapamiętać.

k..aki	zwie..ątko	..eka	ko..eń
po..ądek	ja..ębina	..ęsy	bu..a
..odkiewka	b..oza	..ucać	k..eśło
b..uszek	ja..yny	wa..ywa	ch..an

2. Przeczytaj głośno nazwy zawodów. Przepisz i podkreśl końcówkę tych wyrazów. Napisz żeńskie formy tych zawodów. Co stało się z **rz**?

**Wzór:** lekarz – lekarka. wioślarz –  
aptekarz – malarz –  
pisarz – młynarz –  
mleczarz – piekarz –

3. Uzupełnij zdania, wpisując właściwą formę wyrazów z ramki.

Wszystkie ..... wracają do uli.

kształt

Kombajn kosi łąn .....

pszenica

Na niebie świeci księżyc w ..... rogalika.

pszczoła

## Zapamiętaj!

**Najważniejsze wyjątki:** pszczoła, pszenica, kształt, bukszpan, zawsze, wszędzie, wszystko, upiększenie.





# Pisownia wyrazów z „ż”

## Zapamiętaj!

Zasady pisania „ż”

wymiennie na <b>g, s, dz, h, z, ź</b>	w zakończeniach <b>aż, -eż</b>	do zapamiętania
odwa <b>ż</b> ny – odwaga	sprzed <b>aż</b>	księ <b>ż</b> yc
ni <b>ż</b> ej – nisko	band <b>aż</b>	ły <b>ż</b> ka
pieni <b>ż</b> ek – pienią <b>dz</b>	młodzi <b>eż</b>	<b>ż</b> eński
dru <b>ż</b> yna – dru <b>h</b>	kradzie <b>eż</b>	
obra <b>ż</b> ać – obra <b>za</b>		
zamra <b>ż</b> ać – mro <b>ż</b> ny		

1. Wpisz wyrazy, które wyjaśnią pisownię wyrazów z **ż**.

**Wzór:** książka, bo księga; niżej, bo nisko; maże, bo mazać.

wst <b>aż</b> ka, bo –	bli <b>żej</b> , bo –	poka <b>że</b> , bo –
dr <b>óż</b> ka, bo –	wy <b>żej</b> , bo –	ka <b>że</b> , bo –
n <b>óż</b> ka, bo –	ro <b>ż</b> ek, bo –	ma <b>że</b> , bo –

2. Do podanych wyrazów dopisz wyrazy pokrewne, w których **ż** wymieni się na **g, z, ź, dz**, lub **h**.

dr <b>óż</b> ka – dro <b>ga</b>	n <b>óż</b> ka –	wo <b>ż</b> ą –
ka <b>ż</b> ę –	wa <b>ży</b> ć –	twaro <b>ż</b> ek –
gro <b>ż</b> ę –	ksi <b>ą</b> żka –	m <b>ó</b> z <b>ż</b> ek –
pieni <b>ż</b> ny –	odwa <b>ż</b> ny –	je <b>ż</b> d <b>ż</b> ę –
dru <b>ż</b> yna –	mro <b>ż</b> ony –	zas <b>łu</b> żyć –

3. W podanych zwrotach uzupełnij brakujące litery **ż** lub **rz**.

po..yteczne zwie..ęta	najwi <b>ę</b> sz <b>y</b> dwo..ec
wa..ne wyda..enie	k..epki gospoda..
r <b>ó</b> ..ne na..ędz <b>a</b>	g..eczny p..edszkolak
po..ądn <b>y</b> dy..urn <b>y</b>	p..yb..e..ne wzg <b>ó</b> ..e
..ó <b>ł</b> ty tale..	p..ydro..na smu..ka



Małgorzata Strzałkowska

## Pod jabłonią

Było słoneczne listopadowe południe. Zuzanna i ciocia, ciepło opatulone, siedziały na ławce pod jabłonią. Zuzanna czytała książkę, a ciocia pogwizdywała wesoło, naśladując świst tańczącego wśród drzew wiatru. Zuzanna zamknęła książkę i zapytała:

– Ciociu, jak się zostaje poetą?

– Sama nie wiem... – odpowiedziała ciocia.

– Ale ty przecież jesteś poetką! Musisz to wiedzieć! – nie ustępowała Zuzanna.

Ciocia spojrzała na pędzącą po niebie chmurę i uśmiechnęła się.

– Ten, kto chce zostać poetą, musi rozumieć mowę drzew, wiatru, chmur... – Jak to? – zdumiała się Zuzia. – Przecież ani drzewa, ani wiatr, ani chmury nie mówią!

– Mówią, tylko inaczej niż my, ludzie. Spójrz na te drzewa.

Gdy głaszcze je wiatr, szemrzą cichutko senne kołysanki...

Gdy targa nimi wicher, szumią tajemniczo, jakby chciały nam opowiedzieć niezwykle historie, których były świadkami... A kiedy zapada noc i po niebie wędruje srebrny księżyc, ich cienie układają się w zagadkowe stwory... Wtedy drzewa opowiadają nam baśnie... Żeby zrozumieć tę mowę, potrzebna jest wyobraźnia...

– Rozumiem... – Poeta wierzy, że drzewa, kwiaty, zwierzęta, a nawet kamienie żyją i czują. Złamane przez burzę drzewo płacze z bólu.

A w świergocie czubatej jemioluski, która właśnie znalazła na tamtym dębie owoce jemioli, rozbrzmiewa radość.

– To znaczy, że poeci przeżywają wszystko bardzo, bardzo mocno?

– Tak... Poeta ma otwarte serce – wie, co sam czuje i co czują inni.

Bo świat poety to świat uczuć. Wszyscy czujemy radość, smutek, rozpacz, żal, szczęście, ale nie wszyscy potrafią o tym mówić i pisać tak jak poeci. (...)

1. Kto może zostać poetą według zdania cioci Zuzanny?
2. W co musi poeta wierzyć? Co musi rozumieć?
3. Do czego służy poecie wyobraźnia?
4. Zabawa w dramę. Zamykamy oczy i oddajemy się wyobraźni słuchając czytanego tekstu przez nauczyciela. Ty też możesz zostać poetą. Wykorzystaj swoją wyobraźnię i ułóż krótką rymowaną.

## Andrzejki

Dlaczego akurat święty Andrzej, jeden z dwunastu apostołów, został patronem panien na wydaniu, tego nikt nie wie. Faktem jest – znanym w Polsce od 450 lat, dzięki zapisowi pewnego kronikarza – że w przeddzień imienin Andrzeja, czyli 29 listopada, przypada tradycyjny wieczór wróżb, zwany **andrzejkami**. Najczęściej stosowaną wróżbą było lanie wosku. Z czasem poważne wróżby zaczęto traktować jako zabawę.



### Lanie wosku



Najważniejszym zwyczajem andrzejkowym jest lanie roztopionego wosku przez ucho klucza do naczynia z zimną wodą. Wosk wcześniej podgrzewa się na ogniu. Dawniej wierzono, że klucz zamyka lub otwiera wszelkie sekrety i tajemnice. Wróżby możecie odczytać z kształtu zastygłego wosku lub cienia, jaki rzuca na ścianę.

### Tajemniczy worek



Przed rozpoczęciem wróżb włóżcie do worka różne przedmioty. Następnie z zamkniętymi oczami każdy z was po kolei wyciąga z worka ukryty przedmiot, który wróży, kim dana osoba będzie w przyszłości.



Na przykład posiadacz długopisu zostanie pisarzem, lupy – detektywem, a gwizdka – trenerem.

### Katarzynki

Na pięć dni przed andrzejkami chłopcy obchodzili kiedyś tradycyjne **katarzynki**. W przeddzień imienin Katarzyny, patronki kawalerów, w nocy z 24 na 25 listopada, ukrywali pod poduszką karteczki z imionami dziewcząt. Rano wystarczyło wyciągnąć jedną kartkę i już znało się imię przyszłej żony. Proste, prawda?



Irena Landau

## Andrzejkowy pradziadek

– W naszej klasie nie ma ani jednego Andrzeja, ale tatuś Marcina jest rybakim, więc i tak andrzejki nam się należą. – Kiedy pani to powiedziała, myśleliśmy, że może się nie wyspała albo ma gorączkę, bo co ma piernik do wiatraka? Musieliśmy mieć naprawdę głupie miny. – Żartuję – dodała – bo po pierwsze wszyscy mają prawo obchodzić andrzejki, a po drugie – święty Andrzej był rybakim.

Pani opowiadała nam o różnych zwyczajach andrzejkowych, między innymi o tym, że wieczorem można położyć pod poduszkę karteczki z imionami chłopaków i rano z zamkniętymi oczami wyjąć jedną. Na niej będzie napisane imię przyszłego męża. Nie jest to jednak wróżba dla mnie, przecież jestem prawie pewna, że wyjdę za Grześka z piątej klasy. Ostatnio poznałam go osobiście. Potknęłam się przypadkiem tuż przed nim i wiem, że pomógłby mi wstać, gdyby... nie przeszedł nade mną.

Nie wiem jednak, czy będę pierwszą panną młodą w naszej klasie, i dlatego najbardziej spodobała mi się wróżba z butami. Kiedy przyszłyśmy do domu, to znaczy ja, Marta i Patrycja (moje najlepsze przyjaciółki), wzięłyśmy z przedpokoju i z szafek wszystkie buty, które były akurat w domu, ustawiliśmy je rzędkiem, a potem przestawialiśmy je jeden za drugim od ściany do drzwi dużego pokoju w taki sposób, że ostatni „szedł” naprzód, przed nim stawało się drugi i tak dalej. Mówi się, że but, który pierwszy przekroczy próg, pierwszy wyjdzie za mąż. To znaczy nie but, tylko jego właścicielka. Medor, nasz pies, pomyślał chyba, że to jakaś zabawa, urządzona specjalnie dla niego. Medor ubóstwia zabawę z butami – to jeszcze szczeniak, niedawno zjadł tacie pół pięty, a w zasadzie nie tacie, tylko jego kapciowi. Zjadł pół pięty i nawet nie popił!

Tego wieczoru, ile razy przestawialiśmy buty, tyle razy Medor, szczekając radośnie, łapał pantofel i zaczynał go tarmosić. Patrycja wrywała mu sandał z pyska i odstawiała na właściwe miejsce, a ja krzyczałam: „Medor, siad!”, ale – jak mówi moja prababcia – była to drętwa mowa do białej ściany. W pewnej chwili pies złapał but

Marty i zaniósł go do dużego pokoju. Wtedy Marta oświadczyła, że to koniec wróżby – ona pierwsza wyjdzie za mąż, bo jej adidas pierwszy był w pokoju. Patrycja się wściekła.

– Nie o to chodzi! – wrzasnęła. – To nie tak ma być! Buty muszą „maszerować” po kolei.

– Ale mój był pierwszy!

– Tylko dzięki psu!

– Wszystko jedno!

– Wcale nie, ale jak jesteś taka, to zabieraj ten but, wypadasz z kolejki, a z tym wywróżonym dzięki psu mężem pewnie będziesz miała pieskie życie!

Marta nie chciała mieć pieskiego życia, więc się poddała i zaczęłyśmy przestawiać buty od nowa, kiedy akurat wróciła mama.

– Co się tu dzieje?! Kto zrobił taki koszmarny bałagan...? Po co wyciągnęłyście ze schowka kapcie prababci Doroty?

To prawda, wyciągnęłyśmy. Moja prababcia ma sześćdziesiąt osiem lat, często do nas przychodzi, więc ma własne kapcie w naszej szafce. Kiedy mama przyszła, kapeć prababci był trzeci w kolejce i za moment jako pierwszy znalazł się na progu dużego pokoju. Mama szybko zorientowała się, o co chodzi.

– Ach, to wróżby andrzejkowe – zachichotała. – I co wam wyszło?

Patrzyłyśmy wszystkie na ten prawie całkiem nowiutki kapeć z pomponem. Kto by pomyślał, że nasza prababcia ma narzeczonego?! Wprawdzie jest wdową od bardzo dawna, ale...

– Mamo – pisnęłam – niemożliwe, cała wróżba na nic, przecież prababcia nie wyjdzie za mąż!

– Możliwe, możliwe... Dziś babcia Dorota zaprosiła nas na imieniny, urządza je temu swojemu panu Andrzejowi. W święta biorą ślub. To miała być niespodzianka!

Zatkało mnie, замуrowało, naprawdę! Sprawdziło się! Na dodatek szykuje mi się zupełnie nowiutki, andrzejkowy pradziadek.

1. Opowiedz, jak przebiegały andrzejkowe wróżby i co z nich wynikało.
2. Wyjaśnij przysłowie: „Na świętego Andrzeja – pannom z wróżby nadzieja.”
3. Zorganizujcie w klasie andrzejki. Wymyślcie sobie wróżby i zabawy.



## Powtarzamy ortografię – piszemy „ż/rz”

1. Wpisz w puste miejsca właściwe litery.

p..ecinek

b..oza

t..eba

d..azga

k..ewy

zg..yt

ch..an

uj..eć

w..ątek

2. Pamiętaj o wymianie **rz** na **r**, uzupełnij zdania. Przepisz je do zeszytu.

Często wyjeżdżam nad mo..e, bo bardzo lubię nadmo..ski krajobraz.

Uwielbiam pływać łódką po jezio..e, więc ostatnie wakacje spędziłem nad jezio..em.

O..eł jest wyjątkowym ptakiem, dlatego Rzeczpospolita Polska ma o..ła w godle.

Mało kto lubi go..ki smak. Długo czuje się go..ycz na języku.

3. Podane części wyrazów połącz z zakończeniami **-arz** lub **-erz**. Zapisz wyrazy w kolejności alfabetycznej. Poszukaj w słowniku znaczenia nowych dla ciebie wyrazów.

baj

wędk

**-arz**

piek

kuśni

płatn

past

**-erz**

stol

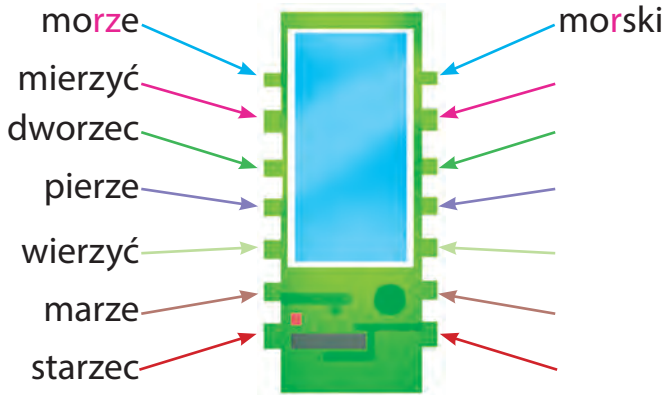
snc

4. Wpisz do tekstu właściwe litery. Pamiętaj o poznanych zasadach.

W T..ebiatowie ma swój zakład stola., pan K..ysztof. P..ycina deski, a potem je skleja. Czasem w palec wbije mu się d..azga. P..ykręca śrubki i wytwa..a z desek p..edmioty pot..ebne innym mieszkańcom. Dla apteka..a zmontował t..y regały na syropy i go..kie pigułki. Pieka..owi zbudował stół, na który p..ekłada się gorące pieczywo. Pan K..ysztof potrafi też naprawiać i p..erabiać stare k..esła.

5. Znajdź w słowniku ortograficznym po 3 wyrazy rozpoczynające się podanymi literami i wypisz je: **brz**, **drz**, **grz**, **chrz**, **krz**, **wrz**, **prz**.

6. Uzupełnij według wzoru. Zaznacz wymianę **rz** na **r** na kolorowo.



7. Wpisz w puste miejsca właściwe litery. Pamiętaj o poznanych zasadach. Znaczenie trudnych słów sprawdź w słowniku.

Dru..y na in..ynierów zwycię..yła po zaciętej walce.

Sier..ant gratulował im udanego rewan..u, a jego mał..onka częstowała ich piero..kami i mro..oną oran..adą. Nawet Jurek – osiedlowy skar..ypyta – nie był dziś dla nich zagro..eniem. Wyobra..ali sobie, że jest l..ejszy niż powietrze i unosi się coraz wy..ej uwiązany na długiej wstą..ce.

8. Przepisz uzupełniając luki. Uzasadnij pisownię.

a) Małgo..atka pomagała mamie w wiosennych po..ądkach na działce. P..yniosła wodę w wiad..e i postawiła ją p..y d..ewku ja..ębiny. Spod k..aka po..eczki wyszedł mały je..yk. Uwa..nie rozej..ał się dokoła. Nagle spost..egł Małgo..atkę i szybko schował się za stary o..ech.

b) Dziewczynka pomagała tak..e podlewać wa..ywą, głównie ..odkiewkę i ch..an. P..ez cały czas p..eszkażał im du..y wy..eł. Mama gro..ąc mu ..artobliwie palcem, kazała Małgosi t..ymać go z daleka od swojego k..aka ró..y.

9. W ciągach wyrazowych znajdź wyrazy z **rz** niewymiennym i wypisz je do zeszytu.

talerz  
moloka  
alendarz  
stórz  
ziemień  
palec  
burzaka  
tmasa  
tchórz  
urząd





Maria Krüger

## Karolcia (fragmenty)

Właściwie wszystko zaczęło się zupełnie zwyczajnie. Tak jak zawsze w dniu przeprowadzki. To znaczy, że tego dnia wszyscy wstali o wiele wcześniej niż zwykle, śniadanie zjadło się szybko i nikt nie pilnował Karolci, żeby wypić mleko, a potem zaraz przyszli mężczyźni w niebieskich kombinezonach i zaczęli wynosić skrzynie z książkami i innymi rzeczami oraz meble. Wtedy najpierw okazało się, że ściana w tym miejscu, gdzie stała szafa z książkami, jest o wiele jaśniejsza niż reszta ściany, potem okazało się, że za starym koszem, w którym były różne niepotrzebne ścinki materiałów i nienoszone suknie mamy, myszki zrobiły sobie małe, śmieszne, szare gniazdko, teraz zresztą zupełnie puste, i że wreszcie w szparze podłogi, gdzie stał dawniej kredens, niebieszczy się niebieski, podłużny jak fasolka koralik. [...] Koralik niebieszczył się w pełnej kurzu szparze podłogi. Po prostu można powiedzieć, że jaśniał jakimś przedziwnie pięknym blaskiem. [...] Karolcia przyklękała i szybko, za pomocą jakiejś drzazgi, która leżała w pobliżu, wydobyła koralik ze szpary. [...]

– Umyję go – postanawia naraz Karolcia. I mocno mydli ręce, a na środku prawej dłoni trzyma koralik. Coraz więcej robi się mydlanej piany, a bańki rosną a rosną.

– Ach, jak to przyjemnie – odzywa się naraz jakiś cienki, ale miły głosik – jak przyjemnie! Od wieków chyba nie kąpałem się!...

Karolcia obejrzała się niespokojnie, ale w łazience nie było nikogo.

– Czy do mnie to mówisz? – spytała Karolcia i zaraz dodała: – I w ogóle nie wiem, kto jesteś i dlaczego cię nie widzę!

– Oczywiście, że do ciebie mówię – w głosie czuło się teraz jakby lekkie oburzenie – czy doprawdy nie poznajesz mnie? Sama przecież wyciągnęłaś mnie z tej wstrętnej szpary...

– Ach, to ty!... Niebieski koraliczku! – szepnęła ze zdumieniem Karolcia, szeroko otwierając oczy. [...] – Teraz muszę ci powiedzieć coś bardzo ważnego – głosik brzmiał uroczyście. – [...] Otóż jestem gotów spełnić twoje wszystkie życzenia... [...]

1. Kto jest główną bohaterką tej lektury?
2. Co znalazła Karolcia po wyniesieniu mebli z mieszkania?
3. Jaką moc miał koralik? Jakie twoje życzenie mógłby spełnić koralik?

## Hura! Niewidzialni! Hura! Latamy!

Ciotka Agata nalała mleko do kubeczków.

Bułki z masłem i szynką leżały na talerzykach, kiedy naraz przypomniała sobie, że powinna zabrać z balkonu suszące się tam ściereczki. Kiedy wróciła do kuchni, aż usiadła ze zdumienia, a potem szybko zimną wodą przemyła sobie oczy.

– Sen mnie zmorzył czy co? Zdawało mi się, że już zrobiłam kanapki – mruknęła. W przedpokoju rozległ się jakby tupot małych stóp i dało się słyszeć trzaśnięcie drzwi.

– No widzisz, jednak, jak się zdaje, obydwójce jesteśmy na dobre niewidzialni – szepnął radośnie Piotr.

Rzeczywiście z góry schodziła sąsiadka, pani Kowalska.

– Dzień dobry! – powiedzieli Piotr i Karolcia grzecznie.

– Dzień dobry! – odpowiedziała niepewnie pani Kowalska i rozejrzała się wokoło. Piotr miauknął wobec tego cichutko. Pani Kowalska znów się obejrzała, a potem zaczęła wołać: „kici, kici”. Bo widać myślała, że jej kot idzie za nią po schodach. A Piotra i Karolci wcale a wcale nie widziała, chociaż stali tuż przy niej.

Zadowoleni zbiegli co prędzej na podwórze. [...]

A co dalej robić?!... Piotr i Karolcia spojrzeli na siebie. Hm! Roboty znalazłoby się dosyć. Oto idzie na przykład miła pani Kozłowska z drugiego bloku i dźwiga ciężki kosz ze sprawunkami. Piotr zawsze jej pomaga zanieść kosz na górę. Czy przez to, że jest w tej chwili niewidzialny, pani Kozłowska ma sama nieść to wszystko na górę?

– Niemożliwe – mówi szeptem Piotr do Karolci i zaraz podbiega do pani Kozłowskiej. Ujmuje za pałąk kosza i niesie. A pani Kozłowska strasznie się cieszy, że kosz taki lekki, i nawet tak mówi do jakiejś sąsiadki: „Tak się dobrze dzisiaj czuję, proszę pani, jakbym miała znów ze dwadzieścia lat. Wczoraj to ten kosz taki wydawał mi się ciężki, a dziś – jakbym piórko niosła. Tak mi siły wróciły! Pewnie po tych ziólkach, które piję”. [...]

1. Jak myślisz, co spowodowało, że dzieci stały się niewidzialne?
2. Wymyśl i opowiedz dalsze przygody niewidzialnych dzieci.
3. Wyobraź sobie, że jesteś bohaterem podobnej przygody. Jak wykorzystasz to, że nie można cię zobaczyć?



# Połączenia wyrazowe w zdaniu

## Zapamiętaj!

Wszystkie wyrazy w zdaniu łączą się ze sobą. Związki wyrazów w zdaniu ustalamy za pomocą pytań. Są to **połączenia wyrazowe**.

1. Określ w podanych zdaniach związki między wyrazami, zadając do nich pytania:

Uczniowie noszą kolorowe tornistry.

Małgosia chętnie pomaga mamusi.

*Kto?* – uczniowie.

*Co robią uczniowie?* – uczniowie noszą.

*Co noszą?* – noszą tornistry.

*Jakie tornistry?* – kolorowe tornistry.

*Kto?* – Małgosia.

*Co robi Małgosia?* – Małgosia pomaga.

*Jak pomaga?* – pomaga chętnie.

*Komu pomaga?* – pomaga mamusi.

2. Przepisz zdania i do każdego wyrazu postaw odpowiednie pytania.

1. Oglądaliśmy piękny film.

2. Łaciata krowa pasie się na łące.

3. Przeczytaj zdania. Wskaż główne i drugorzędne człony zdania. Związki wyrazowe zapisz przy pomocy pytań według wzoru.

**Wzór:** Żółty motylek pofrunął nad polem.

motylek (*co zrobił?*) pofrunął

motylek (*jaki?*) żółty

pofrunął (*gdzie?*) nad polem.

1. Wysokie drzewa kołyszą się na wietrze.
2. Pod rozłożystą lipą stoją ule.
3. Dziewczynki zrywają na łące żółte kaczeńce.
4. Ewa bardzo lubi zwierzęta domowe.
5. Czarne jaskółki zniżają swój lot.



# Związki wyrazów w zdaniu

## Zapamiętaj!

Połączenie wyrazowe składa się z wyrazu **głównego** (określanego) i **zależnego** (określającego). Pytania stawiamy od wyrazu głównego do zależnego.

1. Utwórz przysłowia, łącząc ich części z dwóch kolumn. Przepisz i wyjaśnij ustnie znaczenie tych przysłów i powiedzeń.

Jak ty komu	mysz pod miotłą.
Kto pod kim dołki kopie,	tam trzeci korzysta.
Pasuje jak	sam w nie wpada.
Gdzie się dwóch bije,	tak on tobie.
Siedzi cicho jak	wół do karety.

2. Ze zdania wypisz określenia odpowiadające na podane pytania. Podkreśl jedną linią wyraz główny.

Zagubione dzieci ujrzały na polanie małą chatkę z piernika.  
dzieci (*co zrobili?*) ...;                      dzieci (*jakie?*) ...;  
ujrzały (*gdzie?*) ...;                        ujrzały (*co?*) ...;  
chatkę (*jaką?*) ...;                            chatkę (*z czego?*) ...;

3. Nad kreskami wpisz pytania. Ze związków wyrazów ułóż zdanie.

Rycerz \_\_\_\_\_ uratował; rycerz \_\_\_\_\_ odważny;  
uratował \_\_\_\_\_ królownę; królownę \_\_\_\_\_ uwięzioną;  
uwięzioną \_\_\_\_\_ w wieży.

4. W wyznaczone miejsca wpisz takie wyrazy, aby powstały związki wyrazów o podobnym znaczeniu.

głową, słowo, nosem, zęby, nosa, okiem

rusz _____, wymyśl coś;	szczyrzył _____, uśmiechał się;
dałem _____, obiecałem;	miałem _____, przeczuwałem;
kręciła _____, grymasiła;	rzuć _____, spójrz.



Stefania Szuchowa i Hanna Zdzitowiecka

## Zimowit wita zimę



– Idzie jesień, idzie chłód... Idzie zima, idzie głód... – szumią drzewa w lesie, szeleszczą trawy i zioła, i każde z nich stara się przed zimą rozrzucić po ziemi nasiona.

Choć mróz zmrozi liście i łodygi, choć kwiaty przekwitną, zostaną nasiona i z nich z nadejściem wiosny wyrosną nowe łodyżki, nowe liście i kwiaty.

– A co to się różowi na łące? Zima tuż-tuż, a tu wyrósł... nie tylko wyrósł, ale zakwitł jakiś różowy kieliszek.

– Kto to? Kto odważa się kwitnąć, kiedy wszystkie kwiaty przekwitły, kiedy zima za progiem już stoi?

– To ja... zimowit... zimowit... – szmerze cichutko poruszany wiatrem kieliszek.

– Zimowit? To ty zimę chcesz witać, dziwny kwiatku? A kiedyż ty zdążysz wydać nasiona na nowy siew?

– Nasiona? O, na to mam dużo, dużo czasu. Owoce i listki wysunę z ziemi dopiero na wiosnę.

1. Czym różni się zimowit od innych kwiatów?

2. Wyjaśnij nazwę kwiatu: *zimowit*.

Hanna Zdzitowiecka

## Zimowa bajka

– Dzieci, ubierajcie się! – wołała ciocia Hania stając w drzwiach. – Idziemy na spacer! – Teraz? – zdziwiła się Krysia. – Przecież już ciemno.

– Tak brzydko, mgliście – zaniepokoiła się matka.

– Nie ma już mgły! Zobaczcie zimową bajkę – śmiała się ciocia. – Zobaczcie sadź na drzewach.

– Sadź? – pierwszy raz słyszeli to słowo. Ale już wkładali co szybciej kożuszki i już wybiegali do ogrodu. W pierwszej chwili nie widzieli nic prócz nieba zaszytego gwiazdami. Jedne większe,

drugie mniejsze iskrzyły się i mrugały do dzieci, jakby im chciały powiedzieć: „A co? Czy widziałyście coś piękniejszego?”

Oczy dzieci prędko przyzwyczaiły się do ciemności. I wtedy oboje, Krysia i Józik, stanęli jak oniemiaли.

– Czy to naprawdę ten sam ogród? Te same drzewa?

Wszystko jest białe i skrzące. Gałęzie, gałązki obsypane białymi kryształkami.

– Co to, ciociu? – spytał Józik.

– To sadź, mgła, która osiadła na gałęziach. Ale chodźmy prędko nad staw.

Pobiegli przez drogę i przez pole tam, gdzie z dala widniały w mroku otaczające staw olszyny.

– To nie może być prawdziwe – powiedziała Krysia. – To za ładne. Zupełnie jak w bajce...

– Bo to jest zimowa bajka. Rozejrzyjcie się dokoła. Jesteśmy w pałacu królowej zimy – zaczęła opowiadać ciocia Hania. – Pod przezroczystą, lodową podłogą pałacu pływają wolniutko ryby i kołyszą się zielone łodyżki roślin wodnych. Zobaczycie je w dzień, bo teraz jest za ciemno. Zawieszane u ciemnego, prawie czarnego sufitu latarki nie świecą dość jasno, choć jest ich mnóstwo...

– Ja wiem! Te latarki to gwiazdy! – zawołał Józik.

– Nie przerywaj! Niech ciocia mówi dalej – prosiła Krysia.

– Pod ścianami naszego pałacu stoją olchy przystrojone srebrno-białą sadzią. A trzciny z oszronionymi kitami trzymają straż u wejścia... Na dany znak rozstąpią się i wyjdzie spomiędzy nich...

– Królowa zima – szepnęła z przejściem Krysia.

Trzciny zaszeleściły. Srebrzysta okiść<sup>1</sup> posypała się z nich i...

– Nora! – wykrzyknął Józik na widok dużego psa wilczura, który podbiegł do dzieci machając ogonem.

„Zapomnieliście o mnie – zdawała się mówić Nora – ale i tak was znalazłam”.

1. Objaśnij na podstawie treści bajki co oznacza słowo „sadz”.

2. Opisz zimowy pejzaż, który widziały dzieci.

3. Dlaczego opowiadanie autorka zatytułowała „Zimowa bajka”?

---

<sup>1</sup> Okiść – śnieg nagromadzony na gałęziach drzew, przymarznięty do gałęzi i zwieszający się w kształcie kiści.



Aleksander Rymkiewicz

## Dwie zimy

Taka zima to nie zima,  
śniegu nie ma, mróz nie trzyma,  
plac się zmienia w staw dla żab,  
z dachów ciągle kap, kap, kap.



Rano deszcz, w południe deszczyk  
i wieczorem pada jeszcze,  
w nocy nie przychodzi mróz,  
słysząc wody plusk, plusk, plusk. (...)

\* \* \*

Taka zima to jest zima,  
rzeki w biegu mróz zatrzymał,  
biały ten i tamten brzeg,  
co dzień pada śnieg, śnieg, śnieg...



Sroka na gałęzi skrzecze,  
że twardnieje lód na rzece.  
Gdy idę aleją lip,  
słyszę śniegu skrzyp, skrzyp, skrzyp. (...)

1. Porównaj dwa wiersze: jaki obraz zimy malują?
2. Który wiersz opowiada o prawdziwej zimie?

Wanda Chotomska

## Śnieg

Pojechała zima na bal – dzieci spały, więc nie widziały.  
Miała długi puszysty szal, z piórek małych, leciutkich i białych.  
A jak tańczyć zaczęła z wiatrem, piórka z szala się rozszalały  
i zaczęły fruwać dookoła i świat zrobił się śnieżnobiały.

1. Opowiedz swoimi słowami treść wiersza.
2. Czy możemy zimę nazwać czarodziejską?
3. Wymyśl zakończenie historyjki o zimie.



Zbigniew Jerzyna

## Górnicy

Co dnia zwracamy oczy tam,  
gdzie lampki świecą,  
gdzie poranna syrena dzień  
pracy ogłasza,  
gdzie schodzą pod ziemię  
z najdzielniejszych dzielni,  
bracia tych, co przy pługu,  
bracia tych od kielni.

Pomyśl o nich, gdy widzisz pociąg towarowy  
jadący od Katowic, z Zabrza, od Dąbrowy.

Helena Bechlerowa

## Dziś Barbórka

Przez zielony mostek stary  
przechodziły trzy Barbary.  
I szeptały, i śpiewały –  
trzy Barbary w czepcach białych  
i w spódnicach fałdowanych –  
roześmiane, rozśpiewane.  
Duża, mała i najmniejsza  
przez zielony mostek przeszła,  
a za mostkiem, przy strumyku,



kłania im się trzech górników.  
Piękne czapki, pióra na nich...  
– Chodźcie dzisiaj tańczyć z nami!  
I już biorą się pod boki –  
mały, większy i wysoki.  
Już na drodze gra muzyka...  
Dziś Barbórka – dzień górnika!  
Zaraz w taniec pójdą pary –  
Dziś Barbórka – dzień Barbary!

1. Dlaczego święto górnicze nosi nazwę „Barbórka”?
2. Jak wygląda odświętny strój górnika?

## Kto świętuje w Dniu Górnika?

górnik węgla kamiennego  
górnik miedzi i innych metali  
górnik soli

górnik gazu ziemnego  
górnik naftowy  
budowniczy metra

1. Powiedz, jakie bogactwa wydobywa się spod ziemi. Do jakich celów są one wykorzystywane?
2. Kiedy i jak obchodzimy Święto Górnika w Polsce?



## Stare miasto Borysław

Borysław – to małe miasteczko, leżące u podnóża Karpat na terytorium Ukrainy. Sto lat temu tutaj zaczęto wydobywać ropę naftową. W 1909 roku wydobyto 2 miliony ton, co stanowiło trzecie miejsce w produkcji światowej.

W Borysławiu powstała też pierwsza na świecie kopalnia wosku ziemnego, który wydobywany był podobnie jak węgiel.

Obecnie już te złoża zostały w części wyczerpane. Jednak pozostały wieże i urządzenia wiertnicze, które przypominają o borysławskim zagłębiu naftowym, o jego byłej sławie. Można zwiedzić starą kopalnię, jej urządzenia na każdym z nas zrobią niezapomniane wrażenie.

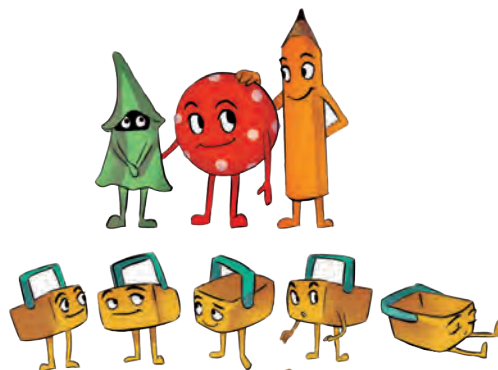
Dzisiejszy Borysław już nie ma takiej sławy jak w ubiegłym stuleciu, ale nadal jest miasteczkiem przemysłowym.

1. Gdzie leży miasteczko Borysław?
2. Dlaczego nazywamy go miasteczkiem przemysłowym.

*Maria Terlikowska*

## Węglowa rodzinka

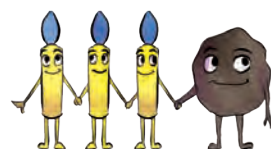
To węglowa jest rodzina:  
parafina, peleryna,  
duża piłka w białe groszki  
i z apteki proszek gorzki,  
i ołówek w twym piórniku,  
i z plastiku sześć koszyków,  
gąbka, co się moczy w wodzie,  
i benzyna w samochodzie,  
czarna smoła, biała świeca –  
to rodzina węgla z pieca.



Widzę już zdziwione miny...  
– Co ma węgiel do benzyny?  
– Czy jest z węglem spokrewniona  
gąbka miękka i czerwona?  
Otóż właśnie – wiem na pewno,  
że jest jego bliską krewną:



węgla jest po odrobinie  
w parafinie, w pelerynie,  
w białej piłce w duże groszki  
i z apteki – w proszku gorzkim,  
i w ołówku w twym piórniku,  
i w koszyku tym z plastyku...  
Nawet świece, te z choinki –  
to też węgla są kuzynki.



Lecz wśród wielkiej tej rodziny,  
wśród kuzynów i rodzeństwa,



nie ma ani odrobinę  
rodzinnego podobieństwa.

Węgiel jest jak czarna skała,  
koszyk żółty, świeca biała.  
Skąd się wzięły te różnice?

O! to już są tajemnice,  
które kryją się w fabryce.

*Helena Bechlerowa*

## W kopalni soli

Kopalnia w Wieliczce  
– jak pałac pod ziemią:  
tu ściany, kolumny  
srebrzyście się mienią.  
W kaplicach posągi,  
żyrandol jak słońce.  
Na falach jeziora  
– światełka tańczące.  
I łódka się chwieje,  
i może popłynie  
do groty srebrzystej  
w baśniowej krainie.

A w grotach, w półcieniu  
i w mrocznych zakrętach  
śpi echo, co czasy  
odległe pamięta.  
I zdaje się – górnik  
sprzed wieków – jak w baśni –  
podejdzie, płomyczek  
latarki rozjaśni.  
I pośród rzeźb srebrnych,  
co patrzą i milczą,  
opowie prastarą  
legendę górniczą.

1. Opisz, jak wygląda kopalnia soli w Wieliczce.
2. Jaki nastrój panuje w tym wierszu?
3. Czy byłeś w Wieliczce koło Krakowa?



# Jednorodne człony zdania

## Zapamiętaj!

Wyrazy, które odnoszą się w zdaniu do tego samego wyrazu i odpowiadają na to samo pytanie, nazywamy **jednorodnymi członami zdania**. Np.: (co?) Róże, konwalie, żonkile rosną w ogrodzie. Mogą to być jednorodne podmioty i jednorodne określenia. Jednorodnych orzeczeń w zdaniu nie bywa.

1. Uzupełnij zdania, podkreśl jednorodne człony zdania.  
Na poranek szkolny przyszli ..... , ..... , ..... .  
Tatuś kupił ..... , ..... , ..... , ..... , ..... .  
W lesie rosną ..... , ..... , ..... , i inne drzewa.  
Wiosną kwitną ..... , ..... , ..... , ..... .  
Do ciepłych krajów odlatują ..... , ..... , ..... .
2. Wypisz jednorodne człony zdania wraz z wyrazem, do którego się odnoszą. Postaw do nich pytanie.

## PIOTRUŚ ZBIERACZ

Ludzie rozmaite zbierają przedmioty:  
papuzki, żółwie, psy i koty,  
znaczkę sportowe, fotografie, stare pieniądze,  
wstążki, szmatki, klatki z kanarkiem i puste klatki,  
kwiaty, książki, bilety i zapalczane etykiety.  
Piotruś też zbiera, daję słowo,  
choć jest jeszcze bardzo mały,  
lubi gromadzić POCHWAŁY.

(wg St. Stopczyka)

3. Przepisz. Zadaj pytania o podkreślone wyrazy. Jak te wyrazy nazwiemy?  
Zimą urodził się mały, bury miś.  
Spał wtulony w gęste, puszyste futro swojej mamy.  
Ciepłe, wiosenne promienie słońca obudziły misia. Poszedł na  
łąkę, na rzekę, do lasu.  
Niedźwiadek zachwycał się nowymi zapachami, kolorami,  
smakami.



# Oddzielamy przecinkiem jednorodny człony zdania

## Zapamiętaj!

Między jednorodnymi członami zdania stawiamy przecinki.  
Przed wyrazami: **i**, **oraz**, **tudzież** nie stawiamy przecinków.

1. Wypisz zdania z jednorodnymi członami zdania. Pamiętaj o przecinkach.

### PRYSZNIC

Mama otworzyła kurek nad wanną. Popłynął na mnie łagodny, drobniutki, ciepły deszczyk.

Pewnego dnia ludzie stworzą czarodziejski prysznic. Łagodny deszcz spłynie na cały świat. Wszędzie zakwitną róże, goździki i tulipany, bzy i stokrotki, maki oraz malwy. Pełno będzie pięknego zapachu i różnorodnych barw. Cały świat okryje się kwiatami. Ziemia będzie jak wielki, pachnący i kolorowy bukiet.

A w kropelkach ciepłego, delikatnego deszczu zabłyśnie tęcza kolorem czerwonym, żółtym, niebieskim oraz ich odcieniami. Będzie jaśniała dla wszystkich ludzi na całym świecie.

2. Ułóż pięć zdań z jednorodnymi członami zdania i zastosuj odpowiednie znaki przestankowe.
3. Uzupełnij zdania jednorodnymi członami.

Jacek i Ania uprawiają zimowe sporty: ... .

Zosia zrobiła kanapki z ... .

Waldek koleguje w klasie z ... .

Najlepsi uczniowie w klasie to ... .

4. Samodzielnie dokończ zdania tak, aby zawierały jednorodny człony zdania. Nie zapomnij o postawieniu przecinków.

W naszym domu ... .

Do mojej szkoły ... .

Wczoraj byłem ... .

Chciałbym ... .



Wiera Badalska

## Ballada o królu Piecuchu (fragment)

Za siódmą górą, za siódmym morzem  
stał pałac ogromniasty.

A w tym pałacu mieszkał niebożę  
pewien król: PIECUCH DWUNASTY.  
Na złotym tronie siedział bez ruchu  
czy mróz, czy upał na świecie  
i z zimna ciągle, choć był w kożuchu,  
trząś się jak karp w galarecie.

[...]

Piece w jadalni, piece w sypialni,  
w balowej sali, w strzelnicy.  
Piece przy tronie, piece w salonie,  
na strychu i w piwnicy.

[...]

W tych piecach stale – i dniem, i nocą,  
ogromny ogień się palił.  
A wierni słudzy jedni lub drudzy  
bez przerwy drew dokładali.

[...]

Aż kiedyś... – cóż wy powiecie na to?  
noc całą padał śnieg biały.  
I tym się białym śniegiem – jak watą  
wszystkie kominy zatkały!

Król, choć go grzało szesnaście pierzyn,  
w kłębek na łożu się zwinął.

Rankiem się zbudził, do pieca bieży:  
piec zimny – jak lody „Bambino”  
Przebiegł sypialnię, przebiegł jadalnię,  
w sali balowej przystanął...

Dalej pomyka, pieców dotyka,  
wszystkie są zimne tak samo!

[...]





Bo – gdy tak biegał –  
to przyznać muszę,  
rozgrzewał się powoli.  
W sali balowej zrzucił kożuszek,  
a w gabinecie – kalosze.

[...]

Choć piece zimne, ciepło królowi,  
więc biegnie dalej – i zaraz –  
stanął przy furtce, w rozpiętej kurtce  
z rozpędu wbiegł na taras!  
A na tarasie, właśnie w tym czasie,  
paziowie w śnieżki grali.  
Śnieg skrzył się biały, kule latały,  
a oni w głos się śmiali.  
Któż by nie lubił w śnieżki się bawić?  
Król spojrzął z boku ciekawy...  
Postał chwileczkę. Zapiął kurteczkę.  
I – włączył się do zabawy!  
Odtąd już co dzień, w swoim ogrodzie,  
zadowolony i zdrowy,  
w gromadzie zuchów zażywa ruchu,  
i sport uprawia zimowy!

[...]

Słudzy pytają: – Czy w piecach palić?  
Mówi: – Nie trzeba. Dziękuję!

[...]

I tak już kończy się ta ballada.  
Opowiedziałam już wszystko.  
Aha... to jeszcze dodać wypada,  
że... król Piecuch zmienił nazwisko.

1. Opowiedz swoimi słowami treść ballady.
2. Dlaczego dzieciom jest ciepło podczas zabawy na śniegu?
3. Dlaczego król zmienił nazwisko?
4. Jakie uprawiasz sporty zimowe?





Ludwik Jerzy Kern

## Wiersz o Mikołajach i Mikołajkach

Choć na pewno to wszystko są bajki,  
takie, wiecie, bajki baju-baju,  
to jednakże tak coś mi się zdaje,  
że przyjemnie wierzyć w Mikołajów.  
Świat się nimi co roku zaludnia  
o północy dnia szóstego grudnia.

Nie wiadomo dotychczas dokładnie,  
gdzie Mikołaj przez cały rok żyje.  
Chyba w szafach,  
w komodach gdzieś na dnie  
przed ludzkimi oczami się kryje.  
Kto ma szczęście, ten na dnie komody  
ujrzy czasem strzępek siwej brody.



Bo tak samo dziś, jak i przed laty,  
utrzymuje się w modzie ta moda,  
że Mikołaj być musi – brodaty  
i że biała być musi – ta broda.

Co do worka natomiast, to worek,  
w którym wszędzie się mieszczą podarki,  
jak powiedział Mikołaj Gaworek –  
najprzedniejszej powinien być marki.



A znów według Mikołaja Trepszy,  
taki worek im większy, tym lepszy.  
W waszych oczach pytanie się czai:  
co to znowu za dziwne nazwiska?  
Otóż z różnych słynnych Mikołai,  
tych dwóch znałem, że tak powiem z bliska.  
Odwiedzali mnie w dzieciństwie stale,  
co do dzisiaj jeszcze sobie chwalebę.

Pozostałaby nam na ostatek  
jeszcze sprawa tych różeg... tych witek...  
Ale mam nadzieję, proszę dziątek,  
że w tym roku nie będą użyte.  
Zresztą, po co tu o tym gadamy,  
to zależy przecież od was samych.

No, a kiedy, odejdzie Mikołaj,  
ten pan z brodą, ta figura z bajek,  
to nie wzywaj go, nie płacz, nie wołaj,  
daj powrócić mu do Mikołajek...  
Bo najlepiej im jest w Mikołajkach,  
choć może to też tylko bajka.

1. Kiedy obchodzimy Święto Mikołaja?
2. Opisz to święto w twojej szkole.
3. Czy lubisz dostawać prezenty i dlaczego?





*Maria Marczyńska*

## Opowieść o świętym Mikołaju

„Działo się to wiele wieków temu, w bardzo dalekiej, ciepłej krainie, która dziś nosi nazwę Azja Mniejsza.

Żył wówczas w mieście Mira bogaty młodzieniec imieniem Mikołaj. Jednak bogactwa, które posiadał, nie cieszyły go. Widział wokół siebie wiele biedy i nieszczęść, wielu głodnych ludzi i smutne buzie dzieci. Ich widok przepeśniał bólem serce Mikołaja. Chętnie rozdałby cały swój majątek potrzebującym, gdyby nie jedna przeszkoda. Mikołaj był bardzo nieśmiały i skromny. Kiedy wyobraził sobie, że wszyscy dziękują mu za otrzymane dary, od razu miał ochotę schować się w mysią dziurę.

Głowił się Mikołaj: – Jak mam pomóc głodnym biedakom, a pozostać niezauważonym, tak jakbym był niewidzialny? Niewidzialny! To jest pomysł! – Mikołaj już wiedział, co ma robić.

Od tej pory, każdej nocy, gdy wszyscy w mieście już spali, młodzieniec cichutko wymykał się z domu. Pod płaszczem chował worek pełen smakołyków, które zostawiał na progach ubogich domów. Po mieście szybko rozeszła się dziwna wieść:

– Jakiś duch obdarowuje biedne dzieci. – To tajemnicza sprawa – mówili jedni. – I podejrzana! – dodawali inni. Ale ubodzy ludzie cieszyli się z prezentów.

– Znów znalazłam przed domem placuszki dla moich maluchów – pokazywała uradowana kobieta.

– A ja chlebek z rodzynkami – opowiadała jej sąsiadka. Wszystko przebiegało po myśli dobrego Mikołaja, aż do pewnej nocy... Czy księżyc świecił wówczas za mocno, czy prezenty głośniej szeleściły niż zazwyczaj, dość, że straż miejska, która każdej nocy czuwała u bram miasta, dostrzegła między domami tajemniczy cień.

– Ktoś się skrada!- szepnął strażnik.

– I ukrywa coś pod płaszczem – zauważył drugi.

– To pewnie złodziej! – zawołali jednocześnie i ruszyli w pościg, a za nimi pozostali strażnicy.

Przestraszony Mikołaj uciekł krętymi uliczkami co sił w nogach. I już – już ukryłby się w pobliskim kościele, gdyby nie worek ze słodyczami, który na samym progu wysunął mu się spod płaszcza. Na ziemię posypały się placki i pierniczki, potoczyły się ciasteczka... Wszyscy poznali, że to nie rabuś, ale tajemniczy dobroczyńca, który niczego nie pragnął dla siebie. Nawet słowa „dziękuję za rozdawane przysmaki. Po wielu latach Mikołaj został biskupem Miry, a potem stał się jednym z najbardziej znanych i lubianych świętych”.

1. Czy każdy z nas może zostać Mikołajem? Czy to jest możliwe?
2. W jaki sposób Mikołaj podrzucał dzieciom prezenty?
3. Kto pomagał mu w przygotowaniu prezentów dla dzieci?
4. Skąd wiedział, jaki prezent pragnie otrzymać dziecko?
5. Dokończ zdanie: *Gdybym był świętym Mikołajem, to ...*

## Laponia – Kraina Świętego Mikołaja

Laponia znajduje się w Finlandii, jednym z krajów Europy, najdalej wysuniętym na północ. Panuje tutaj długa i ostra zima. Przez część roku słońce wcale nie wschodzi, panuje wtedy noc polarna. Przez część nie zachodzi i wtedy jest dzień polarny. Długa zima, bardzo niskie temperatury, mroźny wiatr powodują, że w Laponii mieszka niewielu ludzi.

Rovaniemi znane jest na całym świecie jako miasto św. Mikołaja. Około 8 km na północ od centrum miasta



znajduje się chętnie odwiedzana przez turystów specjalna wioska św. Mikołaja, który na co dzień podobnie jak inni mieszkańcy Laponii hoduje renifery.



## Wołacz w zdaniu

1. Przeczytaj tekst, zwróć uwagę na wyróżnione drukiem wyrazy.

Aniu, podlej kwiaty!  
Dyżurny, przewietrz klasę!  
Prędzej, prędzej, dogoń pieska, córeczko!  
Wejdźcie, dzieci, do klasy!  
Jasiu! Jutro będą zawody sportowe.

### Zapamiętaj!

Wyróżnione wyrazy nie są członami zdania.  
Wskazują do kogo się zwracamy i oddzielamy je od reszty zdania przecinkiem lub wykrzyknikiem. Takie wyrazy nazywamy **wołaczem**.

2. Przepisz i uzupełnij zdania wyrazami z ramki. Podkreśl w zdaniu wołacz.

Huśtawkę, Hej!, hulajnogę, Hyc!, Hop!, hop!,  
harmonię, ho! Ho!, Hopsasa!

.....! Haniu! Heńku! Biegnijmy na ..... . .....! .....! Jak wesoło. Halinko, mam ....., nie możemy jeździć na niej razem, ale będziemy bawić się na zmianę. ....! Wskakuj pierwsza. Hubercie, jeśli chcesz, pożyczę ci moją ..... . Jak ty pięknie grasz, .....! Skacz Helenko na skakance. ....!

3. Ułóż cztery zdania używając podanych wyrazów jako wołaczy, zmieniając ich formy.

*Chłopiec, słońeczko, jeź, deszczyk.*

**Wzór:** Kochane dzieci, bądźcie grzeczne w szkole.

4. Uzupełnij zdanie "czarodziejskimi" słowami (*przepraszam, proszę, dziękuję*). Przepisz i podkreśl wołacz.

Złamał mi się ołówek. Kasiu, ....., pożycz mi swoją temperówkę.  
Już zastrugałam ołówek. ...., Kasiu.  
Niechcący potrąciłem Bartka. ...., Bartku.



# Zdania pojedyncze

## Zapamiętaj!

Zdanie, które zawiera jedną myśl nazywamy **zdaniem pojedynczym**. Ma jedno orzeczenie wyrażone czasownikiem.

1. Podane wyrażenia połącz w zdania i napisz je. Podkreśl czasowniki.

lipcowe słońce  
białe chmurki  
mała żaglówka

lekko kołysała się na fali  
mocno grało  
odbijały się w wodzie

2. Zadaj pytania o wyróżnione wyrazy. Tam, gdzie trzeba, postaw przecinki. Zdania z przecinkami są zgodne z treścią baśni o Śnieżce. Przeczytaj te zdania. Zapisz do zeszytu zdania prawdziwe w stosunku do treści baśni. Podkreśl orzeczenie.

Siedmiu krasnoludków mieszkało w *wielkim starym lesie*.

Śnieżka codziennie wyruszała z *krasnoludkami do pracy*.

Krasnale wydobywały w kopalni *srebro złoto diamenty*.

Dobra wróżka zabrała Śnieżkę do *swojego zaczarowanego pałacu*.

## Zapamiętaj!

W zdaniu pojedynczym stawiamy przecinek przed wyrazami: **ale, lecz, jednak, zatem, toteż, więc**.

3. Odgadnij wyrazy ukryte w rebusach i uzupełnij nimi zdania. Podkreśl czasowniki.

Zwiedzamy Gdańsk, Gdynię .... Sopot.



ł



m

Wycieczka była męcząca .... ciekawa.

Przenocuję w schronisku .... w pensjonacie.

ł a ę = a



u = a

Samolot jest droższy .... dużo szybszy.

4. Ułóż i zapisz w zeszycie cztery zdania pojedyncze o zimie. Podkreśl w nich orzeczenie.





*Konstanty Ildefons Gałczyński*

## Kto wymyślił choinki?

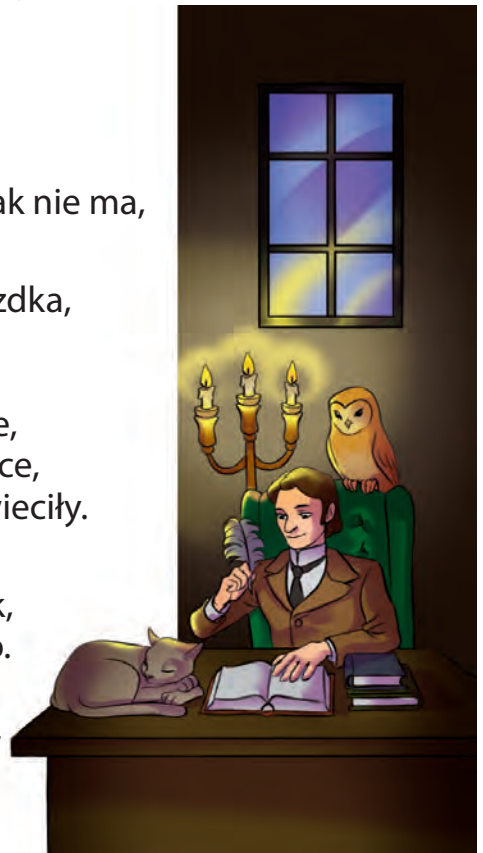
Moje kochane dzieci,  
był taki czas na świecie,  
że wcale nie było choinek,  
ani jednej, i dzięcioł wyrywał sobie piórka  
z rozpaczy, i płakała wiewiórka,  
co ma ogonek jak dymiący kominek.

Ciężkie to były czasy niepospolicie,  
bo cóż to, proszę was, za życie  
na święta bez choinki, czyste kpinki.  
Więc kiedy nadchodziły święta,  
dzieci w domu, a w lesie hałasowały zwierzęta:  
– My chcemy, żeby natychmiast były choinki!

Ale nikt się tym nie interesował,  
aż wreszcie powiedziała mądra sowa:  
– Tak dalej być nie może, obywatele.  
Ja z sowami innymi trzema  
zrobię bunt, bo choinek jak nie ma, tak nie ma,  
tylko mak i suszone morele.

I rzeczywiście: jak przychodziła Gwiazdka,  
nic nigdzie nie tonęło w blaskach,  
był to widok nader niemiły;  
i nikt nie pomyślał o zielonej świeczce,  
i ciemno było, proszę was, jak w beczce,  
przez to, że się nigdzie choinki nie świeciły.

Ale w chatce na nóżkach sowich  
mieszkał pewien tajemniczy człowiek,  
który miał złote książki i zielone pióro.  
I jak nie krzyknie ten dobry człowiek:  
– Poczekajcie chwilę, ja zaraz zrobię,  
że nigdzie nie będzie ponuro.





No i popatrzcie: od jednego słowa  
świerki strzelają, gdzie była dąbrowa,  
choinki nareszcie będą.

Bo ma poeta słowa tajemnicze,  
którymi może spełnić każde z życzeń.  
(A ten człowiek był właśnie poetą).

To on nauczył, jak się świeczki toczy,  
jak się z guzików robi skrzatom oczy,  
on, namówiony przeze mnie;  
i jak się robi z papieru malutkie okręty,  
i on ułożył te wszystkie kolędy,  
które śpiewać jest tak przyjemnie.




To on, moi srebrni, moi złoci,  
zawsze jest pełen dobroci,  
w nim jest ta pogoda i nadzieja;  
to on nauczył, jak zawieszać zimne ognie,  
że okno jest jak okulary czarodzieja.

Więc już teraz, chłopcy i dziewczynki,  
czy wiecie, kto wymyślił choinki?  
Czy już teraz każde dziecko wie to?  
Chórem dzieci: To ten odważny, dobry człowiek,  
co mieszka w chatce na nóżkach sowych,  
co go ludzie przezywają poetą...


Więc gdy śnieg na święta zatańczy,  
pomyśl, proszę, najukochańszy,  
o tym panu, co układa rymy,  
prześlij mu życzenia na listku konwalii,  
a myśmy już mu telegram wysłali,  
bo my wszyscy bardzo go lubimy.

1. Kto i dlaczego wymyślił choinki?
2. Ułóż plan i opowiedz treść wiersza.
3. Opisz choinkę, którą chciałbyś mieć w domu.


## Boże Narodzenie



W **Austrii** o godzinie 17 rozbrzmiewa w oknach dzwonek. To znak rozpoczęcia świątecznej kolacji. Austria jest też ojczyzną jednej z najbardziej znanych kolęd na świecie pt. *Cicha noc, święta noc*.




W **Danii** tradycyjnym daniem wigilijnym jest budyń z ryżu. Gospodyni ukrywa w nim jeden migdał. Kto go znajdzie, dostaje świnę z marcepana, która zapewnia szczęście przez cały rok.



Na **Węgrzech**, podobnie jak u nas, pod obrus wkłada się sianko, a wyciągnięcie najdłuższego źdźbła wróży długie życie. Na stole nie może zabraknąć ciasta z makiem, bo mak zapewnia rodzinie miłość.


1. Który z opisanych zwyczajów bożonarodzeniowych najbardziej ci się podoba?

## w różnych krajach Europy



We **Francji** dzieci wierzą, że to Jezusek przynosi im prezenty w wigilijną noc i wkłada je do bucików ustawionych przy kominku. Wieczera wigilijna rozpoczyna się dopiero po pasterce.

W **Hiszpanii** prezenty rozdawane są dopiero 6 stycznia, w Święto Trzech Króli. Dzieje się tak na pamiątkę darów, które Jezus otrzymał od mędrców ze Wschodu: Kacpra, Melchiora i Baltazara.



W **Niemczech** choinki są wyjątkowo okazałe i pięknie przystrojone. Zwyczaj ich ubierania narodził się właśnie w tym kraju około trzystu lat temu.

2. Opowiedz o polskich i ukraińskich tradycjach związanych ze świętami Bożego Narodzenia. Które z nich pielęgnuje się u ciebie w domu?
3. Opisz na podobnych karteczkach tradycje świąt Bożego Narodzenia w Ukrainie i w Polsce.



Wanda Chotomska

## Kolęda domowa

Ta kolęda od opłatka się zaczyna,  
Bo opłatkiem najpierw dzieli się rodzina.  
Od opłatka i od życzeń naszej mamy,  
od tych słów nad opłatkiem wyszeptanych.  
A ty, nasza kolędo domowa,  
słowa mamy w pamięci zachowaj!

I już ryby, i już grzyby są na stole,  
zaraz przyjdzie i na kluski z makiem kolej.  
My z rybami to jesteśmy ciut na bakier,  
ale bardzo nam smakują kluski z makiem.  
Za te kluski, kolędo domowa,  
naszej babci będziemy dziękować!

Teraz trzeba wyjąć paczki spod choinki,  
bo Mikołaj przyniósł do nas upominki.  
Tata mówi, że z pieniędzmi krucho raczej,  
a Mikołaj przyniósł do nas tyle paczek.  
Razem z nami, kolędo, zawołaj,  
że się udał rodzinie Mikołaj!



I zaśpiewaj, zakolęduj nam, kolędo,  
że najbliżsi zawsze przy nas będą.  
Że nikogo nie zabraknie przy tym stole,  
przy kolędzie najpiękniejszej z wszystkich kolęd.

1. O jakich zwyczajach opowiada treść wiersza?
2. Dlaczego autorka nazwała ten wiersz "Kolęda domowa"?
3. Komu i za co dziękuje kolęda?
4. Czy w twoim domu też kolędujecie?



Wanda Chotomska

## Święta



Jaka będzie Gwiazdka w tym roku?  
Jakie będą w tym roku święta?  
Stół nakryty białym obrusem,  
garstka siana pod obrus wsunięta.

Położymy na sianku opłatek,  
wolne miejsce przy stole zrobię,  
może przyjdzie z dalekiej drogi  
jakiś bardzo znużony wędrowiec?

To nieważne, czy będzie choinka  
taka wielka, czy całkiem mała,  
może nawet być jedna gałązka,  
byle świeczka na niej mrugała.

Kto zapali tę pierwszą świeczkę?  
Kto opłatkiem podzieli się z nami?  
Jak to będzie, powiedz mi, mamo,  
jak to będzie z tymi świętami?

Będzie dobrze, prawda, że dobrze?  
Odłożymy stary kalendarz  
i zaświeci nam dobra gwiazda,  
i połączy nas wspólna kolęda.



1. O jakich tradycjach bożonarodzeniowych jest mowa w tym wierszu?
2. Określ nastrój wiersza. W swej wypowiedzi wykorzystaj odpowiednie określenia: podniosły, smutny, wesoły, uroczysty, radosny, pogodny, poważny.
3. Spróbuj odpowiedzieć na pytania, które zadaje autorka.



# Zdania złożone

## Zapamiętaj!

**Zdanie złożone** zawiera kilka myśli. Może się składać z dwu albo więcej zdań pojedynczych. Oddzielamy je przecinkami. W zdaniu złożonym jest tyle zdań pojedynczych, ile jest w nim orzeczeń.

Np.: *Dyżurny otworzył okno i sprząta w klasie.*

*Kasia podlała kwiaty, wytarła tablicę i pozbiierała papierki.*

1. Uzupełnij zdania dowolną treścią. Podkreśl czasowniki.  
Krysia nie przygotowała się do lekcji, bo ... i ... .  
Adam uczy się pilnie, więc ... .  
Spadł obfity śnieg, dlatego ... .  
W klasie panuje cisza, ponieważ ..., a potem ... .
2. Uporządkuj zdania złożone we właściwej kolejności. Nadaj tytuł opowiadaniu i przepisuj je. Podkreśl orzeczenia. Powiedz, z ilu zdań składają się zdania złożone.
  - \* Po pewnym czasie wybiegł, ale nie zdążył uciec przed nadjeżdżającym samochodem.
  - \* Chciał zejść z jezdni, więc czekał, aż między pojazdami będzie większa odległość.
  - \* Kierowca nie zdołał zahamować i pies wpadł pod pojazd.
  - \* Na środku szerokiej, dwupasmowej drogi stał pies.
  - \* Na szczęście psu nic złego się nie stało, tylko się przestraszył.
3. Dokończ zdania. Przepisz. Podkreśl orzeczenia.  
Jutro poczytam książkę, albo ..... . Monika poszła do sklepu i ..... . Uczniowie cieszą się, ponieważ ..... .
4. Podane zdania pojedyncze przekształć w złożone, postaw przecinki. Kreską pionową oddziel zdania składowe.
  - a) W zatoce panowała cisza. Nawet meduzy odpłynęły na otwarte morze.
  - b) Nadejdą wakacje. Pojadę nad morze.
  - c) Sroki pospolite należą do ptaków osiadłych. Nie odlatują przed zimą. Pozostają u nas cały rok.



## Zdania złożone posiadają dwa lub więcej orzeczeń

1. Przepisz tekst. Podkreśl zdania złożone i policz, z ilu zdań one się składają.

### SŁOŃ

Wokół wybiegu słońca zbiera się najwięcej zwiedzających. Dzisiaj było podobnie. Słoń stał, wachlując się uszami. Nie reagował na okrzyki ludzi ani podawane gałązki i liście. Przypatrywał się gromadzie dzieci. Zanurzył trąbę w pojemniku z wodą i pił. Wyprostował trąbę i urządził zebrany zimny prysznic.

2. Połącz każdą parę zdań wyrazem z ramki i utwórz jedno zdanie. Napisz je w zeszytach i podkreśl czasowniki.

Moja podróż zaczęła się pechowo. Zgubiłem bagaż na dworcu kolejowym.

Chciałem wrócić do domu. Mój przyjaciel mnie powstrzymał. Powiedział. Najlepiej powiadomić o zgubie zawiadowcę stacji.

Poszedłem do dyżurki. Opowiedziałem o pechowym zdarzeniu. Bardzo się uradowałem. Zawiadowca wręczył mi bagaż odnaleziony przez innego pasażera.

bo, że, ale, kiedy

3. Przepisz i podkreśl czasowniki. W kółeczku zaznacz wyrazy łączące zdania lub wyrazy w zdaniu.

W tym roku z okazji mikołajek zorganizowaliśmy wspaniałą zabawę. Każdy z nas wyciął specjalny kartonik i napisał na nim coś miłego. Następnie wrzuciliśmy nasze „prezenty” do wielkiej czerwonej skarpety i kolejno je losowaliśmy. Potem każdy czytał głośno tekst ze swojego kartonika.

Jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki w naszej klasie robiło się coraz serdeczniej i milej.







# Wyrazy łączące zdania lub wyrazy w zdaniu

## Zapamiętaj!

Wyrazy takie jak: **i, a, ale, lub, lecz, bo, gdzie, oraz, żeby** itp. służą do łączenia zdań albo wyrazów w zdaniu. Przed **i, oraz, albo, lub** nie stawiamy przecinka.

1. Przepisz i wpisz brakujące wyrazy: **bo, jeżeli, żeby, gdzie, albo, ale, że**.

Nie pójdę do kolegi, ..... nie odrobię lekcji.

Rolnicy sieją zboże, ..... zbierać plony.

Kaseta leży tam, ..... położyła ją wcześniej.

Dzieci usiadły w cieniu, ..... był upał.

W telewizji zapowiedziano, ..... będą przelotne opady.

Pójdziemy na wycieczkę, ..... urządzimy zabawę.

Nie poszliśmy na wycieczkę, ..... nikt nie żałował.

2. Przeczytaj zdania i utwórz z nich jedno, łącząc je za pomocą wyrazów: **i** lub **więc**.

Koziołek ugrzązł w bagnie. Jagna zawołała na pomoc chłopców.

Koledzy przybiegli. Pocieszali Jagnę.

Złapali koziołka za rożki, bródkę i brzuszek. Wyciągnęli go.

3. Połącz każdą parę zdań pojedynczych w jedno zdanie złożone za pomocą wyrazów z ramki. Postaw przecinek między zdaniami, jeśli nie użyjesz **i**.

i, bo, dlatego, więc

Bardzo lubię pływać. Często chodzę na basen.

Zaświeciło słońce. Dzieci poszły nad rzekę.

Otworzyliśmy książki. Mieliśmy się uczyć wiersza.

Wczoraj byliśmy w lesie. Zbieraliśmy karmę dla zwierząt.

4. Przepisz podane zdania i dokończ ich treść. W jaki sposób łączą się w nich zdania składowe?

Małpa skacze po drzewie i ... . Myślę o moich przyjaciółkach, kiedy ... . Ucz się biologii, chociaż ... . Agnieszka obserwowała młode pawiany, które ... . Już od godziny chodzimy po ogrodzie zoologicznym, ... . Wycieczka nam bardzo się podobała, więc ... . Za tydzień odwiedzimy ogród botaniczny, ... .



# Jak napisać opowiadanie?

## Zapamiętaj!

Opowiadanie to jedna z dłuższych form wypowiedzi pisemnej. Wydarzenia, jakie w nim przedstawiamy, muszą być połączone ze sobą czasowo i przyczynowo.

1. Piszę zgodnie z tematem.
2. Pamiętam o tytule.
3. Opowiadanie liczy nie mniej niż 8 zdań.  
Uwzględniam 3 akapity:
  - a) wstęp – Co było najpierw?
    - Przedstawiam sytuację przed zdarzeniem.
  - b) rozwinięcie – Co się stało?
    - Wskazuję przyczyny zdarzenia.
    - Opisuję przebieg zdarzenia.
    - Podaję skutki.
  - c) zakończenie – Jak to się skończyło?
    - Wyciągam wnioski.

1. Na podstawie planu wydarzeń napisz w zeszycie opowiadanie:

**Wstęp.** Działo się to ... . Było to ... . Opowiem historię, która wydarzyła się ... .

**Rozwinięcie:** Ewa zauważyła ... . Mama wyjaśniła ... . Nagle ... .  
Potem ... . W czasie Wigilii ... . Po kolacji ... .

**Zakończenie:** To był niezapomniany wieczór ... . Ewa postanowiła ... .

## Zapamiętaj!

Akapit to część tekstu zaczynająca się od nowej linii, zwykle wcięta. Wprowadza nową myśl.

2. Wymyśl jak najoryginalniejszą przyczynę następujących wydarzeń:

Dawid spóźnił się na pierwszą lekcję, ponieważ .....

Obiad ugotował tata, gdyż .....

Zmieniłem zdanie na temat Daniela, ponieważ .....



Hans Christian Andersen, przet. Jarosław Iwaszkiewicz

## Dziewczynka z zapałkami (fragment)

Było bardzo zimno; śnieg padał i zaczynało się już ściemniać; był to ostatni dzień w roku, wigilia Nowego Roku. W tym chłdzie i w tej ciemności szła ulicami biedna dziewczynka z gołą głową i boso; miała wprawdzie trzewiki na nogach, kiedy wychodziła z domu, ale co to znaczyło! To były bardzo duże trzewiki, nawet jej matka ostatnio je wkładała, tak były duże; i mała zgubiła je zaraz, przebiegając ulicę, którą pędem przejeżdżały dwa wozy; jednego trzewika nie mogła wcale znaleźć, a z drugim uciekł jakiś urwis; wołał, że przyda mu się on na kołyskę, kiedy już będzie miał dziecko.

Szła więc dziewczynka boso, stąpała nóżkami, które poczerwieniały i zsiniały z zimna; w starym fartuchu niosła zawiniętą całą masę zapałek, a jedną wiązkę trzymała w ręku; przez cały dzień nie sprzedała ani jednej; nikt jej nie dał przez cały dzień ani grosika; szła taka głodna i zmarznięta i wyglądała taka smutna, biedactwo! Płatki śniegu padały na jej długie, jasne włosy. Ze wszystkich okien naokoło połyskiwały światła i tak miło pachniało na ulicy pieczonymi gęśmi.

„To przecież jest wigilia Nowego Roku” – pomyślała dziewczynka. W kącie między dwoma domami, usiadła i skurczyła się cała; małe nożyny podciągnęła pod siebie, ale marzła coraz bardziej, a w domu nie mogła się pokazać, bo przecież nie sprzedała ani jednej zapałki, nie dostała ani grosza, ojciec by ją zbił, a w domu było tak samo zimno, mieszkali na strychu pod samym dachem i wiatr hulał po izbie\* chociaż największe szpary w dachu zatkane były słomą i gałganami. Jej małe ręce prawie całkiem zamarzły z tego chłodu. Ach, jedna mała zapałka, jakby to dobrze było! Żeby tak wyciągnąć jedną zapałkę z wiązki, potrząść ją o ścianę i tylko ogrzać paluszki! Wyciągnęła jedną i „trzask!”, jak się iskrzy, jak płonie mały, ciepły, jasny płomyczek, niby mała świeczka otoczona dłońmi! Dziwna to była świeca; dziewczynce zdawało się, że siedzi przed wielkim, żelaznym piecem o mosiężnych drzwiczkach i ozdobach; ogień palił się w nim tak łaskawie i grzał tak przyjemnie; ach, jakież to było rozkoszne! Dziewczynka wyciągnęła przed siebie nóżki, aby je rozgrzać także – a tu płomień zagasł. Piec znikł – a ona siedziała z niedopałkiem siarnika w dłoni.

Zapaliła nowy, palił się i błyszczał, a gdzie cień padł na ścianę, stała się ona przejrzysta jak muślin; ujrzała wewnątrz pokoju, gdzie stał stół przykryty białym, błyszczącym obrusem, nakryty piękną porcelaną, a na półmisku smacznie dymiła pieczona gęś, nadziana śliwkami i jabłkami.

Zapaliła nowy siarnik. I oto siedziała pod najpiękniejszą choinką; była ona jeszcze wspanialsza i piękniej ubrana niż choinka u bogatego kupca. Zgasła zapałka; mnóstwo światełek choinki wznosiło się ku górze, coraz wyżej i wyżej, i oto ujrzała ona, że były to tylko jasne gwiazdy, a jedna z nich spadła właśnie i zakreśliła na niebie długi, błyszczący ślad.

– Ktoś umarł! – powiedziała malutka, gdyż jej stara babka, która jedyna okazywała jej serce, ale już umarła, powiadała zawsze, że kiedy gwiazdka pada, dusza ludzka wstępuje do Boga.

Dziewczynka znowu potarła siarnikiem o ścianę, zajaśniało dookoła i w tym blasku stanęła przed nią stara babunia, taka łagodna, taka jasna, taka błyszcząca i taka kochana.

– Babuniu! – zawołała dziewczynka – o, zabierz mnie z sobą! Szybko potarła wszystkie zapałki, jakie zostały w wiązce, chciała jak najdłużej zatrzymać przy sobie babkę, i zapałki zabłyśły takim blaskiem, iż stało się jaśniej niż za dnia. Babunia nigdy przedtem nie była taka piękna i taka wielka; chwyciła dziewczynkę w ramiona i poleciały w blasku i w radości wysoko, wysoko; a tam już nie było ani chłodu, ani głodu, ani strachu – bowiem były u Boga. [...]



1. Opowiedz, kto jest bohaterką tej opowieści?
2. Co widziała dziewczynka, gdy zapalała kolejne zapałki?
3. Dlaczego prosiła aby ją zabrała babunia?
4. Co należało zrobić, żeby dziewczynka żyła inaczej?
5. W Wigilię nakrywamy stół myśląc o kimś samotnym i stawiamy jedno nakrycie więcej. Czy znasz ten zwyczaj?



słowa: Małgorzata Barańska • muzyka: Jerzy Partyka

## Lecą aniołki

Lecą już z nieba aniołki małe!  
Mają bielutkie piórka i sukieneczki białe.  
Jezus na ziemię dzisiaj przychodzi!  
Jezus na sianku wnet się narodzi!  
Hej, aniołkowie z samego nieba!  
Dziś Malutkiemu zaśpiewać trzeba!

Ref. Piękną kolędę dla Niego mamy!  
Kolędę aniołkową dziś Jemu zaśpiewamy!  
Witaj, Jezusku! Witaj, Malutki!  
Niech Cię ucieszą nasze skoczne, wesołe nutki!

Są przy Dziecinie białe aniołki,  
są pastuszkowie mali i woły, i osiołki!  
Patrzą w zachwycie na Maluskiego,  
Synka Maryi, Syna Bożego.  
Hej, pastuszkowie, z bliska, z daleka,  
Dziecię na waszą kolędę czeka!

Ref. Piękną kolędę dla Niego mamy!  
Kolędę pastuszkową dziś Jemu zaśpiewamy! [...]

1. Opowiedz, o czym opowiada kolęda?
2. Czy znasz inne kolędy? Kiedy je śpiewamy?

Tadeusz Śliwiak

## Krakowskie szopki

Każda szopka jak gwiazda,  
pełna wież, wieżyczek,  
galeryjek i okien,  
portali i drzwiczek.  
Pełno dzwonów tu srebrnych,  
zegarów wąsatych,  
chorągiewek na wietrze  
i kopuł pękatych.

A wszystko to się świeci,  
iskrzy się i żarzy,  
i w barwach się prześciga  
rysunkiem witraży.  
Jakby złotą koronę  
zima zdjęła z głowy.  
I świątecznie dziś dźwięczy  
hejnał nad Krakowem.

1. Opowiedz o zwyczaju wykonywania szopek krakowskich.
2. Praca w grupie. Przygotuj wiadomości i ciekawostki o wykonywaniu szopek bożonarodzeniowych. Przygotujcie szopkę na klasowy konkurs.



## Z gwiazdą

Kołyszą się świerki,  
śnieżki z nieba lecą.  
Na śniegu iskierki  
pod stopami świecą.

A co tam za jasność  
mruka za oknami?  
Idą chłopcy z gwiazdą  
przez srebrzystą zamieć.

Biało na ulicy,  
śnieg na mrozie chrzęści,  
idą kolędnicy  
i śpiewają pieśni.

Zagrał wiatr do wtóru,  
mroźny i wesoły.  
Zaraz się do chóru  
dołączą chochoły.

Świerk zaszumi zaraz  
gałązką zieloną.  
Pieśń popłynie stara  
przez wieś ośnieżoną...



1. Do jakiego polskiego zwyczaju nawiązuje wiersz?
2. Jak nazywamy bożonarodzeniowe przedstawienia? Opowiedz, jakie postaci w nich występują. A może byłeś (byłaś) kiedyś jedną z nich?

## Przysłowia o zimie

Na Nowy Rok przybywa dnia na barani skok.  
Gdy w styczniu deszcz leje, złe robi nadzieje.  
Kiedy w styczniu lato, w lecie zima za to.  
Zima bez śniegu – lato bez chleba.





Maria Krüger

## Na Nowy Rok – na barani skok (fragment)

Powiadają starzy ludzie, że kiedyś, wiele lat temu, o tej porze, gdy grudzień nad światem panuje, noc nie chciała ani krzty<sup>1</sup> czasu dla dnia zostawić, tylko siedziała a siedziała po wioskach i przez okna cały dzień do chat zaglądała. Niechby tam sobie popatrzała na choinki z płonącymi świeczkami, na kolędników z gwiazdą i poszła. Ale ona nawet tyle światła dziennego nie chciała przepuścić na ziemię, aby dzieci mogły po śniegu pobiegać, ulepić bałwana czy ślizgać się na stawie.

Żył wtedy, jak gadka niesie, niedaleko Doliny Chochołowskiej młody juhas, Klimek. Postanowił on sobie, że nie spocznie, dopóki z nocą porządku nie zrobi. [...]

– Hej, ty nocko czarna i uparta! Uchylisz ty swojej chusty, aby skrawek nieba ludziom pokazać? – zawołał.

Zamiotło śniegiem koło Klimusia, noc zaskrzypiała gniewnie:

– Patrzcie no go, juhasa zuchwałego! Z nocą chce się wadzić<sup>2</sup>! Nie na twoje to siły zamiar. Byli już tacy, co próbowali, ale im się nie udało.

– To i ja spróbuję! – krzyknął.

Zaśmiała się noc zimowa, aż od tego śmiechu mróz ludzi przeszedł, i tak powiada:

– Ustąpię ci mojej czarnej chusty z nieba na tak długi czas, jak długi będzie skok barana z tego stada, co je pasales. Chcesz spróbować?

Pomyślał Klimuś chwilę, zasumował się<sup>3</sup> i wreszcie podniósł hardo głowę.

– Niech i tak będzie – powiada. – Zaświeć mi tylko gwiazdami i księżycem, żeby ten skok dobrze było widać.

I poszedł do zagrody, gdzie w szopie stały owce i barany. A siedział przy nich na ten raz stary Sobek, też mądrała niezgorszy.

– Po barana przyszedłem – mówi mu Klimek – po takiego, żeby jak najdalej skoczył.

<sup>1</sup> ani krzty – nic, wcale, ani trochę;

<sup>2</sup> wadzić się – prowadzić kłótnie, spierać się;

<sup>3</sup> zasumować się – zastanowić się.



– To se bierz, Klimuś, największego. Najsilniejszego z całego stada. Ale Klimek tylko głową pokręcił.

– Nie, nie największego, tylko najmniejszego wezmę. A dlaczego, to sami, Sobku, zobaczycie.

I tak zrobił, jak powiedział. Zawołał do wiatru, co mu koło ucha pogwizdywał:

– Hej, ty wietrze, pamiętasz, żem ci nieraz do tańca przygrywał i z tobą po górach się ścigał?

– Pamiętam – powiada wiatr.

– Teraz ja o przysługę ciebie proszę. Widzisz to jagnię? Małe jest, a lekkie. Podrzucę ci je w górę, a ty je ponieś wysoko i daleko. Najdalej, jak się da!

– Dobra!

Dmuchał wiatr na jagnię i najpierw wzbilo się ono w górę, a potem uniosło się daleko, daleko, aż za górskie szczyty. Wiatr zaś wrócił rychło i powiada Klimkowi, aby się o jagnię nie trapił, bo co prawda za górami spadło, ale krzywda mu się nie stanie. Na pewno dobrzy ludzie je znaleźli i przygarnęli.

– To i dobrze – ucieszył się Klimek. – Teraz z nocą się rozrachuję<sup>1</sup>.

I pobiegł przed swoją chatę, gdzie noc za węglem<sup>2</sup> się przyczaiła. Już widziała czarnula, jak to Klimkowe jagnię nad podziw daleko skoczyło. Nazajutrz więc, a był to pierwszy dzień stycznia i początek nowego roku, noc tyle dnia przyczyniła, ile jagnię niesione wichrem przelecieć zdołało. I od tego czasu ludzie zwykli powiadać, że na Nowy Rok przybywa dnia na barani skok.

Może prawda, a może i nie. Kto to tam wiedzieć może!

---

<sup>1</sup> rozrachować – rozliczyć;

<sup>2</sup> węgiel – róg, narożnik.

1. Jak wyglądał świat za panowania nocy? Przeczytaj odpowiedni fragment baśni.
2. Opowiedz, w jaki sposób Klimek pokonał noc.
3. Przeczytajcie wybrany fragment baśni z podziałem na role.

# Doskonalimy czytanie ze zrozumieniem

## Test I

1. Uważnie przeczytaj tekst i wykonaj polecenia.

Od dawna marzyliśmy o jakimś miłym zwierzątku, którym moglibyśmy się opiekować.

Długo prosiliśmy rodziców, aż wreszcie nadeszła upragniona chwila. Poszliśmy do sklepu zoologicznego i mama nam kupiła chomika. Nasz nowy przyjaciel dostał nowe terrarium.

Dużo już wiedzieliśmy o chomikach od kolegów, ale kupiliśmy książkę o hodowli tego zwierzątka. Nie chcieliśmy przecież zrobić mu krzywdy.

Po powrocie do domu postawiliśmy terrarium między biurkami. Chcieliśmy mieć wiele okazji do kontaktów z naszym ulubieńcem. Bardzo się jednak rozczarowaliśmy. Gdy wszyscy zebrali się nad chomikiem, ten stanął na tylnych łapkach, zaczął groźnie pocierać zębami o zębki i wyglądał, jakby chciał nas ugryźć.

Daliśmy mu spokój, aby przyzwyczyił się do nowego domu. Zaczął kopać w trocinach i ukrył się cały w swoim gniazdku.

Dopiero wieczorem zdecydował się wyjść i zaczął zajadać. Jego policzki w mgnieniu oka napełniły się ziarenkami oraz kawałkami warzyw i owoców. Gdy schował to wszystko do swojej „spizarni”, stanął na środku terrarium i zaczął się rozglądać. Czarne, okrągłe jak koraliki oczka nie zdradzały już niepokoju. Widać było, że polubił swój nowy dom. Miał gniazdo, ciepłe trociny i dużo jedzenia. Pozwolił wziąć się na rękę i już wiedzieliśmy, że ta miękka kuleczka nas polubi.

Byliśmy szczęśliwi!

2. Przeczytaj uważnie pytania i udziel prawidłowe odpowiedzi.

• O co dzieci prosiły rodziców?

a) o nową zabawkę      b) o zwierzątko      c) o rower

• Jakie zwierzątko dostały dzieci?

a) świnkę morską      b) myszkę      c) chomika

• Gdzie miał zamieszkać chomik?

a) w akwarium      b) w terrarium      c) w słoju

• Jak zachowywał się chomik po przyjeździe do domu?

- a) przyjaźnie łąsił się do ludzi
- b) uważnie i niepewnie przyglądał się ludziom
- c) wyglądał jakby chciał ugryźć swoich opiekunów
- Po czym dzieci poznały, że chomik zaakceptował nowe otoczenie?
- a) pozwolił się pogłaskać
- b) wygodnie ułożył się na środku terrarium
- c) pozwolił wziąć się na ręce
- Co jadają chomiki?
- a) mieszanki mięsno-warzywne
- b) ziarna, warzywa i owoce
- c) marynowane grzyby i musztardę

3. Z rozsypanki wyrazowej ułóż zdania i napisz je w zeszycie.

zwierzęta Pamiętaj, nie zabawki. to umieć opiekować. Trzeba się nimi

4. Do opisu jeża wkładły się dwa zdania o innym zwierzątku. Przeczytaj uważnie tekst i powiedz, które to zdania.

Jeż jest małym zwierzątkiem. Ma malutkie nóżki i króciutki, wilgotny ryjek. Jego oczka wyglądają jak czarne guziczki. Ciało jeża pokryte jest kolcami. Prowadzi nocny tryb życia. Poluje na gąsienice, pędraki, myszy oraz inne małe gryzonie. Jest dzielnym wojownikiem. W obronie swych dzieci potrafi stoczyć zacięty bój nawet z groźną żmiją. Uwielbia kopać podziemne korytarze, w których mieszka. Jeśli ujrzycie w ogródku lub na łące małe kopczyki ziemi, to znaczy, że był tam ktoś, kto ma czarne aksamitne futerko. Jest bardzo czujnym zwierzątkiem. Kiedy dostrzeżę zagrożenie, zwija się w kulkę. Gdyby umiał mówić, pewnie powiedziałby: – No, teraz spróbuj się ze mną zmierzyć!

5. Pomyśl, które zdania mają podobne znaczenie.

Chłopiec ostrzygł się na jeża. Czemu się tak najeżyłeś?

Dlaczego jesteś taki zagniewany? Ostrzygł bardzo krótko włosy.

6. Z rozsypanki wyrazowej ułóż zdania i napisz je w zeszycie.

Utrapieniem Jest działkowców. Dla czarnym jest Ciało kreta futerkiem. Pokryte

7. Pomiń nazwy zwierząt i roślin, a dowiesz się jaką wiadomość kret zostawił w kopczyku. Napisz zdanie w zeszycie.

Jestem różą pod dębem ochroną, borsuka nie wiewiórki można fiołkowi mnie lisek tępić.

## Test II

1. Uważnie przeczytaj tekst i dokładnie wykonaj polecenia.

### ZAGADKOWE PRZECHWALANKI

A.

Jestem piękny i potężny. Mój masywny pień pokrywa chropowata, ciemnoszara kora. Mam już chyba sto lat, ale wcale nie czuję się stary.

Moje ogromne konary wznoszą się ku słońcu niczym ramiona olbrzyma. Nazywają mnie królem drzew. Ale nie dlatego, że mam koronę z kolorowych liści. Wiosną i latem mieniają się one różnymi odcieniami zieleni. Jesienią przybierają barwę żółci, brązu i czerwieni. Są błyszczące i sztywne. Mają charakterystyczny kształt: wydłużony, z dużymi wgłębieniami po bokach. Wyglądają jak otoczone falbanką.

Pośród gałęzi i liści kołyszają się moje owoce, podobne do małych ludzików w czapczkach. Są one doskonałym pożywieniem dla dzików. Jeśli dobrze poszukacie, to znajdziecie mnie w dąbrowie.

B.

Mnie też nazywają królem. Też jestem piękny i potężny. Moja korona jest puszysta, bujna grzywa wokół szyi. Mam cztery potężne łapy i długi, gruby ogon. Opędzam się nim od natrętnych owadów.

Choć nieco przypominam kota, nie radzę wam się do mnie zbliżać. Moje ostre wielkie kły budzą respekt i szacunek.

Uwielbiam polowania, z których to mnie przypada największa, czyli „lwia część” zdobyczy. Słabsi ode mnie muszą zadowolić się resztkami. Moją ojczyzną jest Afryka. Moja nazwa ukryła się w wyrazach: lewkonia, odlew, polewaczka.

2. Zaznacz prawidłowe odpowiedzi.

1. Postaciami, które się przechwalają są:

- a) dąb, słoń,
- b) dąb, lew,
- c) lew, brzoza.

2. Wspólnym określeniem opisywanych postaci jest:

- a) leń,
- b) król,
- c) zazdrośnik.

3. „Lwia część” znaczy:

- a) duży kęs,
- b) odrobinka,
- c) największa część.

4. Dlaczego dąb i lwa nazwano „królami”?

- a) Mieli korony.
- b) Byli piękni i potężni.
- c) Byli piękni, potężni i mieli korony.

5. Skreśl zdania fałszywe:

- a) Żołędzie to owoce leszczyny.
- b) Lwy mają skrzydła.
- c) Dzikie lubią żołędzie.
- d) Drzewa to rośliny rosnące nisko przy ziemi.
- e) Żołędzie można znaleźć w dąbrowie.

3. W każdym zdaniu znajdź nazwę zwierzęcia. Napisz ją.

- a) Zebranie wszystkich śmieci zabrało nam sporo czasu. ....
- b) Bardzo lubię prasować. ....
- c) Zbliży się zakończenie roku szkolnego. ....
- d) Podlewanie kwiatów sprawia mi dużą przyjemność. ....
- e) Budzik zadzwonił o piątej rano. ....
- f) Wieczorem oglądaliśmy zachód słońca. ....

4. Połącz pasujące do siebie części zdań.

Jeśli umyjesz zęby,

Zanim wyjdiesz grać w piłkę,

Ty wytrzymaj tablicę,

Jeśli chcesz wyjść w taką pogodę,

Tatuś myje okno,

wyrzucić śmieci.

to gaś światło i kładź się spać.

a mama zawiesza firanki.

a ja przyniosę kredę.

to chociaż weź parasol.

## TEST III

1. Uważnie przeczytaj tekst i dokładnie wykonaj wszystkie polecenia.

### SKARBONKA NATALKI

Natalka od dawna zbierała pieniądze na łyżworolki. W klasie już wszyscy je mieli. Często podchodziła do swojej świnki-skarbonki i potrząsała nią, jakby od tego mogło w niej przybyć oszczędności.

Pewnego wieczoru zapisała w swoim pamiętniku: „W czwartek przyjedzie tatuś ze sztabu powodziowego i na pewno dołoży mi resztę pieniędzy”. Szybko zamknęła pamiętnik, zgasła lampkę nocną i ułożyła się wygodnie na łóżku. Ale nie mogła zasnąć. Z pokoju dochodziły słowa podawanych przez telewizję komunikatów, których mama słuchała z przejęciem. Aż tu nagle ktoś puka do drzwi.

– Tatuś, tatuś! – krzyknęła radośnie Natalka.

Rzeczywiście, był to tatuś, ale jakiś dziwnie smutny i zmęczony.

– Jak to dobrze, że jesteś! – ucieszyła się mama. – Ale co się stało? Miałaś przecież wrócić dopiero jutro.

– Muszę zabrać inne, odpowiedniejsze ubranie, no i trochę rzeczy dla powodzian. Przygotuj je, Małgosiu. Tam się wszystko przyda. I wyślij jutro jakieś pieniądze.

Na słowa „pieniądze” Natalka poderwała się z łóżka.

– Tatusiu, tatusiu, tak bym chciała, żebyś dołożył mi trochę pieniędzy na łyżworolki! Obiecałeś!

Tatuś spojrział na córkę jakimś dziwnym wzrokiem i powiedział podniesionym głosem:

– Natalko, jak możesz myśleć o łyżworolkach, kiedy tam ludzie potrzebują pomocy! Dziewczynka spuściła głowę i odeszła w milczeniu.

Raniutko Natalka stała przy łóżku rodziców ze skarbonką w ręku.

– Tatusiu, ja też chcę pomóc powodzianom. Weź moje pieniądze. Tatuś przytulił Natalkę i szepnął jej czule do ucha:

– Jestem z ciebie dumny, kochanie. Po śniadaniu Natalka poszła z mamą do banku, a kiedy wrócili, w przedpokoju stały nowiutkie łyżworolki z karteczką: „Dla mojej dzielnej córki – tatuś”.

– Jak to, przecież ja oddałam pieniądze...



1. Na co Natalka zbierała pieniądze?
    - a) na deskorolkę
    - b) na łyżworolki
    - c) na buty narciarskie
  2. Jaki kształt miała skarbonka Natalki?
    - a) jabłuszka
    - b) gitary
    - c) świnki
  3. Jakiego dnia tatuś Natalki wrócił do domu?
    - a) w poniedziałek
    - b) we wtorek
    - c) w środę
  4. Na co przeznaczyła Natalka swoje oszczędności?
    - a) na łyżworolki
    - b) na cukierki
    - c) na pomoc powodzianom
  5. Znajdź zdanie prawdziwe.
    - a) Natalka prowadziła pamiętnik.
    - b) Natalka chciała kupić pamiętnik.
    - c) Natalka miała pamiętnik, ale jeszcze nic w nim nie zapisała.
  6. Tatuś kupił Natalce łyżworolki, bo:
    - a) chciał jej sprawić przyjemność,
    - b) była bardzo grzeczna,
    - c) wzruszył się piękną postawą córki.
2. Wpisz w wy kropkowane miejsca właściwe nazwy zdań.
- Nie chodź po kałużach! .....
- Pij syrop z cebuli! .....
- Dbaj o swój wzrok! .....
- W marcu często zmienia się pogoda. ....
- W dzień grzeje słońce. ....
- Wieczorem pada deszcz. ....
- Co cię boli? .....
- Czy kupiłeś lekarstwa? .....
- Jak się czuje Tomek? .....

## TEST IV

1. Przeczytaj uważnie tekst, a następnie odpowiedź na pytania zaznaczając właściwą odpowiedź.

### PYSZNY POCZĘSTUNEK

Kiedy Tomek przyjechał do Oli, dzieci postanowiły, że przygotują razem kolację dla rodziców Oli. Obmyślili sobie, że zrobią pyszne kanapki i sałatkę jarzynową. Potrzebowali jednak składników. Wybrali się zatem na wspólne zakupy. W warzywniaku kupili: ogórki, jajka, ziemniaki, marchew, jabłka i sałatę. W sklepie mięsnym natomiast soczystą szynkę na kanapki. Odwiedzili również sklep spożywczy, aby zaopatrzyć się w pieczywo, ser żółty, groszek i majonez. Tomek był odpowiedzialny za przygotowanie pysznych kanapek, Ola natomiast pokroiła i doprawiła sałatkę jarzynową. Rodzice Oli byli zachwyceni poczęstunkiem, zjedli kolację z prawdziwym apetytem.

1. Co Tomek i Ola postanowili przygotować razem?  
a) podwieczorek, b) obiad, c) kolację
2. Dla kogo Tomek i Ola przygotowali poczęstunek?  
a) dla dziadków Oli, b) dla rodziców Oli, c) dla rodziców Tomka
3. Co dzieci kupiły między innymi w warzywniaku?  
a) ziemniaki, b) ser żółty, c) majonez
4. Co dzieci kupiły w sklepie mięsnym?  
a) pasztet z dzika, b) długie kabanosy, c) soczystą szynkę
5. Co dzieci kupiły w sklepie spożywczym?  
a) pieczywo, ser żółty, groszek i majonez, b) pieczywo, ser biały, kukurydzę i majonez, c) bułkę, ser żółty, groszek i musztardę
6. Kto był odpowiedzialny za przygotowanie pysznych kanapek?  
a) Ola, b) Tomek i Ola razem, c) Tomek
7. Kto był odpowiedzialny za pokrojenie i doprawienie sałatki jarzynowej?  
a) Tomek, b) Tomek i Ola razem, c) Ola
8. Rodzice Oli byli:  
a) zde gustowani poczęstunkiem, b) nie zjedli kolacji do końca, c) byli zachwyceni poczęstunkiem i zjedli z apetytem

2. Przeczytaj uważnie tekst, a następnie wykonaj poszczególne polecenia:

## ZIMOWA ZABAWA

Gdy na dworze pada śnieg, jest mroźno i wietrznie można wówczas świetnie bawić się na świeżym powietrzu. Agatka najbardziej lubi zjeżdżać z górki na sankach. Michał chodzi wówczas ze swoimi rodzicami na lodowisko i wszyscy jeżdżą na łyżwach. Tymek zjeżdża na nartach z górki koło szkoły wraz ze swoją starszą siostrą Polą. Janek uwielbia bitwę na śnieżki ze swoimi kolegami z osiedla. Zabawy zimowe trwają zazwyczaj do pierwszych roztopów, kiedy to narty, łyżwy i sanki, dzieci zamieniają na rowerki, hulajnogi i wrotki.

1. Odpowiedz pełnymi zdaniami:

Co najbardziej lubi robić Agatka?

Z kim Michał chodzi na lodowisko?

Gdzie Tymek ze swoją starszą siostrą Polą zjeżdża na nartach?

W co bawi się Janek ze swoimi kolegami z osiedla?

Na co można zamienić narty, łyżwy i sanki po pierwszych roztopach?

2. Dokończ zdania:

Z kolegami można zrobić bitwę na ... .

Ze śniegu można ulepić ... .

Zimą można jeździć na ... .

Po lodzie można jeździć na ... .

Z górki można zjeździć na ... .

3. Ułóż zdania z rozsypanki wyrazowej. Potem napisz je starannie:

można Ze bałwana. śniegu ulepić

lubi na sankach zjeżdżać Agatka z góry. wysokiej

Janek zabawę kolegami. ze uwielbia śnieżkami swoimi

zaczął Zrobiło padać się śnieg. mroźnie i

rodzicami na wraz łyżwach. jeżdżą Tomek z

Tymek Pola na i zjeżdżają nartach.

## SPIS TREŚCI

<i>Jan Brzechwa (fragment wiersza) Nowy rok szkolny</i> .....	3
<i>Marcin Brykczyński Po wakacjach</i> .....	4
<i>Zofia Stanecka Jak powinna wyglądać wasza wymarzona szkoła?</i> .....	5
<i>Agnieszka Frączek Piętko</i> .....	5
Tekst. Tytuł tekstu .....	6
Główne części tekstu.....	7
<i>Jerzy Ficowski Jaś odrabia lekcje</i> .....	9
<i>Wojciech Kalwat II wojna światowa</i> .....	10
<i>Roman Pisarski To miasto</i> .....	10
<i>Joanna Papuzińska Asiunia (fragment)</i> .....	11
Plan tekstu .....	12
<i>Czesław Janczarski Wrzesień</i> .....	14
<i>Leopold Staff Jesienne liście</i> .....	14
<i>Mieczysława Buczkówna Grzybobranie</i> .....	15
Jak piszemy streszczenie .....	16
<i>Igor Sikirycki Kram z wierszykami</i> .....	18
Rodzaje tekstów.....	20
Opis jako forma wypowiedzi.....	21
<i>Wanda Szydłowska Zastanów się zanim powiesz coś złego</i> .....	22
<i>Krystyna Kleniewska-Kowaliszyn Magda opowiada o sobie</i> .....	23
<i>Jan Brzechwa Nauka w Akademii (fragment książki „Akademia pana Kleksa”)</i> .....	24
Uczniowie Akademii pana Kleksa.....	25
Opis postaci.....	26
Opis przedmiotu.....	27
<i>Marcin Przewoźniak Jak się nie zaplątać</i> .....	29
Rozmowa i dialog.....	30
Zapisujemy dialog.....	31
<i>Lusia Ogińska Dzień Nauczyciela</i> .....	32
<i>Czesław Janczarski Życzenia dla naszej Pani</i> .....	32
<i>Wojciech Kalwat Komisja Edukacji Narodowej</i> .....	33
Zdanie.....	34
Znaki stosowane w zdaniach .....	35
<i>Jan Brzechwa Znaki przestankowe</i> .....	36
<i>Grzegorz Chomicz Dokonania jesieni</i> .....	37
<i>Barbara Lewandowska Październikowa bajka Bajbajka</i> .....	38
Pisownia wyrazów z „ó” .....	40
Zasady pisowni „ó/u” .....	42
<i>Maria Kownacka Kajtkowe przygody (fragmenty)</i> .....	44
„O mysiej norce, o kopaniu i Wawrzonka pilnowaniu”.....	45
Pisownia wyrazów z „u”.....	46
Jaką literę napiszesz? „ó/u”.....	48
<i>Barbara Kosmowska Słowa odlatują jak ptaki (fr. książki "Dziewczynka z parku")</i> .....	50
<i>Danuta Wawiłow Znicze</i> .....	52

1 listopada –Święto Zmarłych .....	52
<i>Wanda Grodzieńska</i> Nad grobami.....	53
<i>Joanna Kulmowa</i> W Zaduszki .....	53
Zdania oznajmujące .....	54
Zdania pytające.....	55
Zdania rozkazujące .....	56
Zdania wykrzyknikowe .....	58
<i>Dorota Gellner</i> Deszcz .....	60
<i>Wanda Chotomska</i> Pan Listopad.....	61
Rozwijanie zdań.....	62
Główne i drugorzędne człony zdania .....	63
<i>Marcin Brykczyński</i> Polska.....	64
11 listopada – Narodowe Święto Niepodległości.....	64
<i>Marcin Przewoźniak</i> Święto Niepodległości.....	64
<i>Wojciech Kalwat</i> Polska wśród sąsiadów – wczoraj i dziś .....	65
<i>Stanisław Karaszewski</i> Z dziejów Polski .....	66
Zdania nierozwinięte i rozwinięte.....	68
<i>Danuta Wawiłow</i> Marzenie .....	70
<i>Aleksandra Wojtyła</i> Pies przyjaciel .....	70
<i>Marcin Pałasz</i> (fragment książki "Sposób na Elfa") .....	72
<i>Anna Rżysko-Jamrozik</i> Dog, Dalmatyńczyk, Pudel.....	73
Pisownia wyrazów z „rz” .....	74
Pisownia wyrazów z „ż” .....	75
<i>Małgorzata Strzałkowska</i> Pod jabłonią.....	76
<i>Jerzy W. Martin</i> Andrzejki .....	77
<i>Irena Landau</i> Andrzejkowy pradziadek .....	78
Powtarzamy ortografię – piszemy „ż/rz”.....	80
<i>Maria Krüger</i> Karolcia (fragmenty).....	82
Hura! Niewidzialni! Hura! Latamy! .....	83
Połączenia wyrazowe w zdaniu.....	84
Związki wyrazów w zdaniu .....	85
<i>Stefania Szuchowa i Hanna Zdzitowiecka</i> Zimowit wita zimę .....	86
<i>Hanna Zdzitowiecka</i> Zimowa bajka.....	86
<i>Aleksander Rymkiewicz</i> Dwie zimy.....	88
<i>Wanda Chotomska</i> Śnieg .....	88
<i>Zbigniew Jerzyna</i> Górnicy .....	89
<i>Helena Bechlerowa</i> Dziś Barbórka .....	89
Stare miasto Borysław .....	90
<i>Maria Terlikowska</i> Węglowa rodzinka.....	90
<i>Helena Bechlerowa</i> W kopalni soli.....	91
Jednorodne człony zdania .....	92
Oddzielamy przecinkiem jednorodne człony zdania.....	93
<i>Wiera Badalska</i> Ballada o królu Piecuchu (fragment).....	94
<i>Ludwik Jerzy Kern</i> Wiersz o Mikołajach i Mikołajkach .....	96
<i>Maria Marczyńska</i> Opowieść o świętym Mikołaju .....	98

Laponia – Kraina Świętego Mikołaja .....	99
Wołącz w zdaniu .....	100
Zdania pojedyncze .....	101
<i>Konstanty Ildefons Gałczyński</i> Kto wymyślił choinki? .....	102
Boże Narodzenie w różnych krajach Europy .....	105
Wanda Chotomska Kolęda domowa.....	106
<i>Wanda Chotomska</i> Święta .....	107
Zdania złożone .....	108
Zdania złożone posiadają dwa lub więcej orzeczeń.....	109
Wyrazy łączące zdania lub wyrazy w zdaniu .....	110
Jak napisać opowiadanie?.....	111
<i>Hans Christian Andersen</i> Dziewczynka z zapalnikami ( <i>fragment</i> ).....	112
<i>Jerzy Partyka</i> Lecą aniołki.....	114
<i>Tadeusz Śliwiak</i> Krakowskie szopki.....	114
<i>Czesław Janczarski</i> Z gwiazdą .....	115
<i>Maria Krüger</i> Na Nowy Rok – na barani skok ( <i>fragment</i> ) .....	116
Doskonalimy czytanie ze zrozumieniem .....	118

Навчальне видання

ЛЕБЕДЬ Регіна Клеменсівна  
СЛОБОДЯНА Ірина Адольфівна

## Польська мова та читання

Підручник для 3 класу з навчанням польською мовою  
закладів загальної середньої освіти

(у 2-х частинах)

Частина 1

*Рекомендовано Міністерством освіти і науки України*

**Видано за рахунок державних коштів. Продаж заборонено**

*Польською мовою*

В оформленні підручника на сторінках 10, 11, 12, 17, 27, 31, 33, 64, 71, 73, 89, 99, 115 використано ілюстративний матеріал з колекцій вільних зображень мережі Інтернет.

Редактор *О. М. Бойцун*; художній редактор *І. Б. Шутурма*

Формат 70×100<sup>1/16</sup>. Обл.-вид. арк. 7,50. Ум. друк. арк. 10,368. Тираж 369 пр. Зам. № 25/05т

Державне підприємство “Всеукраїнське спеціалізоване видавництво “Світ”

79008 м. Львів, вул. Галицька, 21

Свідоцтво суб’єкта видавничої справи серія ДК № 4826 від 31.12.2014

www.svit.gov.ua; e-mail: office@svit.gov.ua

Друк СПД Торба М. М.

81135, Львівська обл., Пустомитівський р-н,  
с. Зубра, вул. Богдана Хмельницького, 23а





ISBN 978-966-914-239-9



9 789669 142399 >